



WIEŚCI ROLNICZE

Nr 07 (67) lipiec 2016

**BEZPŁATNY
MIESIĘCZNIK**
rolników Wielkopolski,
Dolnego Śląska,
Opolszczyzny, Łódzkiego,
Kujawsko-Pomorskiego
i Mazowieckiego

NAKŁAD 42.500 egz.

Fot. M. Kula



ZIEMNIAKI ZA DOBRĄ CENĘ

Plantatorzy bardzo wczesnych odmian ziemniaka są zadowoleni z ceny, jaką osiągają za sprzedany towar.

STRONY 15-17

GŁĘBINOWE OPŁATY

STRONY 12-13

GDZIE BĘDZIE ZIEMIA Z AGENCJI?

STRONY 8-10

ROLNIK ZNANY Z KABARETU

STRONY 21-22

REKLAMA

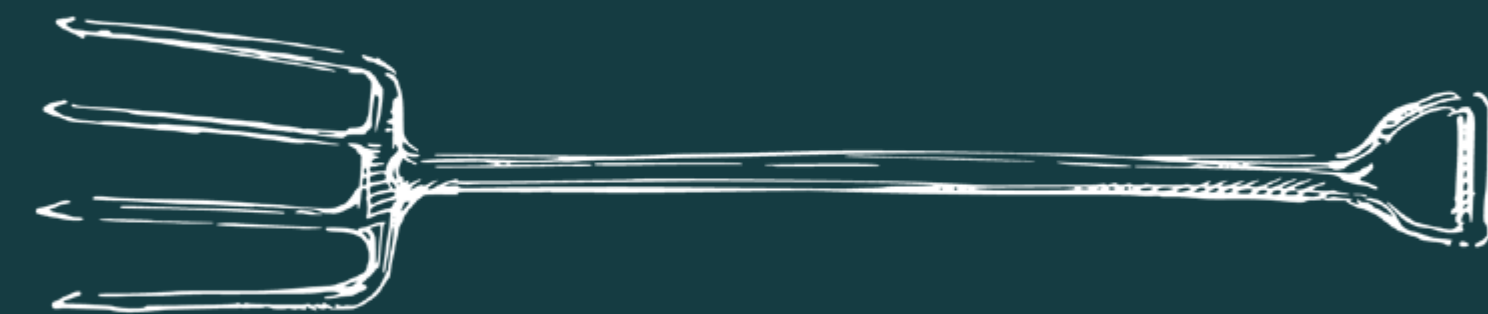


AgroTom
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

Pogorzela
ul. Błonie 46
tel. 65 572 72 45
www.agro-tom.eu

Zapraszamy
na nasze stoisko 135 rzęd 18
AGRO-TECH
MINIKOWO
2-3 lipca

PROSTE, WSZECHSTRONNE I SPRAWDZONE NARZĘDZIE KAŻDEGO GOSPODARZA...



Ciągnik Kubota serii M60 to niezastąpione narzędzie w Twoim gospodarstwie!

- Niskie spalanie
- Doskonała zwrotność
- Prosta konstrukcja
- Trwałość i niezawodność



Kubota



www.traktorykubota.pl

Kubota
Finance

Skontaktuj się z Twoim lokalnym dilerem i poznaj promocyjne oferty finansowania fabrycznego Kubota Finance



**Aleksandra
Pilarczyk**
redaktor naczelna

Poznaj swoją radę

Agencja Nieruchomości Rolnych ma jeszcze 100 tys. hektarów państwowej ziemi do wydzierżawienia. W województwach, w których te grunty są usytuowane, może uda się choć trochę zaspokoić głód ziemi, a tym samym sprawić, że gospodarstwa staną się bardziej dochodowe. W przetargach będą obowiązywać nowe zasady: górna granica czynszu zostanie ustalona tak, by nie windować cen w nieskończoność, a na znaczeniu zyskają inne kryteria. Jakże? To już będzie zależać od specyfiki regionu i wytycznych ustalonych przez rady społeczne przy oddziałach ANR. Tok rozumowania wydaje się logiczny. Ale diabeł tkwi w szczegółach. To, co u góry wymyślą dobrze, na dole nie musi już tak różowo wyglądać. Odejdźcie od cen rynkowych (i naturalnej biznesowo sytuacji, że przetarg wygrywa ten, kto najwięcej zapłaci) rodzi pokusę do nadużyć i manipulacji kryteriami. Prezes Agencji zapewnia, że po to są powołane rady społeczne, żeby uczestniczyły w procesie decyzyjnym i pilnowały uczciwości. Tymczasem dziennikarka „Więści Rolniczych” miała problem, żeby w niektórych oddziałach ANR uzyskać listę członków rad. Jeśli ich nie znamy, to jak mamy kontrolować i rozliczać? Na szczęście po monitach i wsparciu z samej centrali ANR nazwiska w końcu do nas trafiły. Można się z nimi zapoznać na www.wiescirolnicze.pl.

Doradztwo społeczne w tak ważnej sprawie nie może być anonimowe. Rolnicy muszą wiedzieć, do kogo się zwracać, a członkowie rady muszą czuć ciężar odpowiedzialności, jaka na nich spoczywa.

Spis treści

Informacje

Martyna była zachwycona! Idź w jej ślady.....	4
Zrób filmik i zgarnij 2 tys. zł	4
Francuscy hodowcy bydła popędzają samobójstwa	6
BM Kobylin z wierzytelkami	7
100 tys. ha do dzierżawy	8-10
Wykorzystujesz wodę głębinową - zaptacz się więcej	12-13
Kiedy powstanie superinspekcja ds. bezpieczeństwa żywności	13
Pałace straty	14
Nowoczesne laboratorium	27
Kradną ciągniki - bądź czujny	45-46
Przed nami	54
Za nami	56-60

Uprawy

Nie narzekają na cenę	15-17
Będzie dobrze, jak zbiorą 2 mln ton rzepaków	23
Poploni lekarstwem dla gleby	24-25
Słoma rzepakowa - cenny nawóz	26

Ogrodnictwo

Dymka u amatorów i fachowców	18-19
Uprawa ogórki. Z Maliną podbija internet	21-22

Hodowla

Drzwi i bramy do budynków inwentarskich	28
Jakie wybrać?	28
Profilaktyka nie przyniesie strat	29
Choroba świń jak HIV u ludzi	30
Jak przeprowadzić kwarantannę loszek?	31
Wykrywacz zapalenia wymienia	32
IX Śląska Wystawa Bydła Hodowlanego Kamień Śląski 2016	34-36

Technika rolnicza

Prasy, belarki, balotnice	38-39
Dogłębne zastosowanie gnojowicy	40-41
Czy sztuczna pszczoła wesprze skutecznie rolników?	43-44
Co trzeba wiedzieć o silnikach elektrycznych	48-50
Techniczne wizytówki	52-53

Więści dla domu

Twarda Paulina Twarda	61-62
Sałatki, zupy i kotlety z bobowatymi	63
Lubię, to co robię	64-65
Uniwersalny ogórek	66

wiescirolnicze.pl

Odwiedź nasz
portal dla rolników

www.wiescirolnicze.pl

Polecamy



s. 26



s. 43-44

 **Znajdź nas
na Facebooku**



Zeskanuj
kod QR
i polub nasz
profil

 **Zasubskrybuj
nasz kanał**

www.youtube.com/wiescirolnicze

WIEŚCI
ROLNICZE

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a,
tel. 62 747-15-31,
tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL:
redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA:
www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 42.500 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.,
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a,
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60.

PROJEKT GRAFICZNY:
Szymon Mofina.

DRUK:
AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35.



REDAGUJE ZESPÓŁ:

Redaktor naczelny - Aleksandra Pilarczyk
Piotr Piotrowicz, Aneta Rzeźniczak, Anetta
Przespolewska, Elżbieta Rzepczyk, Honorata
Dmyterko, Dorota Jańczak, Ania Kopras-Fijolek,
Ksenia Pięta, Magdalena Teodorczyk, Przemysław
Góralczyk, Justyna Napieraj, Hubert Mościpan,
Artur Krawczyk, Anna Malinowski, Marianna Kula.
Korekta: Jacek Kaliszczak.

PROJEKTY REKLAM: Szymon Mofina, Łukasz
Zięciak, Dariusz Fijolek, Piotr Kołaski, Piotr Budnik,
Krzysztof Szukalski, Zbigniew Pacanowski, Maciej
Mostowy, Waldemar Stańko.

DZIAŁ REKLAMY:

Aneta Rzeźniczak - kierownik (Jarocin) - tel. 512-135-918,
Anna Moczydłowska (Jarocin) - tel. 508-510-537,
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922,
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772,
Przemysław Markiewicz (Pleszew) - tel. 602-367-873,
Patrycja Skorzycbót (Pleszew) - tel. 512-136-544,
Małgorzata Wiecezorek (Rawicz) - tel. 516-131-104,
Anna Danek (Rawicz) - tel. 600-210-433,
Justyna Pasieraćka (Gostyń) - tel. 604-983-569,
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914

Martyna była zachwycona! Idź w jej ślady!

- To było dla mnie niesamowite przeżycie! Cały czas je miło wspominam - mówi o udziale w projekcie „Dziewczyna z kalendarza” Martyna Stemplewska ze Smardzewa. Choć przyznaje, że były momenty, w których miała obawy, czy to rzeczywiście dla niej, ostatecznie wszystko okazało się świetną zabawą!

Martyna Stemplewska ze Smardzewa wygrała konkurs „Dziewczyna z kalendarza” w 2013 roku. Była wówczas uczennicą Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Powierciu. To ona spośród kilkudziesięciu uczestniczek zrobiła największe wrażenie na jury. - Postanowiłam, że pojadę na casting. Były wymogi, by wystąpić w stroju codziennym. A z reguły dziewczyny wyglądały raczej, jakby szły na jakąś imprezę. Ja wystąpiłam skromnie w jeansach i zwykłej bluzce, bez żadnego szału. Byłam po prostu sobą - tłumaczy Martyna. Mimo przyjaznej atmosfery na castingu, naszły ją czarne myśli, że nie pasuje do tego miejsca. - Zadzwońiłam do mamy i zapytałam, po co ja tutaj przyszedłam? Ale mama cały czas mnie wspierała i podtrzymywała na duchu - opowiada Martyna z powiatu kolskiego.

Udział w konkursie „Dziewczyna z kalendarza” wspomina bardzo pozytywnie. Dzięki temu, że znalazła się na kalendarzu „Więści Rolniczych”, zaczęła ją rozpoznawać więcej ludzi. Poza tym wygrała tygo-

dniową wycieczkę do Paryża dla dwóch osób, udział w sesji zdjęciowej i bony do dwóch markowych sklepów. - Mieszkam z rodzicami na wsi. Myślę, że nie byłoby ich stać na to, żeby nam zafundowali taką superwycieczkę. Byłam w ciekawych miejscach, poznałam nowych ludzi. Było rewelacyjnie - opowiada finalistka konkursu „Dziewczyna z kalendarza” pierwszej edycji. Obecnie Martyna jest studentką administracji.

Chcesz pójść w jej ślady i przeżyć podobną przygodę? Zapraszamy do wzięcia udziału w nowej edycji konkursu „Dziewczyna z kalendarza”. Jesteś przebojowa? Lubisz, gdy inni robią ci zdjęcia? A do tego kochasz zwierzęta i bycie blisko natury? Jeśli tak, ten konkurs jest dla Ciebie! Najpiękniejsze staną się twarzami kampanii promocyjnej „Więści Rolniczych”! Poza tym zapewniamy wygranym sesję zdjęciową w ciekawych miejscach i atrakcyjne nagrody rzeczowe!

Co musisz zrobić? Wystarczy, że przesyłasz do nas zdjęcia wykonane w wiejskiej scenerii. Mogą to być pole, łąka, stodoła, zagroda ze zwierzętami, wypasiona maszyna rolnicza czy zasłużony już stary ciągnik - liczymy na waszą pomysłowość! Na zdjęcia czekamy do 8 września! Macie więc mnóstwo czasu, by wybrać najfajniejsze miejsce i... DO DZIAŁA!

(red)



Fot. Paulina Pływaczka

SZCZEGÓŁY NA wiescirolnicze.pl

Zrób filmik i zgarnij 2 tysiące złotych

Uwaga! konkurs dla młodych! Wykaż się pomysłowością i wygraj pieniądze! Ogłaszamy konkurs „Dobra szkoła dla rolnika”, który skierowany jest do wszystkich kreatywnych nastolatków chodzących do szkół rolniczych z całej Polski, a także absolwentów. Co trzeba zrobić, by zgarnąć 2 tysiące złotych?

Wystarczy, że do 15 października prześlecie do nas maksymalnie 5-minutowy filmik o waszej szkole. W jaki sposób pokażecie swoją placówkę? Zależy od Was samych! Możecie zaprezentować jeden kierunek kształcenia albo kilka, pokazać waszą klasę czy maszyny rolnicze, na których się uczycie. Może to być filmik z przymru-

SZCZEGÓŁY NA wiescirolnicze.pl



zeniem oka albo w poważnym tonie - dajemy Wam wolną rękę! W przygotowaniu nagrania może Wam pomóc opiekun.

Film w formacie mp4 lub

avi nie powinien być dłuższy niż 5 minut. Musi promować szkołę bądź kierunek kształcenia przydatny dla przyszłych rolników czy też pracowników firm

świadczących usługi dla wsi.

Do współzawodnictwa mogą stać zespoły filmowe składające się z uczniów lub absolwentów promowanych placówek i ich opiekunów (nauczycieli, wychowawców, przedstawicieli dyrekcji). Dla laureatów przewidziane są nagrody: finansowa (2.000 zł) i rzeczowe, a dla najlepiej zareklamowanej szkoły bądź klasy bon na promocję w „Więściach Rolniczych”. Ponadto filmiki - wraz z ofertą edukacyjną placówek - będą dostępne w specjalnej zakładce portalu.

Honorowy patronat nad konkursem objął Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

(red)

Miniładowarki **Macks**



- ✓ SZEROKA GAMA PRZYSTAWEK
- ✓ SILNIK PERKINS 27-50 KM
- ✓ KREDYT FABRYCZNY I LEASING
- ✓ SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
- ✓ MOŻLIWOŚĆ PREZENTACJI MASZYNY U KLIENTA



Szeroka gama przystawek
Sprawdzone rozwiązania
Kredyt fabryczny i leasing



Generalny dystrybutor w Polsce

Firma Handlowo - Usługowa

Damian

FHU DAMIAN

63-200 Jarocin, ul. Poznańska 30a

tel./fax +48 62 747 84 60

kom. +48 605 78 11 78

www.macks.pl

Francuscy hodowcy bydła popełniają samobójstwa

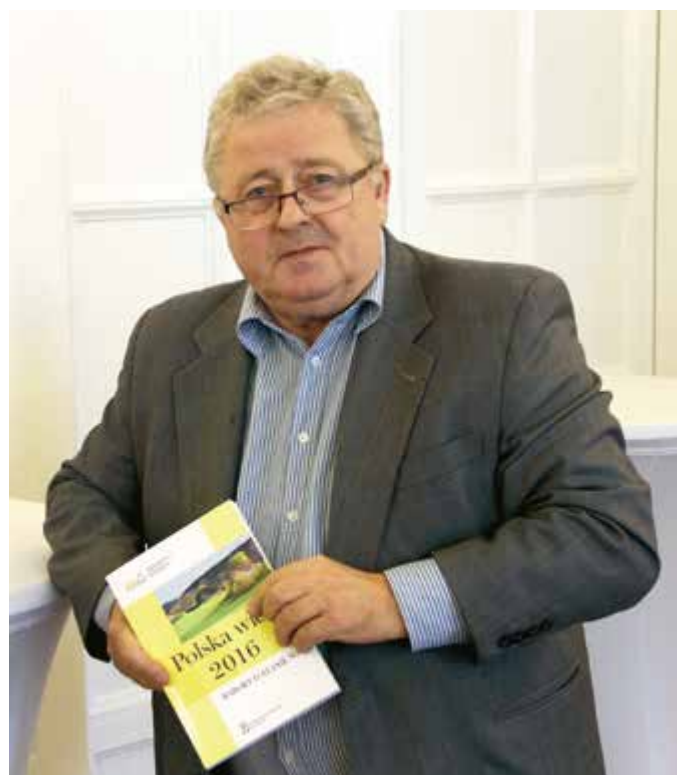
Rozmowa z Czesławem Siekierskim, przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (AGRI) Parlamentu Europejskiego

Jak ocenia pan obecną sytuację na rynku mleka?

Jest to z pewnością w tej chwili największy problem w rolnictwie europejskim. Możemy mówić nie o krytycznej, a tragicznej sytuacji. I wszelkie działania UE skupiły się na podjęciu pewnych instrumentów, aby ten stan w jakiś sposób poprawić. I temu też będzie poświęcona najbliższa Rada Ministrów Rolnictwa Unii Europejskiej. Będą podjęte dalsze konkretne rozwiązania, które spowodują zdjęcie nadwyżek z rynku, aby poprawić sytuację równowagi między podażą a popytem. W tragicznej sytuacji jest wiele krajów: kraje bałtyckie, Polska, Finlandia. Najbardziej jest to widoczne we Francji, gdzie już są przypadki samobójstw. Rolnicy, niestety, ale przy niskich cenach surowca muszą spłacać zaciągnięte kredyty i kary.

Co przede wszystkim wpłynęło na ten dramatyczny stan?

Jest wiele przyczyn. Po pierwsze jest zwiększona podaż a zmniejszony popyt. Jest nadwyżka produkcji w wielu krajach Unii Europejskiej. Nie rośnie spożycie w UE i słabiej rośnie import przez kraje pozaunijne, nie w takim tempie, jak zakładaliśmy. Do tego dokłada się sytuacja z em-



Fot. D. Janczak

przetworów mlecznych?

Tak. Na pewno nie są korzystne dla rynku mleczarskiego hasła, które pojawiają się często w mediach, że laktoza szkodzi zdrowiu. To wszystko przekłada się na sprzedaż.

Jaka jest szansa, by zniesione zostało rosyjskie embargo?

Unia Europejska z jednej strony podejmuje działania, by Rosja zniosła embargo, a jednocześnie podtrzymała sankcje europejskie wobec Rosji. W związku z tym Federacja Rosyjska odpowiada tym samym. Choć w ostatnim czasie zniosła zakaz importu wobec niektórych produktów spożywczych przeznaczonych dla dzieci. Oznacza to, że będzie poluzniać restrykcje w stosunku do produktów, których na ich wewnętrznym rynku brakuje.

Jest to możliwe, by kary za nadprodukcję mleka zostały umorzone?

Bruksela raczej na to się nie zgodzi. Kraje Unii Europejskiej też nie są chętne, aby dać zgodę na odstąpienie od kar. Jeśli Polska zapowiada, że podejmie działania w tym zakresie, to czekają nas dalsze negocjacje.

Rozmawiała DOROTA JANCZAK

bargiem rosyjskim. Działania spekulacyjne też robią swoje.

Jak wygląda pozyskiwanie przez Unię Europejską rynków zagranicznych?

Są prowadzone bardzo intensywne rozmowy, głównie z Chinami, Indiami, Wietnamem i innymi

krajami trzecimi. Są także podejmowane działania na szczeblu europejskim i krajowym. Do tego zwiększone zostały środki także na promocję produktów mlecznych na rynku europejskim mleka.

Cały czas maleje spożycie



BM Kobylin z wierzycielami

Firma BM Kobylin złożyła w sądzie wnioski o upadłość i sanację. Wierzyciele natomiast postanowili utworzyć radę, aby mieć wpływ na postępowanie restrukturyzacyjne (uzdrawiające działanie) firmy.

TEKST ■ Ksenia Pięta, Adrian Femiak

Specjalizujące się w handlu węglem, hodowli bydła opasowego i tuczu świń, a także w obrocie płodami rolnymi, przedsiębiorstwo BM Kobylin ze Zdun ma kłopoty finansowe od kilkunastu miesięcy. Powodów jest kilka. - W 2014 r. na wschodzie Polski wystąpił afrykański pomór świń. Za nim przyszło embargo na wysyłkę mięsa za granicę. Dodatkowo spadła cena żyrnicy. A wystarczy wspomnieć, że w tym czasie sprzedaliśmy ponad 500 tys. sztuk tuczniaka ze stratą - wyjaśniał Gazecie Krotoszyńskiej Leszek Kowalkowski, członek zarządu i współwłaściciel BM Kobylin w Zdunach. Do tego dochodzą jeszcze niespłacone zobowiązania, które liczone są już w milionach. - Przede wszystkim chodzi o banki, a w zdecydowanie mniejszym stopniu o rolników - zapewniał Kowalkowski. Zaraz jednak uspokajał, że właśnie wdrożono proces restrukturyzacji przedsiębiorstwa. - Żeby poprzez pewne ruchy wydłużyć termin spłaty zobowiązań, od których się nie uchylamy, ale nie jesteśmy teraz w stanie ich spłacać z dnia na dzień - mówił członek zarządu.

W V Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego w Kaliszu zostały złożone dwa wnioski. Pierwszy - 23 maja o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej i kolejny - o otwarcie postępowania sanacyjnego - czyli restrukturyzację przedsiębiorstwa. Jednak wnioski nie

mogą być jednocześnie rozpatrywane. - Dłużnik ma obowiązek złożyć wniosek o upadłość w momencie, jeżeli zaprzestął płacenia swoich zobowiązań. Uzasadnieniem pierwszego wniosku o ogłoszenie upadłości jest trwałe zaprzestanie regulowania wymaganych zobowiązań przez dłużnika. Natomiast drugi wniosek uzasadniony jest tym, że bez głębokiej restrukturyzacji i finansowania zewnętrznej dłużnik nie jest w stanie sam, ze względu na brak możliwości obsługi zadłużenia, prowadzić działalność gospodarczą. Gdyby sąd podjął decyzję o ogłoszeniu upadłości, to postępowanie restrukturyzacyjne nie będzie prowadzone lub odwołanie. Obydwa wnioski są w trakcie rozpoznawania. Teraz sąd powoła biegłych, którzy określą kondycję finansową firmy - tłumaczy sędzia Anna Kruk, prezes Sądu Rejonowego w Kaliszu.

Kołem ratunkowym ma być także wielomilionowy zastrzyk finansowy ze strony nowego inwestora BM Kobylin - firmy „Bioagra” S.A. z Warszawy. To ona stała się właścicielem 50% udziałów zdunowskiego przedsiębiorstwa. „Bioagra” jest częścią BZK Group, w skład której wchodzi m. in. marki „Bakoma” i „Polskie Młyny”. Przedstawiciele warszawskiego udziałowca nie są jednak skorzy do rozmów o planach biznesowych.

Firmy i osoby prywatne, którym BM Kobylin zalega z płatnościami, utworzyły w dniu 10 czerwca radę wierzycieli Na

spotkaniu ustalono, że grupa będzie reprezentowana w postępowaniu sądowym. Rada wierzycieli składa się z pięciu członków oraz dwóch zastępców powołanych spośród wierzycieli dłużnika będących uczestnikami postępowania, co wynika z przepisów prawa. Działania te mają na celu sprawowanie nadzoru nad restrukturyzacją i uzyskiwanie informacji w ramach toczącego się postępowania. Kompetencje rady wierzycieli określa ustawa - prawo restrukturyzacyjne.

- Dłużnik posiada ponad 500 wierzycieli, a wstępny plan restrukturyzacyjny przewiduje ich znaczną redukcję i rozłożenie ich spłaty na raty - tłumaczy Karolina Laurentowska-Perez, radca prawny reprezentujący grupę wierzycieli. - Sumę wierzytelności trzeba rozdzielić na te, które są ujęte w układzie z mocy prawa i wynoszą około 113 milionów oraz wierzytelności w wysokości około 120 milionów, które weszłyby do układu, jeżeli właściciele zabezpieczenia rzeczowego wyrażiliby na to zgodę - konkluduje.

Głos pojedynczego wierzyciela nie ma znaczenia przy tak ogromnej sumie. - Jedynie w ramach grupy i sumy wierzytelności odpowiadającej wielkości głosu będzie można mieć realny wpływ na prowadzone postępowania sądowe - mówi przedstawiciel z Leszna.

Celem drugiego spotkania członków rady, które odbyło się 16 czerwca w Poznaniu, było

zjednoczenie jeszcze większej liczby wierzycieli i ustalenie działań w otwarciu postępowania sanacyjnego. - Chodzi o to, aby majątek dłużnika nie został zlikwidowany, tylko żeby uzdrowić sytuację finansową spółki - mówi radca prawny. - W gronie wierzycieli są przedstawiciele różnych sektorów gospodarki, w tym rolnictwa - dodaje.

Kompetencje rady są określone w ustawie Prawo restrukturyzacyjne. Do uprawnień rady wierzycieli należy m.in. udzielanie zezwoleń dłużnikowi albo zarządcy na obciążenie składników masy sanacyjnej, zaciąganie kredytów lub pożyczek. Zezwolenia rady wierzycieli pod rygorem nieważności wymaga również sprzedaż przez dłużnika nieruchomości lub innych składników majątku o wartości powyżej 500.000 zł. Sąd może zmienić nadzorcę sądowego albo zarządcę na podstawie uchwały rady wierzycieli. - Ponadto rada wierzycieli może badać księgi i dokumenty dłużnika, może żądać od dłużnika, nadzorcę sądowego i zarządcę wyjaśnień oraz konkretnych informacji na dany temat, może także składać swoje uwagi co do ich postępowania - tłumaczy radca prawny.

Jak wierzyciele się odnaleźli? - Przebieg informacji był bardzo szybki - albo poznawali się w sądzie, albo były wykonywane telefony jednego przedsiębiorcy do drugiego i tak wszystkie informacje rozeszły się pocztą pantoflową. Została także utworzona przez wierzycieli strona internetowa wierzyciele-bmkobylin.pl, na której aktualizowane są wszystkie informacje - opowiada Karolina Laurentowska-Perez.

- Zależy nam na odzyskaniu swoich pieniędzy. Tylko w tej sprawie jest to trochę bardziej skomplikowane. Majątek firmy jest tak duży i tak niewiadomy, że ustalenie tego wszystkiego będzie długo trwało. Mi firma BM Kobylin jest dłużna ponad 700 tysięcy złotych, są to pieniądze, które wpływają na płynność finansową - zali się kontrahent BM Kobylin, który nie chce ujawniać swojej tożsamości.

Członek zarządu firmy BM Kobylin Leszek Kowalkowski umówił się na spotkanie z Wieszczami Rolniczymi, na które nie dotarł. Od tamtej pory nie odbiera telefonu. Nie posiadamy więc oficjalnego stanowiska w tej sprawie.

Ceny zbóż będą rosły

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej prognozuje, że ceny zbóż na rynku krajowym będą rosły do przełomu I i II kwartału 2017 roku. W sezonie 2016/17 eksport zbóż spadnie z 4,6 mln ton do 4,4 mln ton. We wrześniu tego roku średnie ceny pszenicy i żyta mogą wynieść odpowiednio od 640 do 680 zł/t (konsumpcyjna 670-720 zł/t) i od 510 do 550 zł/t. W kolejnych miesiącach sezonu 2016/17 ma nastąpić umiarkowany wzrost cen zbóż, który może się zakończyć na przełomie pierwszego i drugiego kwartału przyszłego roku. Średnie ceny pszenicy mogą się wtedy kształtować w przedziale 670-730 zł/t (konsumpcyjna - 690-760 zł/t), a żyta 530-580 zł/t.

Sprawdź aktualne ceny zbóż na
www.wiescirolnicze.pl

wiescirolnicze.pl
portal dla rolników



To, co nurtuje wielu rolników i co nie pozwala im się rozwinąć - to głód ziemi. Wiele gospodarstw mogłoby osiągnąć większy dochód, gdyby ziemia była dla nich dostępna. Niestety, zasób gruntów jest ograniczony. W ciągu ostatnich 15 lat ubyło około 2 mln hektarów użytków rolnych w związku z rozbudową infrastruktury, rozbudową miast.

Ale czy Agencja Nieruchomości Rolnych dzięki ziemi, którą ma w zasobach może rolnikom jakoś pomóc?

Ziemi, niestety, nie da się przetrzeć tam, gdzie jest większe zapotrzebowanie. Tam, gdzie zasoby agencji są duże, rolnicy mogą liczyć na poprawę sytuacji.

Czyli gdzie konkretnie ta poprawa na pewno nastąpi?

Największe zasoby mamy w Warmińsko-Mazurskiem, Zachodniopomorskiem, Lubuskim, jeszcze w Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku. Natomiast tam, gdzie rolnicy mają największe potrzeby - w Kujawsko-Pomorskiem czy Mazowieckiem - zasób jest bardzo mały.

Głód ziemi najwyraźniej uwidacznia się w jej cenach. Jakie ceny za hektar dzierżawy uzyskiwano w tegorocznych przetargach?

Jeśli chodzi o wysokość czynszu dzierżawnego, to przoduje województwo kujawsko-pomorskie - ze średnią 27,4 dt pszenicy/ha, potem wielkopolskie - 26,3 dt/ha. Na drugim biegunie znajdują się województwa świętokrzyskie i małopolskie, gdzie ceny czynszu nie przekraczają 10 dt/ha. Na jedno trzeba zwrócić uwagę: czynsz płaci się z pożytków, natomiast w ostatnich latach w niektórych rejonach, z tego względu, że zasobów ubywało, w sposób irracjonalny windowano ceny. Rolnicy tak bardzo chcieli wydzierżawić grunty, że oferowali bardzo wysokie czynsze, nie bacząc, czy osiągnęłyby korzyści z produkcji rolnej. Odbijało się to negatywnie na kondycji gospodarstw.

Prezes Wielkopolskiej Izby

100 tys. ha DO DZIERŻAWY

Z dr. Waldemarem Humięckim - prezesem Agencji Nieruchomości Rolnych rozmawia Aleksandra Pilarczyk



Fot. A. Pilarczyk

Rolniczej wystosował do pana protest przeciwko wysokim cenom dzierżawnym. W piśmie twierdził, że zawarcie umowy dzierżawy z czynszem przekraczającym równowartość 2,5 tony pszenicy z ha wyklucza uzyskanie jakiegokolwiek dochodu. Z jednej strony powinniśmy się cieszyć, że wpływy do budżetu są znaczne, z drugiej - co, jeśli rolnik nie podoła i trzeba będzie komornika do niego posłać? Jeżeli rolnik uprawia pszenicę i potencjalnie z danego gruntu może uzyskać nawet 10 ton, no to dziesięcina powinna wynieść 10 decyton, więc oferowanie równowartości 30 czy 40 decyton - a takie przypadki miały miejsce - nie jest ani ekonomiczne, ani racjonalnie uzasadnione.

Czy w takim razie agencja chce stworzyć odrębny rynek

obrotu ziemią? Bo przecież na wolnym rynku cena dzierżawy za hektar wynosi czasem 2,5 czy 3 tysiące złotych. Nie kwestionuję, że możliwe jest uzyskanie większych pożytków, ale z innych działów produkcji. Jeśli będzie to działalność bardzo pracochłonna - na przykład plantacja malin czy jakaś szkółka drzewek ozdobnych - to rolnik jest w stanie uzyskać wyższy przychód.

Co zatem zamierza pan zrobić, by cena dzierżawy w regionie z głodem ziemi nie była tak wysoka? Minister rolnictwa przygotowuje rozporządzenie, żeby ta cena nie była taka wysoka i stanowiła 25% wagi innych kryteriów w składanej ofercie przetargowej. Czynsz będzie regulowany i przestanie być najważniejszym czynnikiem brany pod uwagę przez komisję. Będzie wynikał z moż-

liwości rolników. Jego górna granica będzie określona.

Jeśli nie cena, to co w takim razie będzie decydowało w przetargu?

Inne kryteria. Jak to, czy oferent jest młodym rolnikiem, jaka jest odległość pomiędzy jego gospodarstwem a gruntem wystawionym na przetarg (żeby były zwarte arealy), jaki jest profil produkcji rolniczej (premiowana jest produkcja zwierzęca). To przykłady, całość kryteriów ustalają i zatwierdzają rady społeczne przy dyrektorach oddziałów. Tak, żeby uwzględnić specyfikę regionu. Założmy sobie takie cztery kryteria - każde po 25 punktów. Weźmy kryterium odległości. Jeśli to jest działka sąsiednia, to można dać maksymalną ilość punktów. Wraz ze wzrostem odległości ta ilość punktów maleje. Komisja może określić, że w przypadku odległości większej niż 5 km, oferta dostanie za to kryterium 0 punktów.

To będzie decydowało szczęście - bo ktoś ma pole bliżej byłego PGR-u?

Ale o to chodzi, by gospodarstwo nie było rozproszone nie wiadomo na ile kilometrów. Chyba to jest bardzo logiczne. Powtarzam: to rada społeczna zadecyduje, jakie kryteria będą dla danego regionu najistotniejsze.

Czy nie warto by zadbać o większą przejrzystość przetargów. Może informacje o nich i ich wynikach powinny się ukazywać w mediach lokalnych?

Dlatego w komisjach konkursowych jest czynnik społeczny, który ma gwarantować, że proces przeprowadzenia przetargu jest transparentny i obiektywny. Nie ma możliwości wybiórczego wskazywania oferentów przez poszczególnych członków komisji, gdyż o wyniku przetargu decyduje suma zdobytych punktów. To przecież czysta matematyka. Po to powołałem rady społeczne, żeby przedstawiciele rolników nad wszystkim czuwali.

Ale ten czynnik społeczny

to będzie kilka czy kilkanaście osób lepiej poinformowanych, wtajemniczonych... W ten sposób to możemy dojść do absurdu. Rada społeczna uczestniczy w procesie decyzyjnym i bierze za niego odpowiedzialność. Informacje o przetargach zamieszczamy w formie ogłoszeń w urzędach gmin i u sołtysów, w siedzibie i na stronie internetowej oddziałów. Tak jest od 25 lat. Rolnicy, którzy interesują się pozyskaniem ziemi, takie informacje sprawdzają. Niestety zawsze jakiś rolnik będzie niezadowolony. Jeśli jest jedna działka i kilku rolników, nawet dobrych sąsiadów, to tylko jeden z nich może wygrać przetarg. Reszta będzie się dopatrywać nieprawidłowości.

To może lepiej by było jednak publikować wyniki przetargów, bo przecież są one jawne?

Średnie ceny czynszów dzierżawnych są ogłaszane. To jest fałszywy zarzut, że agencja czegoś nie podaje. Gdyby pani wystąpiła o dostęp do informacji publicznej - o wysokość czynszu w konkretnym przypadku, to by pani od dyrektora oddziału terytorialnego taką informację dostała. Niestety nazwisk podawać nie możemy, bo istnieje ochrona danych osobowych.

Już po tych ostatnich przetargach, po których rolnicy się wiele spodziewali, dotarli do nas skargi, że znowu ziemię otrzymują podstawieni ludzie... Bo przetarg wygrał ktoś inny, a na polu ciągniki i sprzęt innego gospodarza.

Czy jest jakiś zakaz wynajmu sprzętu? Jeśli mały rolnik zaczyna od powiększenia arealu, może go nie stać na sprzęt i na początku będzie wynajmował, a po kilku latach kupi sobie już własny sprzęt. Trudno kogoś oskarżać o nieuczciwość, jeśli nie ma się dowodów. My sprawdzamy dokumenty i na ich podstawie wydajemy decyzje.

Skargi i zarzuty spływają do agencji?

Są badane zarzuty i w 60% są bezzasadne. Badając skargę sprawdzamy przede wszystkim, czy została naruszona jakakolwiek z obowiązujących

procedur. Jeśli tak jest, wtedy prezes interweniuje i unieważnia przetarg. Jeśli natomiast zarzuty dotyczą kwestii pozaproceduralnych, to od tego są już inne służby...

Największe zasoby mamy w Warmińsko-Mazurskiem, Zachodniopomorskiem, Lubuskim, jeszcze w Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku. Natomiast tam, gdzie rolnicy mają największe potrzeby - w Kujawsko-Pomorskiem czy Mazowieckiem - zasób jest bardzo mały.

Jaka będzie polityka ANR w stosunku do dużych dzierżawców, tych którzy mają powyżej 300 ha?

Umowy dzierżawy są zawierane na czas określony. W ich trakcie pracownicy ANR dokonują przeglądów, jak dzierżawca wywiązuje się ze zobowiązań, czy rozwija gospodarstwo,

czy tylko je eksploatuje. Jeśli dzierżawca zalega z płatnościami, to takie umowy są nawet wcześniej rozwiązywane.

Działań systemowych, żeby zmniejszyć zakres tych dzierżaw nie będzie?

Na dzień dzisiejszy żadnych takich działań nie będzie. Natomiast zadaniem agencji jest poprawa struktury gospodarstw rodzinnych i określono, że mają one mieć do 300 ha.

No ale jeśli gospodarstwa rodzinne mają się powiększać, to głównie kosztem dużych dzierżawców. Bo innej ziemi w zasadzie nie ma.

Do każdej sprawy trzeba podchodzić indywidualnie, bo wiele zależy od regionalnej specyfiki koncentracji gruntów w zasobach agencji. Jeśli ziemia jest blisko gospodarstw, to rolnicy mogą się spodziewać, że ich gospodarstwa w ramach przetargów na dzierżawę mogą się powiększyć. Jeśli odległość ta jest duża to ekonomicznie takie powiększenie byłoby bez sensu.

Poprzednie władze agencji tłumaczyły, że nie można zmniejszać arealu tych dużych gospodarstw, bo przejęły pracownikom po PGR-ach i nie należy pozbawiać ich pracy. To poprzednie władze ustawo-

wo wyłączyły 30% gruntów przedsiębiorcom, w trakcie trwania umowy dzierżawy bez względu na przyjęte biznesplan. Ci z przedsiębiorców, którzy ziemi nie oddali, tracili prawo pierwokupu.

Prawo pierwokupu i tak mieli w wielu przypadkach spadkobiercy. I dopiero od nich odkupywano ziemię...

Nie ma ustawy reparytacyjnej. Ukłonem w stronę spadkobierców była możliwość nabycia ziemi za cenę rynkową. Już ustawa z sierpnia ubiegłego roku byłych właścicieli tego prawa pozbawiła i w aktualnej też nie ma takiego zapisu.

Nie ma też sprzedaży. Sprzedaż została faktycznie na 5 lat wstrzymana, za wyjątkiem przypadków określonych w ustawie.

Ekonomiści rolni podkreślają, że obrót ziemią na wolnym rynku zamarł ze względu na dopłaty, które podnoszą jej wartość. Gruntów nie oplaca się sprzedawać.

Czy to źle? Na świecie dzierżawa jest bardzo powszechnym sposobem użytkowania gruntów rolnych. W Stanach Zjednoczonych w ten sposób użytkowanych jest to jest 60% gruntów. We Francji i w Niem-

Czynsz dzierżawny wg grup obszarowych (w dt pszenicy / 1 ha) w I kwartale 2016 r.						
WOJEWÓDZTWO	do 1 ha	1,01-9,99	10,00-99,99	100-299,99	300,00 i więcej	Średnio
Dolnośląskie	10,4	10,0	11,1	28,1	-	15,3
Kujawsko-pomorskie	18,4	22,8	29,3	24,4	-	27,4
Lubelskie	10,9	5,6	-	-	-	7,1
Lubuskie	6,6	4,3	7,6	-	-	6,9
Łódzkie	3,2	9,2	9,5	-	-	8,9
Małopolskie	9,6	10,0	4,1	-	-	8,6
Mazowieckie	12,0	6,5	15,1	-	-	12,4
Opolskie	10,6	12,8	21,2	-	-	17,3
Podkarpackie	14,1	10,2	4,7	-	-	7,5
Podlaskie	10,0	9,0	2,7	-	-	8,6
Pomorskie	9,3	13,0	13,4	-	-	13,1
Śląskie	5,8	10,3	10,8	-	-	10,4
Świętokrzyskie	7,5	6,7	-	-	-	6,7
Warmińsko-mazurskie	17,4	9,1	17,6	-	-	15,2
Wielkopolskie	11,1	27,0	26,1	-	-	26,3
Zachodniopomorskie	7,2	8,6	24,1	-	-	18,7
ŚREDNIO	11,5	12,3	18,1	25,6	-	16,7

czek podobnie. Zakup ziemi to duży koszt, a dzierżawa, zwłaszcza długoletnia, może pozwolić rolnikowi rozwinąć gospodarstwo. Przez ostatnie 8 lat agencja była traktowana głównie jako źródło zasilania budżetu. Gdyby przez ten czas rolnicy mogli korzystać z dzierżawy, to kwota ponad 10 mld zł została by na obszarach wiejskich. Te pieniądze można było przeznaczyć na przetwórstwo czy na usprzętowanie.

Czy to znaczy, że zamrożenie sprzedaży ziemi z zasobów agencji potrwa dłużej niż 5 lat?

Skutki działania ustawy są i będą poddane analizie przez resort rolnictwa. Minął dopiero miesiąc obowiązywania nowych przepisów. Na razie wygląda, że dzierżawa jest najkorzystniejsza dla rolników.

Na wsiach jest coraz więcej ludzi, którzy się wycofują z produkcji rolniczej. Ziemia jest dla nich zabezpieczeniem finansowym. Zgodnie z nową

ustawą, jeśli będą ją chcieli sprzedać innemu rolnikowi, będą musieli mieć zgodę Prezesa ANR. Jeśli jej nie dostaną, agencja wykupi ziemię za cenę, którą sama określi.

Agencja nie będzie ingerować w transakcję, jeśli nabywca będzie rolnikiem i będzie mieszkać na terenie tej samej gminy lub sąsiedniej. A nawet gdy będzie mieszkał po drugiej stronie Polski.

A jeśli rolnik będzie chciał sprzedać ziemię miastowemu? Jeśli są to działki poniżej 3000 m kw., ma prawo.

Może ziemię podzielić na takie działki?

Jeśli zrobi to zgodnie z prawem. Tutaj decyzje wydaje już organ samorządowy.

Kiedy w takim razie ANR będzie ingerować w transakcję?

Wtedy, kiedy nabywcą nieruchomości rolnej nie jest osoba bliska, nie jest nią rolnik i gdy jest nią ktoś, kto nie będzie prowadził gospodarstwa w sposób należyty. Nie może-

my dopuścić do sytuacji, gdy grunty będą wyłączane spod produkcji rolnej na przykład jako kilku czy kilkunastohektarowe działki otaczające domy. To byłoby sprzeczne z interesem rolników. Ziemia jest specyficznym środkiem produkcji. Nie można jej dorobić. Jej zasób jest ograniczony.

Rolnicy tak bardzo chcieli wydzierżawić grunty, że oferowali bardzo wysokie czynsze, nie bacząc, czy osiągnęli pożytki pozwalające zachować godziwy dochód z produkcji rolnej.

Jakie najistotniejsze działania stoją przed agencją w tym roku?

Wydzierżawić jak najwięcej gruntów rolnych, które pozostały jeszcze w zasobie. To

około 100 tys. hektarów.

To będzie się odbywać w środku sezonu wegetacyjnego. To znaczy, że są to ziemie uprawiane bezumownie albo leżące odłogiem?

73% gruntów z prawie 1,5 mln hektarów w naszych zasobach jest wydzierżawionych. Musi pani pamiętać, że zmiana przepisów spowodowała też zmianę dotychczasowego trybu działania agencji. Pan minister w listopadzie wstrzymał obrót gruntami i musieliśmy się przestawić na zupełnie inne procedury. Samo przygotowanie przetargów i ulepszenie procedur to proces rozciągnięty w czasie. Inaczej się po prostu nie da. Najwięcej ziemi jest w warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim, wielkopolskim, lubuskim i dolnośląskim. Chcielibyśmy za pośrednictwem „Więści Rolniczych” poinformować tych rolników, którzy są zainteresowani powiększeniem gospodarstw, żeby zgłaszali się do oddziałów ANR i pytali o planowane przetargi. Te bowiem przez cały czas są prowadzone. ■

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW



kom. 501 078 706 tel. 62 734 30 92

Stachura Beton
Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972



Beton Towarowy

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach: 220x110x70 cm, 150x110x70 cm
- posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy
- kompleksowe wykonywanie fundamentów, ław fundamentowych, posadzek oraz stropów w budynkach mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych

www.stachura-beton.pl

Eurofala Cembrit

PŁYTY FALISTE

włóknisto-cementowe

Optymalne rozwiązanie na dachy budynków inwentarskich oraz gospodarczych

PROMOCJA LETNIA
do wyczerpania zapasów obejmuje płytę szarą w formacie 1.250 x 1.150

Inwestycje powyżej 1.000 m²
- uzgodnienia indywidualne

Płyta eurofala to:

- ▶ Ekonomiczny i ekologiczny zamiennik eternitu
- ▶ Odpowiednie warunki do hodowli zwierząt
- ▶ Odporność na agresywne związki chemiczne
- ▶ Izolacja akustyczna i termiczna dla dobrostanu zwierząt
- ▶ Niepalne, wytrzymałe i trwałe

Firma Romos oferuje ponadto szeroki asortyment materiałów budowlanych i wyrobów hutniczych

ROMOS
DYSTRYBUTOR - ROMOS Sp. z o.o.
63-900 Rawicz, ul. Kamińskiego 19, tel. 697 603 100, (65) 545 40 96
romosrawicz@grupapsb.com.pl

- REKLAMA -

KREDYTY ROLNICZE

Dostępne spośród 14 banków.
Gwarantujemy wybór najlepszych ofert!

Kredyty gotówkowe do 12 lat bez poręczenia i hipoteki 500 tys. zł!



Decyzję kredytową otrzymasz przez telefon do 15 minut!

Dojeżdżamy bezpłatnie do klientów

Refinansowanie to nic innego jak zamiana starych, droższych kredytów na nowy tańszy kredyt. W związku z tym możesz obniżyć raty nawet do kilkudziesięciu%! Nie zwlekaj i zamów bezpłatną konsultację EKSPERTA.

Skontaktuj się z nami lub wyślij sms o treści (kredyt) oddzwonimy!
Tel. 505-511-044 lub 500-210-757

projektura.pl 603 722 958
691 261 300

Mieszków, ul. Osiecka 47a, 63-200 Jarocin
Pracujemy w całej Wielkopolsce

PROJEKTY BUDOWLANE DLA ROLNICTWA:

- budynki inwentarskie: stodoły, obory, chlewnie, kurniki itp.
- budynki gospodarcze, warsztaty, wiaty maszynowe
- drogi i place manewrowe
- hale magazynowe, płaskie magazyny zbożowe oraz silosy i inne

Czy wiesz, że zdobycie wszystkich pozwoleń i uzgodnień przed rozpoczęciem budowy może trwać nawet kilka miesięcy?

Chcesz otrzymać dotację? Wyprowadź innych mając gotowy projekt!

Pełna obsługa inwestycji - zyskaj czas i pieniądze zlecając sprawy urzędowe, projekt i nadzór profesjonalnej firmie.

Wystarczy zadzwonić, a przyjedziemy do Państwa omówić kwestię współpracy!

Więcej informacji na www.projektura.pl

Wozny junior



500-645-700, 62 742-11-83

www.wozny-kotly.pl

Kupon rabatowy NA KOCIOL 150 zł

Wykorzystujesz wodę głębinową - zapłacisz więcej

Projekt ustawy Prawo wodne najbardziej uderzy w kieszeń rolników?

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Trwają prace nad projektem ustawy Prawo wodne, który zakłada duże zmiany w zakresie korzystania oraz zarządzania zasobami wodnymi w Polsce. Zmienić się mają także stawki opłat za pobór wody, więcej - zdaniem prezesa Wielkopolskiej Izby Rolniczej Piotra Walkowskiego - za wodę zapłacą m.in. rolnicy. - Opracowany przez Ministerstwo Środowiska projekt zakłada m.in. powołanie Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”, zmiany w opłatach za wykorzystywanie wody oraz zniesienie ulg, z jakich dotychczas korzystali m.in. producenci rolni, elektrownie i elektrociepłownie, a także przedsiębiorstwa przetwórcze - tłumaczy prezes. Z projektu wynika, że rolnicy za wykorzystywanie wód głębinowych zapłacą - 1,64 zł za m³, powierzchniowych - 0,82 zł za m³. Zdania rolników w tej sprawie są podzielone. - To trzeba bardzo mocno skrytykować. Unia cały czas nas zachęcała, żeby kopać studnie i nawadniać pola, a teraz chcą bał ukroczyć i żebyśmy płacili haracz. Jak oni chcą naliczyć tyle, co metr wody z hydrantu, a gdzie prąd i inne opłaty - mówi oburzony rolnik z powiatu pleszewskiego. Dodaje, że to Unia stawia taki warunek Polsce. - Ale to niech rząd się przeciwstawi - uważa. Czy rząd się przeciwstawi, nie wiadomo, bo to on ustala stawki opłat, które zasilą budżet państwa.

Z kolei inny rolnik, którego sąsiedzi bardzo często nawadniają uprawy, twierdzi, że

należy nadzorować pobieranie wody. - Studni nie mam i pół nie nawadniam. Nasza Wielkopolska stepowieje i gdyby wszyscy zaczęli wodę łać bez ograniczeń, to by jej nie wystarczyło. Powinno być jakieś normowanie. Z jednej strony, żeby nie zabrakło wody do picia, a z drugiej plantacje trzeba nawadniać - mówi. Marian Wysocki z powiatu pleszewskiego uważa, że jeśli - zgodnie z dyrektywą unijną - polscy rolnicy mają płacić za wykorzystaną wodę, to tylko wtedy, kiedy wysokość ich dopłat będzie na poziomie tych, które dostają zachodni farmerzy. - Jak będziemy traktowani na równi - zaznacza. Dodaje, że nie jest za tym, aby rolnicy płacili za wodę. A jeśli już trzeba się dostosować do wymogów unijnych, stawki nie powinny być tak wysokie. - Słyszałem też, że ten projekt będzie modyfikowany właśnie ze względu na niezadowolone i protesty społeczne. Opłaty mają być niższe - opowiada.

Piotr Fabisz, naczelnik wydziału ochrony środowiska w Starostwie Powiatowym w Pleszewie przypomina, że kwestie wykonywania urządzeń wodnych oraz korzystania z wód regulują przepisy ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne. - Zasadą jest, że na wykonanie, przebudowę i likwidację urządzeń wodnych jest wymagane pozwolenie wodno-prawne. Studnia do



Fot. A. Przespolewska

poboru wód podziemnych jest urządzeniem wodnym i jej wykonanie wymaga uzyskania takiego pozwolenia. Art. 124 pkt 5 zwalnia z obowiązku uzyskania pozwolenia osoby, które wykonują „urządzenia wodne do poboru wód podziemnych na potrzeby zwykłego korzystania z wód z ujęć o głębokości do 30 m” - tłumaczy.

Piotr Walkowski zaznacza, że bez wody nie ma rolnictwa. - Tę prawdę potwierdzi każdy mieszkaniec wsi, tymczasem nie zawsze jest to takie oczywiste, jakby się mogło wydawać. Ministerstwo Środowiska przekazując do konsultacji projekt ustawy zapomniało o rolnikach i reprezentujących ich organizacjach rolniczych.

Tymczasem zapisy ustawy w znaczący sposób wpłyną na prowadzenie gospodarstw rolnych i bezpośrednio przełożą się na koszty produkcji płodów rolnych. Nie dziwi zatem oburzenie, jakie w środowisku rolniczym wywołała ta sytuacja, tym bardziej, że skutki finansowe, jakie niosą za sobą proponowane zmiany, odczują wszystkie gospodarstwa, niezależnie od pro-

filu produkcji - wyjaśnia. Z danych WIR wynika, że koszty w poszczególnych działach produkcji wzrosną. W przypadku ziemniaków to na 1 ha tej rośliny przy deszczowni zużywa się około 2.000 m³ wody. W takim przypadku koszty produkcji wzrosną o 3.280 zł. Jeżeli chodzi o pomidory szklarniowe, to na 1 ha tego warzywa zużywa się około 10.000 m³ wody, czyli wzrost kosztów o 16.400 zł. Nowe opłaty dadzą się też we znaki sadownikom. Zdaniem WIR koszt utrzymania 1 ha sadu (jabłoni, śliwi) wzrośnie o 5.000 zł rocznie. Podobnie jest w przypadku chowu bydła mlecznego. Na utrzymanie 50 krów mlecznych o wydajności 10.000 litrów mleka rolnik rocznie wyda więcej o 5.000 zł. - Uwzględniono tylko zużycie wody bezpośrednio do produkcji, należy jednak pamiętać, że woda w gospodarstwach wykorzystywana jest także do przygotowania produktów do sprzedaży oraz utrzymania w czystości obiektów gospodarskich, a także maszyn i urządzeń - podkreśla Piotr Walkowski.

Zmiany zakładane w projekcie ustawy dotyczyć będą wszystkich gospodarstw domowych. Nowa ustawa nakłada podatek w wysokości 1,64 zł za zużycie każdego tysiąca li-

trów wody. - Przeciętnie jeden mieszkaniec naszego kraju zużywa rocznie 24 m³ wody. Mieszkańcy wsi zużywają jej więcej niż mieszkańcy miast, dlatego też wyliczona kwota około 30 zł nowego podatku za wodę komunalną na jednego mieszkańca nie sprawdzi się w przypadku mieszkańców wsi, którzy zapłacą rocznie ok. 45 zł na każdego domownika. Nie ulega zatem wątpliwości, że proponowane zmiany w ustawie Prawo wodne wpłyną na wzrost cen żywności, energii elektrycznej oraz szeroko rozumianego rynku usług - zaznacza Piotr Walkowski. Swoje niezadowolone odnośnie braku konsultacji z rolnikami WIR przekazał do premier Beaty Szydło, ministra rolnictwa oraz ministra środowiska i Krajowej Rady Izb Rolniczych.



Piotr Fabisz,
naczelnik wydziału
ochrony środowiska
w Starostwie
Powiatowym
w Pleszewie

Kwestie wykonywania urządzeń wodnych oraz korzystania z wód regulują przepisy ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne. Zasadą jest, że na wykonanie, przebudowę i likwidację urządzeń wodnych jest wymagane pozwolenie wodno-prawne. Studnia do poboru wód podziemnych jest urządzeniem wodnym i jej wykonanie wymaga uzyskania takiego pozwolenia. Art. 124 pkt 5 zwalnia z obowiązku uzyskania pozwolenia osoby, które wykonują „urządzenia wodne do poboru wód podziemnych na potrzeby zwykłego korzystania z wód z ujęć o głębokości do 30 m”. Wyjaśnienia wymaga jedynie, co stanowi zwykłe korzystanie z wód. Zgodnie z ww. ustawą właścicielowi gruntu przysługuje prawo do zwykłego korzystania z wód stanowiących jego własność oraz z wody podziemnej znajdującej się w jego gruncie. Zwykłe korzystanie z wód służy zaspokojeniu potrzeb własnego gospodarstwa domowego oraz gospodarstwa rolnego, z zastrzeżeniem sytuacji, gdy: nawadnianie gruntów lub upraw wodą podziemną odbywa się za pomocą deszczownicy; pobór wody powierzchniowej lub podziemnej prowadzony jest w ilości większej niż 5 m³ na dobę; korzystanie z wód odbywa się na potrzeby działalności gospodarczej; rolnicze wykorzystanie ścieków lub wprowadzanie do wód lub do ziemi oczyszczonych ścieków odbywa się w łącznej ilości nie większej niż 5 m³ na dobę. Warto podkreślić, że w przypadku korzystania przez rolników z wody podziemnej do nawadniania upraw, pobór wód osiąga zazwyczaj poziom kilkudziesięciu m³ na dobę i wtedy niezbędne jest posiadanie pozwolenia wodno-prawnego. Odrębną sprawą jest obowiązek ponoszenia tzw. opłat środowiskowych za korzystanie ze środowiska. Sprawy opłat reguluje ustawa Prawo ochrony środowiska. Opłaty takie należy ponosić m.in. za pobór wód podziemnych. Wysokość opłaty za każdy metr pobranej wody ustala samodzielnie osoba ją pobierająca i następnie przekazuje wyliczoną opłatę na rachunek właściwego urzędu marszałkowskiego. Z opłat ustawa zwalnia jedynie w przypadku, gdy pobierana jest woda powierzchniowa dla potrzeb nawadniania użytków rolnych i gruntów leśnych. Opłaty nie wnoszą się także w przypadku, gdy jej wysokość w skali roku nie przekracza 800 zł.

WZROST KOSZTÓW PRODUKCJI PRZY WPROWADZENIU DODATKOWYCH OPŁAT ZA WODĘ WYLICZONE PRZEZ WIELKOPOLSKĄ IZBĘ ROLNICZĄ:

- **KURCZĘTA** - produkcja 1 cyklu kurcząt (brojler) - 40.000 kg obciążona zostanie dodatkowo kwotą 300,00 zł,
- **STAWY RYBACKIE** - produkcja ryb karpiowatych obciążona zostanie dodatkowo kwotą 1.275,00 zł na 1 ha powierzchni stawu.

Kiedy powstanie superinspekcja ds. bezpieczeństwa żywności?



Fot. Eugene Chermesov - Fotolia.com

Rolnicy i przetwórcy rolno-spożywczy narzekają na mnogą ilość kontroli przeprowadzanych przez kilka inspekcji oraz konieczność płacenia wielu kar za jedno przewinienie. Czy to się w końcu zmieni?

Wszystko będzie zależało od tego, czy zapowiadane od kilku miesięcy powołanie tzw. Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności (PIBŻ) dojdzie do skutku. Miałyby ona powstać na bazie: 3 inspekcji nadzorowanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (Inspekcja Weterynaryjna, Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych), a także w części kompetencji Państwowej Inspekcji Sanitarnej nadzorowanej przez Ministra Zdrowia oraz Inspekcji Handlowej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. O tym, że istnieje konieczność połączenia tych instytucji kontrolnych w jedną, już na swojej pierwszej konferencji prasowej mówił minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel. - Powstanie superinspekcji za-

pewni lepszą organizację pracy, optymalne wykorzystanie bazy laboratoryjnej, specjalistycznego sprzętu dotychczasowych inspekcji, a także ich zasobów kadrowych i majątkowych - tłumaczył. Pierwotnie, a więc w grudniu 2015 r. minister Jurgiel mówił, że nowa instytucja miałaby zacząć działać od stycznia 2017 r. Termin przewidywanego uruchomienia superinspekcji przedłużono o rok. W chwili, gdy artykuł był przygotowany, a więc w połowie czerwca, nie pojawił się jeszcze rządowy projekt ustawy w tej sprawie. (Resort rolnictwa zapowiadał, że dokument powstanie do końca czerwca). Co więcej, planowana jest całkowita reforma systemu urzędowej kontroli żywności wraz ze stworzeniem Urzędu Ochrony Bezpieczeństwa Żywności. W tym celu minister rolnictwa powołał zespół do spraw reformy instytucjonalnej systemu bezpieczeństwa żywności, którego przewodniczącym jest główny inspektor ochrony roślin i nasiennictwa Andrzej Chodkowski. (dot)

Sutki wypadków, do których dochodzi w okresie żniw, mogą być porażające. Strażacy z KP PSP w Pleszewie długo nie zapomną ubiegłorocznego sierpnia. - Wyjątkowe upały w połączeniu z intensywnymi pracami żniwnymi sprawiają, że znacznie wzrosła ilość pożarów wybuchających podczas zbiorów zboża i słomy. W ciągu kilku dni strażacy interweniowali dziewięć razy. (...) Ogółem spłonęło wtedy ponad szesnaście hektarów zboża na pniu, sześć hektarów ściernisk i słomy oraz kombajn zbożowy. Pożar w Łęgu wymagał nawet dokonania zrzutów wody przez samolot gaśniczy - mówi mł. asp. Mariusz Glapa, rzecznik prasowy KP PSP w Pleszewie.

Strażacy robią co mogą, by akcje były sprawne, a tym samym straty jak najmniejsze. Komenda Powiatowa PSP w Pleszewie w ubiegłym roku przygotowała się do okresu żniw zwiększając ilość strażaków w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej i wprowadzając dodatkowe dyżury na Stanowisku Kierowania Komendanta Powiatowego. Nieustannie czuwali też strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych. - Jednak bardzo często skuteczność akcji gaśniczych zależy od pierwszych działań podjętych przez samych rolników. Przygotowanie i użycie w pierwszej fazie pożaru beczkowozów czy pługów może znacznie ograniczyć spalony obszar. Pamiętajmy, że szybkość rozprzestrzeniania się pożaru na polu zboża na pniu może wynosić nawet jeden metr na sekundę, natomiast dojazd jednostek straży pożarnej, w zależności od miejsca pożaru, może trwać około dziesięciu minut - podkreśla mł. asp. Mariusz Glapa. Bardzo ważne jest też szybkie i precyzyjne zgłaszanie takich zdarzeń. Alarmując straż pożarną, należy jak najdokładniej podać miejsce pożaru, możliwość dojazdu wozów gaśniczych, rozmiar pożaru i zagrożenie, jakie stanowi ogień dla innych pól lub obiektów.

W akcjach gaśniczych związanych z pożarami upraw wrogiem strażaków jest również wiatr. Tak było m.in. podczas pożaru, który wybuchł na granicy dwóch powiatów: ostrowskiego i pleszewskiego. W sumie spłonęło wtedy blisko 40 ha pszenicy. - Ogień pojawił się w okolicach miejscowości Grudzielec (pow. ostrowski), jednak silny wiatr sprawił, że wkrótce zapłonęły pola na terenie powiatu



Palące straty

Nadchodzi „gorący” okres. Rolnicy przygotowują się do żniw. Niestety - strażackie statystyki z ubiegłych lat nie są optymistyczne. Coraz częściej dochodzi do pożarów i wypadków, których główną przyczyną jest... człowiek.

TEKST ■ Przemysław Góralczyk

PRZED PRZYSTĄPIENIEM DO PRACY KOMBAJNEM ZBOŻOWYM NALEŻY:

- usunąć z powierzchni zewnętrznych podzespołów ślady smarów, oleju i paliwa,
 - oczyścić dokładnie z pyłu i zanieczyszczeń silnik,
 - sprawdzić stan instalacji elektrycznej, akumulatorów,
 - sprawdzić złącza i zaciski elektryczne (między innymi przy akumulatorach),
 - ocenić, czy przewody znajdują się w pobliżu ruchomych części maszyny nie są narażone na uszkodzenie w trakcie jej pracy.
- Należy także pamiętać, że zabezpieczenie kombajnu powinny stanowić dwie odpowiednie rodzaje gaśnice. Podręczny sprzęt gaśniczy należy uzupełnić łopatą do ewentualnego przysypania ziemią płonącej słomy.



pleszewskiego. Pierwsze zastępy strażaków próbowały zatrzymać pożar na drodze Bronów - Grudzielec Nowy. Kiedy wydawało się już, że żywioł zostanie opanowany, zmienił się wiatr, którego silne podmuchy zaczęły kierować ogień w stronę graniczących z polami zabudowań Bronowa. Dowódca akcji musiał podjąć decyzję o przegrupowaniu sił i rozpoczęciu obrony zagrożonych gospodarstw - przypomina mł. asp. Mariusz Glapa. Na szczęście wsparły go

docierające na miejsce pożaru kolejne wozy gaśnicze i ogień zatrzymano w granicach pól. Mimo ogromnych rozmiarów pożaru i zmiennego, silnego wiatru strażakom udało się uratować budynki i pozostała część ponadstuhektarowego pola.

Strażacy apelują do rolników o prawidłowe przygotowanie maszyn i sprzętów. - Nie ma co ukrywać, że maszyny i urządzenia wykorzystywane po kilkanaście

godzin wymagają codziennych zabiegów konserwacyjnych. Wszystkie części mechaniczne pracujące w ruchu muszą być systematycznie smarowane i sprawdzane, czy są sprawne. To fundamentalna zasada bezpieczeństwa. Zatarłe łożyska są bardzo częstą przyczyną pożarów kombajnów czy pras do słomy - mówi mł. asp. Mariusz Glapa. Kolejną zasadą, jakiej należy przestrzegać, jest zabezpieczenie podręcznego sprzętu gaśniczego. Choć kwestia ochrony przeciwpożarowej wydaje się być oczywista, to przypadki pokazują, że niewłaściwe zabezpieczenia są jedną z przyczyn tragicznych wypadków. W takich sytuacjach, szczególnie ważne jest nie tylko zaopatrzenie się w popularne gaśnice, ale także odpowiednie zabezpieczenie ciągników z pługami do oborywania miejsca pożaru oraz beczkowozów z wodą. Szczególniejsze uwagi w tym okresie wymaga użytkownika ognia otwartego. Ewentualne palenie tytoniu jest dozwolone jedynie w miejscach pozbawionych materiałów palnych, oddalonych od terenu wykonywania prac żniwnych i występowania palnych płodów rolnych co najmniej 10 m. Natomiast całkowicie zabronione jest palenie tytoniu przy obsłudze sprzętu, maszyn i pojazdów podczas zbioru palnych płodów rolnych oraz ich transporcie. W czasie naprawy maszyn z użyciem spawarek czy palników należy dozorować miejsce prowadzenia prac przez kilka godzin po ich zakończeniu.

Najważniejszą maszyną podczas prac żniwnych jest oczywiście kombajn zbożowy, więc to na nim należy skupić szczególną uwagę. - Kombajn zbożowy jest maszyną złożoną, której pewne elementy należą do łatwopalnych. Pracuje w warunkach dużego zapylenia, szczególnie sprzyjającego powstawaniu pożarów, wymaga zatem niezwyklej ostrożności obsługującego i bezwzględne przestrzegania przepisów przeciwpożarowych - mówi rzecznik prasowy pleszewskich strażaków. Powstanie zagrożenia związane jest najczęściej z niewłaściwą konserwacją, naprawą bądź obsługą maszyny. Z analizy pożarów wynika natomiast, że w 80% ich przyczyną jest zwarcie w instalacji elektrycznej. Zachowanie bezpieczeństwa podczas pracy kombajnu zbożowego polega na ścisłym przestrzeganiu instrukcji obsługi. ■

Nie narzekają na cenę

Plantatorzy bardzo wczesnych odmian ziemniaka są zadowoleni z ceny, jaką osiągają za sprzedany towar.

TEKST ■ Marianna Kula



Przy tych zbiorach, jestem zadowolony z ceny - mówi Piotr Bartczak z Lenartowic (woj. wielkopolskie)

13 czerwca - tego dnia na niektórych rynkach cena młodych ziemniaków znacznie podskoczyła. Ci, którym udało się wówczas zbyć swój produkt, nie narzekają.

Cena

Łódzki Rynek Hurtowy Zjazdowa S.A. - tu 3 czerwca za kg kartofli można było otrzymać od 1,67 do 2,13 zł. 10 czerwca produkt ten kosztował już mniej - od 0,80 do 1,40 zł/kg. Po weekendzie jego cena znów uległa podwyższeniu. 13 czerwca za ziemniaki w Łodzi płacono 1,33-1,86 zł/kg. W podwarszawskich Broniszach na początku ubiegłego miesiąca cena wspomnianych warzyw utrzymywała się na poziomie 1,30-2,00 zł/kg. Tydzień później w tym miejscu za ziemniaki płacono 1,00-1,33 zł/kg. 13 czerwca natomiast towar ten można było nabyć za 0,90-1,20 zł/kg. Rzeszowski AGROHURT - cena ziemniaków

3 czerwca wahała się tu od 2,00 do 3,00 zł. siedem dni później za kartofle na tym rynku hurtowym można było dostać 1,10-1,50 zł/kg, 13 czerwca cena także utrzymywała się na poziomie 1,10-1,50 zł/kg. A jak wyglądała sytuacja na Gieldzie Kaliskiej? Na początku zeszłego miesiąca w Kaliszu za ziemniaki można było otrzymać od 1,33 do 1,46 zł/kg, a 10 czerwca - od 0,80 zł do 1,00 zł/kg. Trzy dni później zaobserwowano wzrost cen tego produktu. Ziemniaki kosztowały już 1,46-1,66 zł/kg. 13 czerwca cena kartofli na Targupiastr we Wrocławiu wynosiła 2 zł/kg. Uległa ona znaczącej zmianie w stosunku do tej sprzed trzech dni. Wówczas bowiem ziemniaki sprzedawano za 0,90-1,00 zł/kg, 3 czerwca natomiast kartofle na wrocławskim rynku hurtowym kosztowały 1,00 zł/kg. Wielkopolska Gildia Rolno-Ogrodnicza w Poznaniu - w tym miejscu ceny ziemniaków 13 czerwca wahały od

R E K L A M A

spray plus®

Czy twoja woda jest twarda?

Wystarczy jedynie obniżyć twardość i pH wody aby zwiększyć skuteczność desykacji

Twarda woda obniża wydajność twoich pestycydów oraz nawozów dolistnych

BEZ SPRAY PLUS

Kutikula

Z SPRAY PLUS

Kutikula

Skutecznie obniża twardość i pH wody a podnosi efektywność działania glifosatu

Zaopiejący dystrybutor:
 Agrochest, ZaRol i Agroas
 lub zadzwoni do przedstawiciela Tradecorp
 Piotr Kozłowski tel. 686 396 818
 Dariusz Zmysłowski tel. 723 586 088
 Andrzej Zbroja tel. 609 476 339
 www.tradecorp.com.pl

tradecorp
nutri-performance



Aktualne ceny owoców i warzyw

z aż 8 giełd znajdziesz na

www.wiescirolnicze.pl

1,00 do 1,67 zł/kg. Podobnie było tydzień wcześniej. 3 czerwca z kolei za towar ten płacono 1,67-2,33 zł/kg. Na Lubelskim Rynku Hurtowym „Elizówka” natomiast ceny młodych ziemniaków kształtowały się następująco: 3 czerwca - od 1,80 do 2,50 zł/kg, 10 czerwca - od 1,20 do 1,40 zł/kg, 14 czerwca - od 1,40 do 1,50 zł/kg.

Opłacalność i wydajność

Czy cena za młode ziemniaki, jaką oferowano 13 czerwca na Giełdzie Kaliskiej, może być satysfakcjonująca dla rolnika? To pytanie skierowaliśmy do Kornela Pabiszczaka, specjalisty ds. ekonomiki i marketingu z Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu. - To jest bardzo trudny temat, bo mówimy o młodym ziem-

niaku, a jesteśmy jeszcze na etapie, że na rynku są zarówno ziemniaki stare, jak i ziemniaki młode. Te stare są ostatnio dobrej jakości ze względu na dobre warunki przechowywania. Cena powyżej 1,00 zł, a nawet powyżej 1,70 zł, za kg ziemniaka wydaje się zatem ceną nie najgorszą, aczkolwiek musimy wziąć pod uwagę jedno, że ci rolnicy, którzy oferują teraz młode ziemniaki, traktują

je bardziej jako warzywo, aniżeli jako ziemniak (...). To warzywo wymaga wielu zabiegów, chociażby ochrony przed przymrozkami, np. zakupu włókniny, stąd są o wiele większe wydatki na jego produkcję niż na produkcję tradycyjnego ziemniaka - tłumaczy fachowiec. Na tym nie kończy. - Trudno wyrokować, czy taka cena jest ceną dobrą, czy nie. To już zależy od konkretnego producenta - tego, jakie on poniósł nakłady i czy ta cena mu te nakłady zwróciła, mało tego, czy jeszcze na tym zarobi. A więc nie ma jednej kwoty czy recepty, żebyśmy mogli podać, że to jest satysfakcjonujące - zaznacza specjalista.

Piotr Bartczak z Lenartowic (powiat pleszewski, woj. wielkopolskie) zajmuje się m.in. uprawą ziemniaków na bardzo wczesny zbiór. W tym roku z ich wysadzeniem wystartował około 5 marca. Sadzeniaki nabył z dwóch źródeł: Centrum Nasiennego Farma i Centrali Nasienniej w Środzie Wlkp. Część roślin była pod włókniną, część w tunelach foliowych. Rolnik postawił na dwie odmiany: Ariellę i Volumię. Tę pierwszą sadi już od 5 lat, drugą - 3. Volumia w tym roku dała plon w wysokości 12 ton z hektara. - Ariellę z kolei dopiero zaczynam kopać. Tak że trudno mi tu cokolwiek powiedzieć, bo ona jest troszkę późniejsza od Volumii, więc na razie ziemniaki są troszkę drobniejsze. Myślę jednak, że na to samo wyjdzie - mówi rolnik. Mężczyzna nie sprzedaje jednak towaru na giełdach, tylko na pobliskich targowiskach. Nie narzeka na cenę. - Przy tych zbiorach, jestem zadowolony

z ceny - informuje.

Na ten temat rozwaliśmy także z Mirosławem Kawą, rolnikiem z miejscowości Równa (powiat sieradzki, woj. łódzkie). - Cena w tym momencie jest dobra, jestem z niej zadowolony. Wcześniej natomiast było troszeczkę gorzej, bo był mniejszy plon. W tej chwili plon jest dość duży, a jak cena jest około 1,00 zł/kg, to (...) nie jest źle - przyznaje plantator z powiatu sieradzkiego. Rolnik brał sadzeniaki z różnych źródeł. Korzystał z oferty z firm Norika i AGROSAD. Mężczyzna uprawia bowiem różne odmiany ziemniaków, m.in. Carrerę. Jakie plony udało się osiągnąć? - Trudno powiedzieć, bo kopujemy ziemniaka z przykrycia. Początkowo było około 15 ton, teraz (14 czerwca - przyp.red.) jest znacznie więcej - wyjaśnia Mirosław Kawa. Do sadzenia bardzo wczesnych ziemniaków przystąpił pod koniec lutego. - Poszło to pod przykrycia, pod folię. W sumie przykrytych było 10 ha ziemniaków - tłumaczy plantator z woj. łódzkiego. Pierwsze kartofle zostały wykopane 21 maja. Na początku sezonu sprzedawano je na giełdach - w Kaliszu, Łodzi i we Wrocławiu. - Aktualnie współpracujemy natomiast z firmą, która odstawia nasz towar do marketów - mówi rolnik z Równy.

Karatop to bardzo wczesna odmiana, z której zadowolony jest Marek Pławcki, rolnik ze Świdnicy (powiat świdnicki, woj. dolnośląskie). Nabył ją w firmie Norika. Farmer do sadzenia kartofli przystąpił na

początku kwietnia. - Uprawa nie była przyspieszana, nie stosowałem przykrycia, ziemniaki były tylko podkietkowane - mówi farmer z woj. dolnośląskiego. - Jeszcze ich nie kopalem, bo nie mam czasu, aktualnie zajmuję się zbiorem truskawek, ziemniaki są jednak w fazie handlowej. Gdybym miał moce przerobowe, to bym do tego przystąpił. Nie zastanawiałbym się - przyznaje farmer. - 1,20-1,40 zł/kg to cena, przy której, tak mi się wydaje, warto kopać. To jest cena, która może być satysfakcjonująca. Tak że tutaj nie powinien być narzekania i zwyczajowego utyskiwania - uważa rolnik z okolic Wałbrzycha. Pan Marek zbywa towar w ilościach hurtowych po okolicznych sklepach i bazarach.

Prognozy

Czy ten rok pod względem cenowym zapowiada się dobrze dla producentów ziemniaków? - Za wcześnie o tym mówić, bo nie mamy jeszcze zbiorów tych zasadniczych ziemniaków. (...) Dopiero, kiedy one się zaczną, zobaczymy, na jakim poziomie ustabilizuje się cena i będziemy mogli powiedzieć coś więcej - podkreśla Kornel Pabiszczak. Odnosi się również do poprzedniego sezonu: - Ceny ziemniaka jadalnego nie wskazywały na jakiś kataklizm. Pewnie, że każdy chciałby na tym jak najwięcej zarobić, ale - w moim przekonaniu - była to cena równowagi między tym, co jest w stanie zaoferować rolnik, a tym, co jest w stanie przyjąć konsument - podsumowuje ekspert.

REKLAMA

INSEKT2.pl 25 lat doświadczenia w branży

CHROŃ SWOJE ZBIORY!

Zabezpiecz magazyny i silosy przed szkodnikami

MASZ PROBLEM Z WÓLKAMI, TROJSZYKAMI I INNYMI SZKODNIKAMI? ROZWIĄZEMY GO ZA CIEBIE!

Tani i skuteczny środek na muchy do budynków inwentarskich

501 636 449 506 019 162 biuro@insekt2.pl

NORIKA

SADZENIANKI odmiany bardzo wczesne, oferta na sezon 2017: Solist, SF Vario, Paroli, Borwina

www.norika.pl

Bądź nowoczesnym hodowcą! Bądź na bieżąco z nowinkami!

www.wiescirolnicze.pl

REKLAMA

BS Dobrzyca partnerem dla sektora rolniczego

Rozmowa z Grażyną Palczewską, Prezesem Zarządu Banku Spółdzielczego w Dobrzycy

- Bank Spółdzielczy w Dobrzycy działa na terenie rolniczym ...

- Muszę koniecznie podkreślić, że nasze rolnictwo postawione jest na naprawdę bardzo wysokim poziomie. To nie są małe, liczące kilka hektarów gospodarstwa, których właścicielom trudno związać koniec z końcem.

- Właśnie. Czy Banki Spółdzielcze skupione w Spółdzielczej Grupie Bankowej mają w tym sektorze jakąś konkurencję?

- Ogromną. Kilka tygodni temu byłam na Międzynarodowych Targach Rolniczych Pobląga, które tradycyjnie odbywają się w Poznaniu. Rozmawiałam z wieloma wystawcami, ale także z rolnikami z naszego terenu i uzmysłowila mi sobie, że największe na świecie firmy produkujące sprzęt rolniczy współpracują z globalnymi bankami. W efekcie, rolnicy, jeśli chcą kupić sprzęt produkowany na przykład przez koncerny John Deere lub New Holland, nie mogą korzystać z naszych usług, muszą korzystać z usług konkurencji. Szkoda, bo akurat na naszym terenie maszyny rolnicze tych firm cieszą się bardzo dobrą opinią i są chętnie przez rolników kupowane.

- Bank Spółdzielczy nie może takich umów podpisać?

- Niestety, dla nas to nieosiągalne. Ci producenci i oczywiście wiele innych firm produkujących na potrzeby rolnictwa, dogadują się na szczeblu międzynarodowym. Jesteśmy na to zbyt małym graczem. W efekcie, o ile jeszcze 4-5 lat temu udzielaliśmy dużo kredytów na zakup sprzętu, to dzisiaj one właśnie zniknęły. Na dzień dzisiejszy SGB-Bank S.A. nawiązał współpracę i podpisał umowę z firmą Ursus S.A. oraz prowadzi rozmowy z kolejnymi polskimi producentami sprzętu rolniczego. Mam nadzieję, że dojdzie do podpisania kolejnych umów, bo to dla nas - Banków Spółdzielczych, bardzo ważna sprawa. Proszę jednak nie myśleć, że zatamujemy ręce i czekamy na mannę z nieba. Tak nie jest. Nasza współpraca z rolnikami układa się znakomicie. W tej chwili mamy ponad 50 procent kredytów zaangażowanych w rolnictwie, a dużą grupę naszych klientów stanowią rolnicy gospodarujący na 100, 200 a nawet 500 hektarach. Choć oczywiście z równym entuzjazmem obsługujemy tych, którzy gospodarują na 15-20 hektarach.

- Ci najwięksi to właściwie bardziej przedsiębiorcy w sektorze rolnym niż rolnicy.

- Tak i to pod każdym względem. To ludzie dobrze przygotowani do swojej pracy, z dużym doświadczeniem, korzystający z nowoczesnych rozwiązań, chętnie się uczący. Dlatego właśnie z tak dobrym przyjęciem z ich strony spotykają się niektóre nasze propozycje. Choćby szkolenie w sprawie podatku VAT, które niedawno zorganizowaliśmy dla naszych klientów. Inną formą nauki był wspólny wyjazd na

Międzynarodowe Targi Rolnicze Pobląga. Klienci byli bardzo zadowoleni z tego pomysłu, chętnie wymieniali się między sobą różnymi informacjami i doświadczeniami. To są ludzie, którzy ciężko pracują i mają niewielką styczność z osobami o podobnych doświadczeniach. A to jest przecież potrzebne każdemu człowiekowi.

Kilka lat temu byłam gościem pewnego francuskiego Banku Spółdzielczego z małej miejscowości położonej w okolicach Paryża. Odbywało się akurat Zebranie Przedstawicieli i zauważyłam, że ono trwało bardzo krótko, na pewno nie dłużej niż godzinę. A później przerodziło się w spotkanie towarzyskie, niekorzystające się obiad, podczas którego zebrani dyskutowali na tematy dotyczące ich pracy, ich lokalnej społeczności. Myślę, że ten model warto przeschzęścić także na nasz rodzimy grunt. Pozwoli to zintegrować ludzi wokół Banku Spółdzielczego, co w efekcie spowoduje, że członkowie spółdzielni będą dobrze się czuli w swoim gronie.

Wracając do pytania o klientów. Coraz więcej mamy wśród nich absolwentów wyższych studiów i to wbrew pozorom nie tylko Uniwersytetów Przyrodniczych, bo dwóch z nich to absolwenci prawa.

- Czego taki rolnik oczekuje od swojego Banku Spółdzielczego?

Pomocy. W tym sensie, że znajdzie tutaj dobrą obsługę, kompetentnych i chętnych do rozwiązywania problemów ludzi. Takich, którzy rozumieją że biznes, także biznes rolniczy, wymaga elastyczności, dostosowania się do sytuacji rynkowej. Po drugie, klienci chcą bankowości internetowej. Teza, że mieszkający wsi boją się internetu, a już zwłaszcza internetowej usług finansowych oraz że nie umieją się tym narzędziem posługiwać, jest już dzisiaj nieprawdziwa. Rolnicy bardzo cenią sobie internet, bo dzięki temu mogą oszczędzić dużo czasu. A czas jest jedną z tych rzeczy, których im najbardziej brakuje. Wielu naszych klientów sprzedaje swoje produkty zagranicą i dla nich konta internetowe, w tym również walutowe, są absolutnie niezbędne. Klienci oczekują też od nas do-

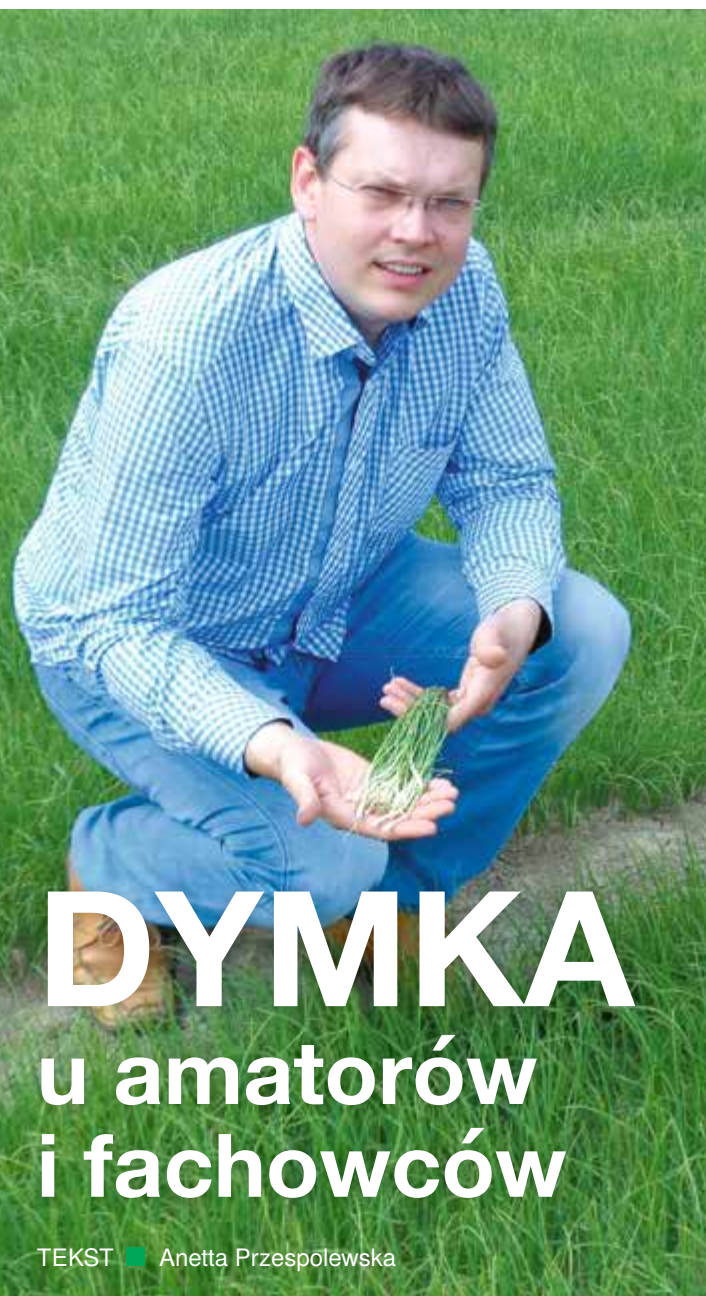
radztwa. Kompetentnego doradztwa w sprawach finansowych i ograniczenia biurokracji. Ci ludzie nie chcą już dzisiaj biegać po urzędach poszukując kolejnych zgód, zaświadczeń, upoważnień ...

- Pani Prezes, wyobraźmy sobie na chwilę świat idealny. Co chciałaby Pani mieć, jakie usługi lub produkty, aby klienci Banku Spółdzielczego w Dobrzycy czuli się w pełni, absolutnie usatysfakcjonowani współpracą z Wami?

- Cóż, lista wbrew pozorom nie jest jakoś bardzo długa. Po pierwsze, to o czym już wspominałam - umowy z producentami sprzętu rolniczego, ale może też środków ochrony roślin, ziarna siewnego itd. Dzięki temu nasi klienci mieliby dostęp do nowoczesnych rozwiązań, a my jako Bank Spółdzielczy wypracowalibyśmy swoją markę w porozumieniu z producentami i nie musielibyśmy tym obciążać klientów.

Chciałabym też kontynuowania tego kierunku marketingu, o którym już rozmawialiśmy. Chcemy także budować świadome partnerstwo z naszymi klientami oraz być dla nich doradcą, bo dzięki temu zyskamy ich zaufanie oraz lojalność. A bycie uczciwym partnerem dla naszych klientów jest naszą dewizą. Liczę, że już niebawem uda nam się wprowadzić kolejne ciekawe i innowacyjne rozwiązania. Już dziś zapraszam do naszych placówek bankowych.

Warto również zajrzeć na stronę internetową banku: www.bsdozbrzyca.pl



DYMKA u amatorów i fachowców

TEKST ■ Anetta Przespółewska

Fot. A. Przespółewska

Już teraz konsumenci mogą cieszyć się ze świeżej cebuli. A to za sprawą „dymki”, której zbiór się rozpoczął.

Cebula „dymka” jest bardzo popularna wśród rolników i konsumentów. Skąd wzięło się takie określenie? Tak dziwna nazwa „dymka” wynika z faktu, że kiedyś te drobne cebule były „zadymiane”, ponieważ przypuszczano, że poddanie ich działaniu dymu powoduje zatrzymanie wydawania pędów kwiatostanowych. Okazało się to nieprawdą, jednak nazwa utrzymuje się do dziś.

Uprawa cebuli z dymki jest metodą niezawodną i dlatego rozpowszechnioną na skalę amatorską i wielkotowarową. W wielu rejonach kraju sadzenie dymki jest jedyną możliwością uzyskania plonu cebuli, zarówno z zielonym szczypiorem, jak też całkowicie dojrzałej, przeznaczonej do krótszego lub dłuższego przechowywania po zbiorze. Uprawa ta ma bardzo duże znaczenie, kiedy ważne jest uzyskanie wczesnego plonu na pęczki albo na zbiór letni. Powinni się nią zajmować ci rolnicy, którym zależy na bardzo wczesnym plonie. Produkcja z dymki sadzonej wiosną pozwala uzyskać plon wcześniej niż o 4 tygodnie w porównaniu z uprawą z siewu nasion. - Nie jest to natomiast jedyne wskazanie do zastosowania tej metody uprawy. Efektywna produkcja cebuli z siewu

nasion możliwa jest tylko na glebach niezdegradowanych, o dobrej strukturze i odpowiedniej wilgotności oraz zawartości próchnicy, najlepiej przy zastosowaniu nawadniania i precyzyjnej agrotechniki. Dymka jest pod tym względem znacznie mniej wymagająca i daje możliwość wykorzystania pod cebulę trudniejszych stanowisk np. gleb klasy IVb lub V czy też pól, na których warzywo to uprawiane było w monokulturze przez wiele lat i cebula z siewu na nich zawodzi - wyjaśnia Maciej Jazic z Kuchar, który produkuje nasiona warzyw i zajmuje się obrotem materiałem wyjściowym warzyw. Dodaje, że warto pamiętać, że cebula uprawiana z dymki nie nadaje się do bardzo długiego przechowywania, stąd w celu uzyskania towaru o dobrej trwałości przechowalniczej należy decydować się na uprawę z siewu nasion. - Oferujemy 23 odmiany cebuli, wśród których są zarówno dymki do uprawy wiosennej o różnej wczesności i barwie łuski, jak i dymki zimujące - opowiada. W przypadku produkcji na zbiór pęczkowy lub z przeznaczeniem do obierania, plantatorom zależy przede wszystkim na wczesności, mniej na konkretnym odcieniu łuski. Zwykle im wcześniejsza jest odmiana, tym daje mniejszy plon, dlatego producent musi zdecydować, czy bardziej opłaca mu się zebrać bardzo wcześnie mniej towaru,

czy też więcej w późniejszym terminie. - Istnieje jeszcze jedna zależność związana z wczesnością - im większa jest średnica dymki, tym cebula wcześniej osiąga dojrzałość zbiorczą, pozwala to na sterowanie terminem zbioru - np. wczesna odmiana uprawiana z dymki drobnej (8-14 mm) może osiągnąć dojrzałość zbiorczą w tym samym czasie co odmiana średnio późna uprawiana z dymki o średnicy 17-21 mm. Najwcześniejsze zbiory uzyskuje się stosując dymkę odmian wczesnych w największym kalibrze. Warto wiedzieć, że średnica dymki determinuje również wielkość plonu

na być znana - podkreśla. Warto przy sadzeniu skorzystać również z sadzarek precyzyjnych, które pozwolą uzyskać właściwą obsadę. - Jeżeli to będziemy mieli, to będzie już połowa sukcesu. (...) Warto, aby przy uprawie odmian wczesnych mieć możliwość ich nawadniania. W ten sposób zwiększamy plon i przyspieszamy ich zbiór. Jeżeli chodzi o odmiany późne, które możemy przechowywać, to nawadnianie jest elementem przydatnym, ale nie priorytetowym - tłumaczy Radosław Kobierski.

Jak wygląda droga dymki od producenta do plantatora? Pro-



Fot. A. Przespółewska

- uprawiając na jednej części pola cebulę z dymki o małej średnicy, a na drugiej części tę samą odmianę z dymki „grubej”, większy plon zbierze się z drugiej części - zaznacza Maciej Jazic. W przypadku uprawy na zbiór cebul z suchą łuską poza wczesnością należy też zwrócić uwagę na: kształt, barwę i trwałość łuski, a w przypadku zbioru mechanicznego również twardość cebul. - Jak wspominałem, oprócz przeznaczenia cebul przy wyborze odmiany i kalibrze dymki konieczne jest wzięcie pod uwagę warunków glebowych na planowanych pod obsadzenie polach i sposób prowadzenia uprawy. Na słabsze stanowiska oraz takie, na których często uprawiano warzywa cebulowe, polecamy dymkę o średnicy 14-17 lub 17-21 mm odmian mniej wymagających, gdyż większa dymka jest mniej wrażliwa na trudne warunki uprawy. Podobne zalecenia dajemy plantatorom, którzy nie stosują nawadniania i/lub nawożą uprawy na podstawie ogólnych wytycznych bez uprzedniego badania zasobności gleby w składniki pokarmowe - tłumaczy producent.

Radosław Kobierski, właściciel firmy zajmującej się dystrybucją nasion z Komornik uczuła, aby do sadzenia brać sprawdzony materiał. - Najlepiej już zaprawiony przez dostawcę, bo jest taka możliwość. Odmiana też powin-

ducenci dymki, z którymi współpracuje Maciej Jazic, działają w większości w krajach Europy Zachodniej. Objęci są oni m.in. kontrolą Naktuinbouw (Holenderska Inspekcja Nasienna). - Dymka produkowana jest z nasion pochodzących z naszego gospodarstwa nasiennego zlokalizowanego w Kucharach k. Kalisza. Po zbiorach przez okres spoczynku dymka składowana jest w przechowalniach producenta w ściśle kontrolowanych warunkach. Towar transportowany jest do Polski bezpośrednio przed rozpoczęciem sezonu w samochodach chłodniach po uprzedniej kalibracji i pakowaniu (najczęściej w 25-kilogramowych workach ułożonych na paletach). Po dotarciu do kraju jak najszybciej wydajemy go klientom. Każda partia towaru posiada pełną dokumentację i paszporty fitosanitarne, dodatkowo z każdej partii pobieramy próby, które przechowywane są na wypadek wystąpienia reklamacji towaru. Na życzenie klienta za dopłatą dymka może zostać profesjonalnie zaprawiona przeciwko chorobom, co w znaczny sposób wpływa na zdrowotność roślin - tłumaczy. Dodaje, że zakup dymki z niepewnego źródła, porażonej przez patogeny może oznaczać dla rolnika potrójną stratę. - Po pierwsze, prowadzi do zainfekowania pola, czego skutki odczuwalne będą przez kilka kolejnych sezonów,

powoduje zwiększenie wydatków na ochronę plantacji i ogranicza plonowanie roślin (znacznie mniejszy udział plonu handlowego). Pierwszą rzeczą, która powinna wzbudzić podejrzenie co do źródła pochodzenia i jakości dymki, są uchybienia formalne ze strony sprzedawcy: brak standardowych dokumentów magazynowych, odpisów paszportów fitosanitarnych na workach dymki oraz niechęć do wydawania dowodu transakcji - paragonu fiskalnego lub faktury VAT stanowiących podstawę ewentualnej reklamacji. Kolejną kwestią to cechy samej dymki, która jest materiałem rozmnożeniowym o mniejszej trwałości niż nasiona, dlatego bardzo łatwo ją „zepsuć” przechowując i transportując w nieodpowiednich warunkach - podkreśla. Przede wszystkim dymka nie powinna być wilgotna i miękka, niedopuszczalna jest również obecność młodych korzeni i szczypioru. Warto wyrywkowo kontrolować masę worków z dymką - ubytek rzędu 1%, czyli do 0,25 kg na 25-kilogramowym worku jest wynikiem naturalnych procesów zachodzących w cebulkach, jednak, gdy ubytek masy jest większy np. wo-

rek zamiast 25 kg waży 24,5 lub mniej oznacza to, że towar przez dłuższy czas przechowywany był w niewłaściwych warunkach lub jest stary. Istotną cechą świadcząca o jakości dymki jest również jej zapach - nie powinno się jednak kontrolować pojedynczego worka podanego przez sprzedawcę, gdyż obce zapachy mogą w nim ulec zwiertzeniu. - Najprostszy testem jest przyłożenie dłoni złożonych w „daszek” do worków z dymką ułożonych na palecie - zapach pod „daszkiem” powinien być typowo cebulowy, woń grzybów lub zgnilizny świadczy o porażeniu towaru przez patogeny - radzi Maciej Jazic. Dymkę do czasu sadzenia należy przechowywać w temperaturze 2 - 6 st. C, możliwie niskiej wilgotności i bez dostępu światła. - Ważne, aby worki były rozłożone na palety na stojąco, gdzie szczelina między workami wynosić będzie minimum 2 cm. Im wcześniejszy typ dymki, tym bardziej wrażliwy na dłuższe przechowywanie, dlatego też zaleca się regularne wentylowanie worków z dymką na kanałach wentylacyjnych bądź suszarni podłogowej - podkreśla.

— R E K L A M A —

www.DYMKA.pl

— R E K L A M A —

PREPARAT DO MINERALIZACJI SŁOMY I RESZTEK POŹNIWNYCH

TERAZ W LEPSZEJ, NIŻSZEJ CENIE!

AGROSŁOMA

P.E. EKOFLORA Siewielec Tadeusz
ul. Kolejowa 14, 23-200 Kraśnik
tel. (81) 825 24 42, (81) 825 20 25, (81) 825 20 27
fax. (81) 825 24 42 wew. 132
kom. +48 504 328 873, +48 504 190 037
ekoflora@ekoflora.com.pl

www.ekoflora.com.pl

SRB Ślusarstwo Roboty Budowlane

Tadeusz Ješko
64-800 Chodzież, ul. Nolecka 31
tel./faks: 87 282-38-91, GSM: 602 663 391
e-mail: biuro@srb.com.pl, www.srb.com.pl

Znajomość budownictwa inwentarskiego oraz atrakcyjne ceny to doskonała rekomendacja usług świadczonych właścicielom gospodarstw rolnych

- wykonujemy stalowe konstrukcje wszelkich obiektów dla rolnictwa
- specjalizujemy się w wykonywaniu różnego rodzaju pokryć dachowych
- realizujemy zamówienia na ocieplane drzwi garażowe, ogrodzenia, balustrady oraz różnego rodzaju ślusarstwo budowlane
- projektujemy, dostarczamy, montujemy
- kompleksowe wykonawstwo - pod klucz

NEOROL

Producent wysokiej jakości
PASZ, KONCENTRATÓW I PREMIKSÓW
dla trzody chlewnej, bydła i drobiu, prowadzi:

SKUP ZBOŻA

- kukurydza
- pszenica
- jęczmień
- pszenżyto
- żyto

www.neorol.com.pl

Zakład nr. 1
Chrzan, ul. Akcyjna 1
63-210 Żerkow
tel. 62/ 740 36 37
fax. 62/ 740 30 38

Zakład nr. 2
Kusowo 46
64-550 Duszniki Wlkp.
tel. 61/ 295 00 00
fax. 61/ 295 00 75

Naturalne źródło jakości...

tel. 62/ 740 36 37 wew. 33 i 47

BOROWSKI

SKUP

pszenicy & pszenżyta,

kukurydzy suchej i mokrej.

Kupię ziemię powyżej 7 ha

KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

MIESZALNIA PASZ BOROWSKI
DOBRYCA, ul. Krotoszyńska 49
Tel. 500 150 713, 62 742 88 04

RATBET

TOWAR DOWOZIMY

ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ:

- kwalifikowany materiał siewny
- śruta sojowa i rzepakowa
- wysłodki buraczane
- kukurydza sucha
- pszenmix
- otręby żytnie i pszenne
- folie, siatki, sznurki rolnicze
- młoto browarniane mokre i suche
- cement, wapno
- stal i wyroby hutnicze
- kruszywo drogowe i budowlane
- kamienie ozdobne
- usługi przewozowe wywrotkami

ul. Gostyńska 20 tel. 65 572 19 96
63-860 Pogorzela (były Zakład PZZ) 665 453 697

OFERUJEMY:

- WĘGIEL KOSTKA
- ORZECH GRUBY
- ORZECH ŚREDNI
- EKORET® (ekogroszek)
- GROSEK
- MIAŁ 23 • MIAŁ 24 • MIAŁ 25
- MIAŁ EKOFINS
- WĘGIEL BRUNATNY
- KOKS

MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOLEK”
www.mbwesolek.pl

Numer 1 w Wielkopolsce

POLSKI WĘGIEL

POLECAMY **EKOGRZEK - EKORET**

BOGATY WYBÓR NAWOZÓW

w ofercie m. in.:

- Saletra amonowa i wapniowa • Saletrzak • Mocznik • Nawóz płynny RSM 32% N • Siarczan amonu, magnezu, potasu • Sól potasowa • Kern-Kali
- Superfosfat 20%, 40% • Polifoska 4, 5, 6, 8 • Polidap • Lubofoś 12, 5-10-25, PK 10-30 • Lubofośka 4, 3, 5-10-20, pod zboża • Kizeryt • Nawozy wapniowo-magnezowe (węglanowe i wapniowe)

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKŁADÓW:

Poznań ul. Gdynia 39, tel. (61) 878-00-95	ul. Dworkowa 2, tel. (61) 819-87-66
Chocicza ul. Sikodowa 14, tel. (61) 287-35-00	ul. Zająca 3, tel. (61) 286-26-65
Pila Metylewa, ul. Poznańska, tel. (67) 215-02-52	ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87
Srem ul. Rolna 1a, tel. (61) 283-70-11	Konin ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08
Września ul. Białego 10a, tel. (61) 640-10-70	Kalisz ul. Józefa Piłsudskiego 17, tel. (62) 590-26-66
Środa Wlkp. ul. Brodowska 27, tel. (61) 283-60-32	

Czynne pn. - pt.: 7.00 - 17.00, sobota: 7.00 - 13.00

PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY

Karol ma 23 lata. Z wykształcenia jest technikiem rolnikiem. Ukończył Zespół Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych CKU w Marszewie. Wspólnie z rodzicami prowadzi gospodarstwo. Znajduje też czas na bawienie ludzi i kręcenie teledysków parodiujących hity muzyki rozrywkowej.

Ogórki

Pomysł postawienia szklarni u Dominiaków zrodził się kilka lat temu. - To był czas, gdy zbliżałem się do końca szkoły ponadgimnazjalnej. Wiedziałem, że chcę tu zostać, tu pracować. Szukaliśmy więc działki, w której moglibyśmy się rozwijać. Zdecydowaliśmy się na ogórki pod osłonami, choć nie mieliśmy w tej dziedzinie doświadczenia. Widzieliśmy jednak, jak to funkcjonuje u naszych znajomych, którzy służyli fachową poradą - opowiada Karol. Dominiakowie zdecydowali się na budowę obiektu o powierzchni 40.000 m². Wykonawcą inwestycji została firma z rodzinnych stron.

Szklarnia zaczęła funkcjonować w 2012 roku. Ogórki uprawiane są na matach szklanych. W obiekcie funkcjonuje kropelkowy system nawadniania. Dopływ światła regulowany jest za pośrednictwem kurtyń. - Mnamy ogórki krótkie - kiszniaki. Zostały posadzone 15 lutego, a trzy tygodnie później zebraliśmy już pierwsze owoce. Ich zbiór odbywa się co drugi dzień. Na jesień planujemy uprawiać ogórki długie, zobaczymy jednak, jak rynek będzie się kształtował - mówi młody rolnik.

Jakie jest zainteresowanie ogórkami krótkimi? - Mają zęście. Towar kupują kiszniarze. Cena jest różna, jak to ze wszystkim - opowiada nasz rozmówca. Produkt bywa również sprzedawany na Giełdzie Kaliskiej. - Głównie opieramy się jednak na stałych odbiorcach. Jedną z firm, która przyjeżdża do nas po towar, zajmuje się eksportem do Niemiec czy Holandii, inni sprzedają nasze ogórki w Poznaniu albo w Warszawie. Sami na razie nie wozimy warzyw, myślę jednak, żeby postawić na własny transport. Im więcej pośredników, tym mniejsze zyski dla nas - tłumaczy Karol. - Zamierzamy być samowystarczalni. Rozmawiałem już z kolegą



Karol Dominiak zajmuje się m.in. uprawą ogórków pod osłonami

Uprawia ogórki. Z Maliną podbija internet

Działa na kilku płaszczyznach. Prowadzi z rodzicami pieczarkarnię i nowoczesną kukurydzy. Występuje również w kabarecie, którego klipy zyskują coraz większą popularność w internecie. Mowa o Karolu Dominiaku, młodym rolniku z miejscowości Lipe w powiecie kaliskim.

TEKST ■ Marianna Kula

o sprzedaży swoich zbiorów na giełdzie w Berlinie. Zastanawiamy się więc nad zakupem większego samochodu. Chcemy nim przewozić, oprócz naszych produktów, towar od lokalnych producentów - dodaje młody farmer.

Ile ogórków Dominakowie sprzedają w ciągu tygodnia? - Średnio jest to około 8 t. Wszystko zależy jednak od pogody. Początek tego sezonu był pochmurny i wtedy zerwaliśmy tylko 3 t - wylicza gospodarz.

Pieczarki

Dominiakowie specjalizują się w uprawie pieczarek. Zajmują się tym już od 1990 roku. Pieczarkarnia liczy 1.800 m². Młody farmer przyznaje, że nie ma problemu ze zbyciem grzybów. - Tu nie możemy narzekać, bo towar odstawiamy do przetwórcy do Poznania. Tam pieczarki mają dobrą cenę i płatności są w miarę przyzwoite - mówi nasz rozmówca. Poza tym Dominiakowie zaopatrują w grzyby lokalne sklepy. Pieczarki cieszą się dużym zainteresowaniem przez cały rok. Największe zapotrzebowanie na nie uwiadamia się jednak przed świętami. W przypadku ogórków jest nieco inaczej. - Jeśli chodzi o ten produkt, to przed Wielkanocą zauważamy mniejszy popyt. Podobnie jest, gdy są weekendy majowe, przez to, że giełda w tych okresach nie działa - tłumaczy młody rolnik.

Kukurydza

Rodzina Karola ziemię - 4 ha - obsiewa kukurydzą. Ubiegłoroczne zbiory nie były satysfakcjonujące. Susza dała się we znaki. - To była tragedia. W 2014 roku z hektara osiągnęliśmy prawie 10 t, a w zeszłym tylko - 4,5 t - wspomina nasz rozmówca.

W tym sezonie Dominiakowie kukurydzę posiali na końcu kwietnia. Gospodarze preferują powschodowy system odchwaszczania roślin. Farmerzy sprzedają mokre zbiory do zaprzyjaźnionego gospodarza. Chcą jednak z tego zrezygnować na rzecz warzyw kapustnych, np. kapusty pekińskiej. Zastawiają się także nad uprawą truskawek w tunelach. Karol przyznaje, że o produkcji tych owoców dość intensywnie myślał z rodzicami kilkanaście miesięcy temu. Wówczas była jednak

mowa o uprawie szklarniowej. - W tamtym roku, na przykład, pojawiła się propozycja posadzenia truskawek w szklarni. Jeśli jednak chciałoby się zrobić to na takich zwykłych rynkach, to to jest niewykorzystany obszar. Szukałem więc innego rozwiązania. Wybrałem się do kolegi w Belgii. Tam jest taki system truskawek na karuzeli. W jednej rajce jest 5 poziomów roślin. Na razie w Polsce nie jest to jednak praktykowane, wymaga nakładu, więc zrezygnowaliśmy - tłumaczy Karol.



Fot. Marianna Kula

Młody farmer przyznaje, że nie ma problemu ze zbiciem pieczarek

I... kabaret

Młody rolnik od blisko 7 lat działa w Kabarecie Malina. - Wszystko zaczęło się w szkole w Marszewie. Kilku kumpli, w tym Dawid Maliński, zebrało się, by zrobić parę skeczy na szkolnej scenie. Spotykały się one z bardzo pozytywnym odbiorem publiczności. Tak powstał Kabaret Malina. Najpierw funkcjonowaliśmy pod skrzydłami ZS P-P. Później, jak Dawid skończył naukę w Marszewie, ówczesny wicedyrektor szkoły pan Zenon Owieśny radził nam, abyśmy zaczęli działać na własną rękę, tym bardziej

że tworzyliśmy autorskie skecze. I tak to się zaczęło - opowiada nasz rozmówca.

2014 rok był dla kabaretu przełomowy. To wówczas jego członkowie spotkali się z czołowym youtuberem Cyber Marianem. Niedługo po tym powstał pierwszy klip pt. „Polityczna Brać”. Była to parodia teledysku Donatan-Cleo „Brać”. Na kanale YouTube osiągnęła ona ponad 570.000 wyświetleń i przypadła do gustu samemu Donatanowi, który bardzo pozytywnie sko-

mentował poczynania „Maliny” na swoim profilu społecznościowym: „OGLĄDAĆ! Mistrz - najlepsza przeróbka jaka dotychczas powstała i jaka prawdziwa”*. Jeszcze większą popularnością cieszy się jednak na YT parodia piosenki Alvaro Solera „El Mismo Sol”, autorstwa kabaretu. Ma ponad 1.300.000 wejść. To w niej Karol i jego koledzy przekonują, że motocykl WSK jest dużo atrakcyjniejszy od Vespy. Ich dokonania w tym względzie zostały już zauważone przez TVN Turbo i WP moto. Na

tym nie poprzestali. Na początku czerwca nagrali parodię do piosenki Alvaro Solera „Sofia” pt. MIRASA FIAT. Można ją już oglądać na YT. Tym razem „Malina” przekonuje o walorach dużego fiata i malucha.

Na YouTube można także obejrzeć około trzyminutowe odcinki serialu „Maliny” - „M jak Macew”, przedstawiające z przymrużeniem oka polską wieś.

*pisownia oryginalna

Ziemia obsiewana przez rodzinę Dominiaków jest kukurydzą



Fot. Marianna Kula

Będzie dobrze, jak zbiorą 2 mln ton rzepaku

JAKIE SĄ NOTOWANIA CENOWE?

Te z terminem dostawy w sierpniu, wrześniu, październiku oscylują w granicach

1.700 zł

Zbiory rzepaku, w stosunku do ubiegłego roku, mogą być w tym sezonie niższe nawet o 30%.

Fot. M. Kula

Juliusz Młodecki, prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych



TEKST ■ Anna Kopras-Fijolek

Różniące się warunki wschodu, w różnych rejonach Polski, wpłynęły na niejednorodny stan plantacji rzepaku jeszcze przed zimą. - Przed wszystkim - ze względu na suszę - tłumaczy - mówi Juliusz Młodecki, prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych. W związku z tym w niektórych miejscach rzepak źle powschodził lub późno. Tak było na południu Polski, na Mazurach i na Pomorzu, a także w województwie kujawsko-pomorskim. Stosunkowo najlepiej rośliny powschodziły w zachodniopomorskim (w części zachodniej), a także w Wielkopolsce.

Rzepak wyglądał również gorzej z powodu uszkodzeń korzeni przez szkodniki. - To jest konsekwencja braku zapraw - wyjaśnia prezes KZPRiRB.

Najbardziej dała się rzepakowi we znaki śmietka kapuściana. Uszkodzenia korzeni spowodowały intensywniejsze, groźniejsze w skutkach wymarznienia w części Polski, w związku z krótką, ale bardzo gwałtowną zimą. Największe straty ponieśli rolnicy na Mazurach, w kujawsko-pomorskim, w części województwa lubelskiego i wschodniej części zachod-

niopomorskiego. - Złe wschody z powodu suszy i uszkodzenie korzeni spowodowały, że te wymarznienia były intensywniejsze niż w normalnych warunkach. Bo to, że rzepak wymarza, to się zdarza - mówi Juliusz Młodecki. Ok. 15% obsianych plantacji zostało zaoranych. Zasiwy będą więc poniżej 800 tys. ha. - Przynajmniej drugie tyle jest takich plantacji, które powinny być zaorane. Rolnicy z różnych względów je zostawili, licząc, że może jednak coś będzie. Po przekwitnięciu już wiadomo jednak, że wiele plantacji rokuje słabe plony - dodaje prezes, który gospodaruje na 150 ha, z tego 40 ha to uprawy rzepaku.

Już wiosną przebieg pogody nie był taki zły. - Brakuje, oczywiście, tej wody hydrologicznej, ale wegetacyjna jest. Nie było jakichś dramatycznych oznak suszy - mówi jeden z plantatorów rzepaku. Nie wszystkie plantacje wyglądają jednak zadowolająco. Zdaniem prezesa zarządu KZPRiRB zbiory, w stosunku do ubiegłego roku, mogą być niższe nawet o 30%. To dużo. - Nie wszyscy podzielają mój pogląd, ale myślę, że tak może być. Po pierwsze - zaorania. Po drugie - plantacje, które mogą plonować do 2 ton góra. Poza tym nawet ten rzepak, który wygląda przyzwoicie, też nie jest w wielu miejscach jakiś rewelacyjny. Takie

sygnały z różnych stron Polski się powtarzają. To oczywiście trzeba traktować z pewnym znakiem zapytania, bo to jest tylko prognoza. Mam jednak wrażenie, że jeśli zbierzemy w tym roku 2 mln ton, to będzie dobrze - dodaje Juliusz Młodecki.

Czy ta sytuacja przełoży się na cenę? Niekoniecznie. - W tej chwili notowania są zupełnie przyzwoite - stwierdza. Te z terminem dostawy w sierpniu, wrześniu, październiku - oscylują w granicach 1.700 zł. W stosunku do pszenicy to jest zupełnie niezła cena. Trzeba jednak pamiętać, że nie jesteśmy sami na rynku. W Niemczech i we Francji zbiory zapowiadają się dobrze, a Niemcy i Francja to jest ponad połowa produkcji europejskiej. - Mam bezcłową umowę z Ukrainą, ale na razie nie mam prognoz, jakie tam będą zbiory. Stamtąd jednak na pewno rzepak wpłynie do Polski i do Europy - zauważa plantator. W tej chwili jest możliwość zawarcia kontraktu na zupełnie przyzwoitych warunkach. Ale trzeba je podpisywać ostrożnie, bo nigdy nie wiadomo, ile uda się zebrać.

Czy z uwagi na szkodniki, wymarznienia, zaorania plantacji z każdym rokiem jest mniej rzepaku? Zdaniem prezesa - nie. - Dla rolników, którzy systematycznie uprawiają rzepak i on jest

w strukturze zasiewów stałą pozycją, taka sytuacja się po prostu zdarzyła - wyjaśnia Młodecki. Niebezpieczne są natomiast wszystkie plany, propozycje wycofywania kolejnych substancji aktywnych środków ochrony roślin. - To stawia nas w gorszej sytuacji, ale moim zdaniem na razie nie przełoży się na to, że rolnicy zrezygnują z uprawy rzepaku. Nie bardzo mają bowiem alternatywę, a muszą zrealizować zasady zrównoważonego rozwoju, dywersyfikacji upraw itd. - wyjaśnia szef zrzeszenia.

Plantatorów obawiają się kolejnych decyzji Komisji Europejskiej pozbawiających ich narzędzi do skutecznej obrony przed szkodnikami. Najpierw wycofano zaprawę z grupy neonicotynoidów. Teraz słyszy się o kolejnych substancjach aktywnych, które są m.in. w herbicydach, insektycydach również stosowanych do ochrony rzepaku. - To jest niebezpieczne, bo będziemy stosować zamienniki, mniej skuteczne. To podnosi nam koszty - zauważa jeden z plantatorów. - Szkodniki zawsze były, ale dzięki temu, że mieliśmy skutecznie zaprawione nasiona, nie myśleliśmy o tym. Teraz te zaprawy zostały wycofane, a nie ma rozsądnych zamienników. Wróciły szkodniki, o których już przez lata nie pamiętaliśmy. ■

— REKLAMA —

KONAR
P.H.U.

IDEALNA NAGRZEWNICA DO TWOJEGO TUNELU

NAGRZEWNICA POWIETRZA Z PALNIKIEM NA PALIWO STAŁE „PASAT”

- szklarni i tuneli foliowych
- magazynów
- hali produkcyjnych
- warsztatów
- hal sportowych i innych.

www.nagrzewnice.com | biuro@nagrzewnice.com

P.H.U. KONAR s.c., ul. Krakowska 5,
42-200 Częstochowa

☎ 604 480 029 | 602 516 902
☎ 34 365 31 78

Poplony lekarstwem dla gleby

Rolnicy, którzy sieją poplony i je przyorują, mogą zaoszczędzić na środkach ochrony roślin.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Rolnicy coraz częściej sieją poplony. Znają bowiem pozytywne oddziaływanie tych roślin na glebę. Uproszczenia w uprawie, specjalizacja produkcji itd. powodują, że odchodzi się od następstwa roślin zgodnego z zasadami poprawnego zmianowania. W strukturze zasiewów dominują zboża. Wszystko to powoduje, że gleby ubożeją. Rozprzestrzeniają się choroby i szkodniki. Dlatego poplony są doskonałym „przerywnikiem” dla różnych monokultur uprawowych. Zaletami uprawy poplonów, zwanych też międzyplonami, są: poprawa warunków fitosanitarnych gleby (tzw. „łamacze płodozmianu”), działanie antyerozyjne oraz zapobiegające wymywaniu składników pokarmowych z gleby do wód gruntowych. Można też wymienić działanie strukturotwórcze i odchwaszczające, ograniczające bezpro-

duktywne parowanie wody oraz aktywizujące życie biologiczne gleby. Od strony żywności gleby jest to po prostu nawóz zielony i tak właśnie najczęściej postrzegany jest przez rolników. Przyjmuje się, iż wartość poplonu ścierniskowego wnosi do gleby taką ilość materii organicznej, jak połowa pełnej dawki obornika, czyli od 15 do 20 ton.

Z działania poplonów zadowolony jest Antoni Balcer z Kuchar (powiat pleszewski). - *Sieję facelię, gorczycę i mieszanki zbożowe. (...) Właśnie w tym roku chcę wysiać taki miks, czyli jęczmień, facelię i gorczycę. Rośliny te przyorują wiosną. Wpływają one na próchnicę, użyźniają glebę oraz poprawiają strukturę gleby - podkreśla. Uważa, że poplony powinni siać producenci warzyw gruntowych oraz zbóż. - Ja mam 15,70 hektarów. Sieję buraki, cebulę, ziemniaki oraz kukurydzę dla bydła mlecznego i zboża - wy-*

mienia Antoni Balcer. Również z bardzo dobrego wpływu poplonów na grunty zadowolony jest Marek Głowacki z Czechła (powiat pleszewski). Poplony uprawia na powierzchni 10 ha. - Struktura gleby bardzo się poprawia. Dzięki tym roślinom stosuję mniej oprysków, bo wyeliminuje się perz czy też chwasty wieloletnie. Poplon sieję w lipcu po ziemniakach, to nie ma wtórnego zachwaszczenia i nie muszą przyskać. Poplony dostarczają glebie azotu - wymienia zalety. Rolnik te rośliny jesienią talerzuje, a później przyoruje. - Poplony sieję tam, gdzie mogę, na lżejszych glebach. Mam sąsiada, który ma pszczoły. On jest szczęśliwy, kiedy facelia zakwitnie. Jest to roślina miododajna. Ze względu na pasieki muszą też przestrzegać zasad oprysków. Robię to albo późnym wieczorem, albo o 4.00 rano - opowiada Marek Głowacki.

TERMINY SIEWU POPLONÓW I DAWKI:

Do połowy sierpnia mogą być wysiane, głównie do spasaniania lub na przyoranie jesienią, takie gatunki jak: łubiny - 140-160 kg/ha, bobik - 200-250 kg/ha, seradela - 50-60 kg/ha, stonecznik - 25-30 kg/ha, groch siewny pastewny - 140-160 kg/ha, gorczyca biała - 15-20 kg/ha (zniszczyć lub zaorać przed zakwitnięciem), facelia - 10-15 kg/ha, rzodkiew oleista - 25-30 kg/ha, żyto - 180-200 kg/ha i inne rośliny.

Do połowy września można jeszcze wysiać, z powodzeniem na przyoranie jesienią lub na pozostawienie, w formie mulczu, do wiosny np. gorczycę białą - 10-20 kg/ha, facelię - wysiew 8-10 kg/ha, ewentualnie mieszankę gorczyczy białej i faceli - wysiew 10 + 5 kg/ha oraz rzodkiew oleistą - wysiew 25-30 kg/ha, rzepak jary i ozimy - 4-5 kg/ha (uwaga: niektóre nasiona pozostają i kiełkują w uprawach następczych zachwaszczając pole) wyższe ilości wysiewu dotyczą przeznaczenia na mulcz.

Na poplony ozime można jeszcze wysiać żyto z wyką ozimą (kosmatą) - wysiew w ilości 80 kg żyta + 40 kg w I dekadzie września, żyto lub pszenżyto - 180-200 kg na hektar najlepiej w drugiej dekadzie września.

Źródło: Jolanta Szydłowska, specjalista WODR-u



Rozróżniamy następujące rodzaje poplonów: ścierniskowy, ozimy, plon wtóry i wsiewki śródplonowe. Z kolei międzyplony ścierniskowe można podzielić w zależności od terminu siewu. Wczesne (siew do 25 lipca) to rośliny strączkowe i ich mieszanki, słonecznik, kapusta pastewna, rzepak ozimy i jary, rzodkiew, gorczyca, facelia, trawy. Ich okres wegetacji wynosi powyżej 85 dni. W przypadku poplonów średniopóźnych siew musi być przeprowadzony do 1 sierpnia. Dotyczy to roślin, które mogą być zastosowane w siewie wczesnym, za wyjątkiem strączkowych, słonecznika i życi. Siewy późnych międzyplonów przypadają od 10 do 15 sierpnia. Dotyczy to roślin, których okres wegetacji wynosi 60-70 dni. Należy tu wymienić: gorczycę białą rzodkiew oleistą i facelię.

Wsiewki śródplonowe mogą znaleźć się w głównej uprawie, przeważnie zbożowej, np. jęczmienia. Można do tego użyć np. koniczyny czerwonej. Wówczas po zbiorze jęczmienia na polu pozostaje koniczyna, którą jeszcze jesienią tego samego roku można skosić na siano. Wsiewką może być roślina o wolnym początkowym wzroście i rozwoju, co pozwala na uniknięcie nadmiernej konkurencji względem „gospodarza”. Często stosowane są: seradela, koniczyna czerwona, biała, szwedzka oraz niektóre trawy: życica wielokwiatowa, kupkówka pospolita, stokłosa bezostna, mieszanki motylkowych z trawami. Z kolei ro-

ślina główna powinna odznaczać się przede wszystkim krótkim okresem wegetacji oraz stosunkowo niską konkurencyjnością wobec wsiewki, tak, aby umożliwiły jej wzrost i rozwój. W tej roli sprawdzają się zboża ozime (żyto i jęczmień), a spośród zbóż jarych: jęczmień, owies, mieszanki zbożowe, rzepak ozimy, poplony ozime.

Poplon ozimy jest wysiewany wczesną jesienią, a zbierany wiosną następnego roku. Przewaga nad poplonem ścierniskowym polega na możliwości stosowania go po roślinach późno schodzących z pola. Specjaliści podkreślają jego ochronne działanie na wody gruntowe, ponieważ pozostawiony zielony poplon w okresie zimy zabezpiecza przed wymywaniem pierwiastków biogenych, szczególnie azotu. Rośliny sprawdzające się w tej funkcji to przede wszystkim oziminy. W tym przypadku należy wymienić gatunki zbożowe oraz motylkowe i oleiste. Są to: żyto, pszenica ozima, wyka kosmata, inkarnatka, rzepak ozimy, rzepak ozimy.

Z kolei plonem wtórym nazywamy rośliny uprawiane w plonie głównym, ale następujące po zbiorze poplonu ozimego. Można tu wykorzystać specyficzną reakcję hydrotermiczną niektórych z nich. Dobrze wykorzystują one ciepłą i suchą pogodę w okresie późnej wiosny (kukurydza, ziemniaki, gryka) lub chłodną, ale wilgotną pogodę jesienną np. kapusta pastewna.

Źródło: WODR

Polskie Składy Rolne

Rzepak

Inwestuj w dobry plon!

Nasiona rzepaku:

Archibald F1
NOWOŚĆ!
wysoka odporność na suchą zgniliznę GEN RLM7 również na słabe stanowiska

DK Excellium F1
intensywna odmiana o wysokim zoalejeniu 4 pozycja w TOP10 najlepiej plonujących odmian COBORU 2014

Jumper F1
wysoki potencjał plonotwórczy

Oriolus F1
bardzo wysokie parametry plonu dedykowane na mozaiki glebowe

Ochrona rzepaku:

Naspar 500 SC
środek chwastobójczy stosowany doglebowo, substancje czynne: metazachlor: 500g/l

Reaktor 480 EC
FMC środek chwastobójczy stosowany doglebowo, substancje czynne: chlomezon 480 g/l



AGROCHEST Sp. z o.o.
62-025 Kostrzyn Wlkp.
ul. Cmentarna 13
tel.: 61 818 88 88
www.agrochest.pl

SIATKA DO PRAS ROLUJĄCYCH

DEZANET

bezaLin

ul. Piastowska 43,
43-300 Bielsko-Biała, Polska
tel.: +48 33 812 30 81
fax: +48 33 812 30 88
bezaLin@bezaLin.com.pl
www.bezaLin.com.pl

OSZCZĘDNOŚĆ
WYDAJNOŚĆ
WYTRZYMAŁOŚĆ

AGROTECHNIKA

PAWEŁ OWCZAREK

Profesjonalna pielęgnacja użytków zielonych

- podsiew tąż
- nasiona traw
- nasiona zbóż i kukurydzy
- wapno granulowane

tel. 608-159-646
USŁUGI DO 100 KM OD KALISZA

Słoma rzepakowa - cenny nawóz



Fot. M. Kula

Słoma rzepakowa to wartościowy nawóz. Zawiera dużo wapnia, potasu i innych składników odżywczych.

TEKST ■ Marianna Kula

Pocięcie i rozrzucenie słomy rzepakowej jest równoznaczne z zasileniem gleby w naturalny nawóz

Aby użyźnić glebę, wprowadzamy do niej substancję organiczną, z której powstają związki próchniczne. Należy do nich obornik. - Do niedawna uznawany był za jeden z najwartościowszych nawozów organicznych. Teraz - wobec znacznego spadku produkcji zwierzęcej, a tym samym mniejszej produkcji obornika - większego znaczenia nabiera przyoranie słomy, szczególnie rzepakowej. Zawiera ona bowiem dużo wapnia i potasu oraz innych składników odżywczych - mówi Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Punkt Doradczy w Gołuchowie. - Poza tym słomę rzepakową, obok słomy kukurydzianej uprawianej na ziarno i słomy z roślin motylkowych, zalicza się do szczególnie cennych źródeł materii organicznej w porównaniu do słomy zbóż - dodaje ekspert.

Pocięcie i rozrzucenie słomy rzepakowej jest równoznaczne z zasileniem gleby w naturalny nawóz. - Odgrywa to istotną rolę z punktu widzenia

równoważenia bilansu substancji organicznej w glebie. Wśród głównych korzyści, płynących z tego, są: próchnica, zwiększenie zawartości składników pokarmowych w glebie oraz zwiększona aktywność makroorganizmów glebowych - wylicza specjalista. Podkreśla również, że ważnym efektem nawożenia słomą są: ograniczenie wymywania azotu z warstwy ornej gleby, poprawa pojemności sorpcyjnej gleby (w przypadku zastosowania słomy z dodatkiem azotu), polepszenie jej struktury, a także ograniczenie zagrożenia erozją wodną i powietrzną. Krzysz-

tof Świerek zaznacza jednak, że najlepsze efekty nawożenia słomą osiąga się na glebach ciepłych o wilgotności 60-70% oraz gruntach niezakwaszonych i zasobnych w składniki pokarmowe.

Wykorzystanie właściwości słomy - jako nawozu naturalnego - jest uwarunkowane częstotliwością jej stosowania. - Słomę na danym polu nawozimy przeważnie nie częściej niż co 2 lata - informuje Krzysztof Świerek. Na tym nie kończy. - Poza tym ważnym elementem nawożenia słomą jest wzbogacenie jej w azot mineralny w ilości

6-8 kg na 1 tonę (żeby złączyć proporcję węgla do azotu - przyp.red.) oraz przykrycie słomy na etapie podorywki albo wprowadzenie jej do głębszych warstw gleby z wykorzystaniem orki przedsiwowej - tłumaczy fachowiec. Ekspert zaznacza także, że z reguły zaleca się unikanie głębokiego przyorania słomy, gdyż - w przypadku gleb ciężkich - prowadzi to do hamowania rozkładu masy organicznej, spowodowanej brakiem tlenu. - Wśród innych czynników, decydujących o przebiegu rozkładu słomy, jest jej pocięcie i wymieszanie z glebą, np. przy użyciu brony talerzowej - wskazuje agronom.

Krzysztof Świerek zapewnia, że słoma rzepakowa, ze względu na szybkość rozkładania, jest szczególnie polecana jako nawóz naturalny pod oziminy. - Musimy wiedzieć, że przyorując słomę wprowadzamy do gleby wszystkie składniki makro- i mikroelementowe do życia roślin - mówi agronom. Warto też wiedzieć o tym, że przyoranie słomy rzepakowej tuż po zbiorze ogranicza występowanie gryzoni.

JAKIE SKŁADNIKI ODŻYWCZE I W JAKICH ILOŚCIACH ZNAJDUJĄ W TONIE POSZCZEGÓLNYCH GATUNKÓW SŁOMY?

- Tona słomy rzepakowej** zawiera średnio: 7,2 kg azotu, 3 kg fosforu, 20,2 kg potasu, 15,6 kg wapnia i 13 kg magnezu.
- Tona słomy z pszenicy** ma około: 6,6 kg azotu, 2,5 fosforu, 12,8 kg potasu, 3,8 kg wapnia oraz 0,9 kg magnezu.
- Tona słomy kukurydzianej** posiada w swoim składzie mniej więcej: 8 kg azotu, 4,6 kg fosforu, 21,6 kg potasu, 5,6 kg wapnia i 2,5 kg magnezu.

Przedstawione informacje pochodzą od Krzysztofa Świerka, agronoma z WODR - Punkt Doradczy w Gołuchowie

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu jest pionierem w uruchamianiu systemu wspomagania decyzji dotyczących ochrony roślin. Marszew jest trzecią taką placówką w województwie. Pierwsza powstała w Sielinku, a druga w Gołaszynie. - Chodzi o to, aby precyzyjnie określić, kiedy należałoby przyskać przeciwko jakiejś chorobie na roślinach. I z tego tytułu są duże oszczędności. Ja sobie wyliczyłem, że rolnik, który uprawiał 30 ha ziemniaków, to przyskał na oko, bo zarazy ziemniaczanej nie da się uchwycić. I tak sobie przyskał od 4 do 5 razy. Kiedy wszedł w nasze doradztwo, to przyskał 2 razy, czyli na samym oprysku zaoszczędził 10.000 zł. (...) W ubiegłym roku 4 razy rolnicy przyskali na chwóścika w burakach, a system wskazywał, że tego chwóścika nie było. Ten nasz system to nie jest



for. A. Przespolewska

Badaniami laboratoryjnymi zajmują się Lidia Sychalska i Małgorzata Nowak

takie coś, że tak i tak trzeba robić, ale to wspomaga naszą decyzję, np. w ziemniaku (dzięki stacjom meteorologicznym - przyp.red.) zgadza się w 98% - wyjaśnia główny specjalista działu technologii WODR-u Tadeusz Przybecki. Dodaje, że doradcy zostali przeszkoleni, aby efektywnie wspomagać rolników.

W laboratorium pracują specjalistki - Lidia Sychalska i Małgorzata Nowak. Główną specjalistką ds. zintegrowanej ochrony roślin w warzywach i owocach

— R E K L A M A —

NOWOCZESNE LABORATORIUM nie tylko dla rolników

W Marszewie powstało Centrum Edukacyjne Integrowanej Ochrony Roślin, czyli nowoczesne laboratorium, gdzie specjaliści pod mikroskopem będą analizować, jakie choroby czy patogeny zaatakowały rośliny. Centrum będzie służyć rolnikom, którzy wykorzystują integrowaną ochronę roślin w swoich gospodarstwach.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

jest natomiast Dorota Piękna-Paterczyk. Pracownicy będą analizować dostarczone przez rolnika rośliny pod kątem np. szkodników, które je zaatakowały. Do laboratorium dostarczać można nie tylko chore części roślin, ale też fotografie, na których widać niepokojące zmiany. Wtedy specjalistki określą i zdiagnozują, co zaatakowało daną roślinę. Wskażą również, jakimi środkami i kiedy zwalczać choroby. Badania będą bezpłatne.

Na sprzęcie laboratoryjnym uczyć się będzie także młodzież, m.in. z Zespołu Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych w Marszewie oraz studenci Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Dotacja Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi została przeznaczona na rozbudowanie mniejszego z budynków WODR w Marszewie o kolejne 90 m². Doradcy zyskali dzięki temu dodatkowe dwa pomieszczenia biurowe, pomieszczenie laboratoryjne oraz niewielką



for. A. Przespolewska

Na terenie targów znajduje się stanowisko do przeprowadzania atestacji opryskiwaczy

salę szkoleniową. Koszt rozbudowy budynku wyniósł 330.000 zł.

Na terenach wystawowych znajduje się też stanowisko do przeprowadzania atestacji opryskiwaczy. Tym zajmować się będzie doradca Maciej Borkowski. W Marszewie z tej usługi rolnicy będą mogli korzystać bezpłatnie.

PPHU AGRO-JAR
Krzyżanki 5
63-830 Pępowo

www.agro-jar.pl
tel. 669-491-786
e-mail: agrojar.biuro@gmail.com

Firma z doświadczeniem!

Rolnictwo Precyzyjne

Badanie zasobności gleby

Oszczędności w nawożeniu gleby 20-25%

Mając na uwadze ciągle rosnące koszty produkcji rolnej ROLNIKU, PRZEDSIĘBIORCO!!! Firma AGRO-JAR z siedzibą w Krzyżankach wprowadza na rynek najnowszy sprzęt do poboru próbek gleby.

Oferujemy:

- Kompleksową usługę poboru próbek glebowych
- pomiar powierzchni arealu i stworzenie mapy poboru próbek glebowych,
- pobór próbek glebowych
- badania oraz analiza gleby w laboratoriach akredytowanych (forma elektroniczna i papierowa)
- zlecenia nawozowe

Pobór próbek wykonujemy do głębokości 60 cm za pomocą specjalistycznego urządzenia współpracującego z GPS, co umożliwia szczegółową analizę na zawartość podstawowych pierwiastków:

- makroelementów (fosfor, potas, magnez)
- mikroelementów (mangan, cynk, bor, miedź, żelazo, siarka)
- azotu oraz odczynu gleby pH

Wykonujemy pomiary działek, na której zostały pobrane próbki, z dokładnym umiejscowieniem i zakreśleniem na mapie.

Oferujemy kompleksową obsługę od pobrania do wyników !!! Krótkie terminy realizacji !!!

Tomasz Tomczak z firmy PUH Tomczak do chlewni radzi bramę z płyty obornickiej - czyli ocieplaną. - *Ważne jest, żeby była ona szczelna. Istotne jest to, aby nie wypuszczała na zewnątrz ciepłego powietrza i nie wpuszczała do środka zimnego* - mówi fachowiec. Dodaje przy tym, że hodowcy drobiu również decydują się na bramy z płyty obornickiej. A co montuje się w oborach? - *W tego typu obiektach, jak wiadomo, nie musi być zbyt ciepło. Tutaj wystarcza zazwyczaj zwykła brama z blachy trapezowej. Ważne, aby osłaniała ona od wiatru* - wyjaśnia specjalista.

W jaki sposób powinny się zamykać bramy do budynków inwentarskich? - *W chlewniach i kurnikach zazwyczaj zakłada się „skrzydlówki” - czyli otwierane na boki, ponieważ po zamknięciu one szczelnie dolegają i nie są takie ciężkie, dzięki czemu w obiekcie jest cieplej* - tłumaczy Tomasz Tomczak. - *Jeśli natomiast chodzi o bramy z blachy trapezowej, to też można to zrobić na zasadzie „skrzydlówek”. Jeśli jednak nie pozwala na to miejsce, wówczas wykonuje się bramę przesuwną - czyli wiszącą - radzi fachowiec. Zwraca przy tym uwagę na następującą sprawę: - Duża brama to jest duża powierzchnia. Więc, jak powstaje jakiś przeciąg, to wiatr tymi bramami trzaska. W związku z tym lepiej zastosować bramy przesuwne. Specjalista dodaje, że w bramach (zarówno skrzydłowych, jak i przesuwnych) można również zamontować płytę komorową albo szybę, aby zwiększyć dopływ światła*

Drzwi i bramy do budynków inwentarskich. Jak je wybrać?

Jakie powinny być dobrze dobrane drzwi i bramy do budynków inwentarskich? Czym powinien sugerować się hodowca przy ich wyborze?

TEKST ■ Marianna Kula

do obiektu.

Fachowiec zaznacza również, że bramy ocieplane są droższe od bram z blachy trapezowej. Ponadto ich wykonanie zajmuje trochę więcej czasu. - *Dzieje się tak, ponieważ wszystkie elementy, które mają być ze sobą zespolone (...), muszą być pomalowane aluminium - w środku i na zewnątrz. Następnie to wszystko musi powysychać, dlatego to wszystko dłużej trwa* - tłumaczy fachowiec. Wspomina także o zamkach do drzwi i bram. - *Montuje się tradycyjne - takie, jak do innych bram. Można je bez problemu zakluczyć. Posiadają one normalne uchwyty klamkowe* - wyjaśnia specjalista.

Czy panuje moda na jakiś typ bram inwentarskich? Czy hodowcy sugerują się trendami panującymi w budownictwie? - *Przed wszystkim chodzi o kolor, czy to blachy, czy to płyty. Hodowcy najczęściej decydują się na brąz. Staram się nie montować bram, które są tylko ocynkowane - czyli surowe albo srebrne, ponieważ, jak pada na nie światło, to one rażą* - uważa fachowiec. ■



Fot. PUH Tomczak



Fot. PUH Tomczak

Hodowcy norek stykają się z czterema śmiertelnie groźnymi chorobami swoich zwierząt. Zaliczamy do nich: zatrucie jadem kielbasianym (botulizm), krwotoczne zapalenie płuc, wirusowe zapalenie jelit oraz nosówkę. - *Mimo niezwykle postępu nauk medycznych, medycyna weterynaryjna wciąż nie zna skutecznych leków na te choroby. Wyjątkiem jest krwotoczne zapalenie płuc, w przypadku którego lek wprowadzić istnieje, lecz jego działanie jest przy piorunującym przebiegu choroby zbyt wolne. Jeżeli na fermie wystąpi jedna z tych chorób, nie ma możliwości skutecznego leczenia* - mówi Konrad Przywara, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Krotoszynie. Podkreśla, że istnieją bardzo dobre metody zapobiegania wystąpieniu tych chorób - szczepienia ochronne.

Przyczyną botulizmu jest zjedzenie przez zwierzęta karmy zawierającej toksynę, potocznie zwaną jadem kielbasianym, wytwarzaną przez bakterię Clostridium botulinum. Norki są niezwykle wrażliwym gatunkiem na to zatrucie. - *Dawka śmiertelna dla nich wynosi zaledwie jedną milionową grama. Toksyna jest wytwarzana w warunkach beztlenowych w temp. powyżej 20 stopni Celsjusza* - zaznacza lekarz weterynarii. Hodowca może pobrać zdrowe komponenty do karmy z uboju, a jad kielbasiany może się wytworzyć w czasie transportu, magazynowania czy obróbki termicznej. Toksynę niszczy wprawdzie temperatura powyżej 80 stopni Celsjusza, ale nie zabija ona bakterii Clostridium botulinum, która jest niezwykle odporna i ginie dopiero w temp. 121 stopni Celsjusza. Taką temperaturę da się uzyskać tylko w specjalistycznych autoklawach. Nawet gotowana do temperatury wrzątku karma, po ostygnięciu znów może być źródłem toksyny. - *Reasumując, generalnie więc hodowca nigdy nie może być pewien, że jego karma jest wolna od toksyny. Wystąpieniu botulizmu można skutecznie zapobiegać poprzez rutynowe szczepienia ochronne. Muszą być one jednak przeprowadzone w odpowiednim czasie. Wysoce skuteczna odporność na chorobę wytwarza się do-*

Profilaktyka nie przyniesie strat

Tylko szczepienia profilaktyczne zapobiegają wystąpieniu u norek groźnych chorób, które prowadzą do stuprocentowej śmiertelności

TEKST ■ Anetta Przespolewska



lek.wet. Konrad Przywara

piero w ciągu 5 dni po szczepieniu. Jad zabija niezaszczepioną norkę w czasie od kilku do 72 h. Szczepienia podejmowane, kiedy norki już padają z powodu botulizmu, są nieskuteczne - tłumaczy Konrad Przywara.

Druga groźna choroba to krwotoczne zapalenie płuc. Botulizm jest jednak zdecydowanie najgroźniejszy. - *Przy botulizmie śmiertelność sięga 100%, a przy krwotocznym zapaleniu płuc - 80%* - dodaje lekarz weterynarii. Krwotoczne zapalenie płuc wywołuje bakteria Pseudomonas aeruginosa, zwana pałeczką ropy błękitnej. Podobnie jak przy botulizmie, przebieg choroby jest bardzo gwałtowny. Bakteria może występować w karmie, ale także w organizmach zdrowych zwierząt, nie wywołując objawów chorobowych, do czasu osłabienia odporności u norki. Do osłabienia odporności może wystarczyć np. nagły spadek temperatury powietrza. - *Charakterystycznym objawem krwotocznego zapalenia płuc jest, że zwierzęta unoszą wysoko głowę, próbując zaczerpnąć powietrza i padają z pianą na pysku* - opo-

jest Izawienie oczu. Początkowo pojawia się śluzowa wydzielina, która przechodzi w ropną. Zdarza się, że zwierzęta nie mogą otworzyć oczu. Drugi objaw to zgrubienie lusterka nosowego oraz obrzęk łap. W formie płucnej zwierzęta mają silny kaszel, szybko dochodzi do zapalenia płuc i zdychają w wyniku uduszenia - tłumaczy Konrad Przywara. W przypadku formy nerwowej zwierzęta dostają skurczów, drgawek i porażen. - *Nosówka zazwyczaj nie przebiega aż tak gwałtownie. Zwierzęta padają w przeciągu tygodnia. Wszystkie sztuki, które zachorują, muszą być natychmiast poddane eutanazji, aby nie rozprzestrzeniły zakażenia* - zaznacza lekarz weterynarii. Można szczepić te zwierzęta, które jeszcze nie zachorowały. Wtedy odporność wytwarza się w ciągu 5-6 dni i jest szansa na uratowanie małego odsetka zwierząt.

Konrad Przywara podkreśla, że szczepienia profilaktyczne chronią norki przed tymi chorobami. - *Szczepienie stada podstawowego przeprowadza się w zimie, najpierw przeciwko botulizmowi, krwotocznemu zapaleniu płuc i wirusowemu zapaleniu jelit, a później, po upływie 2-4 tygodni przeciwko nosówce. Ostatnie szczepienie powinno zostać wykonane jeszcze do końca stycznia. Z kolei młode szczepi się od 8. tyg. życia przeciwko trzem pierwszym chorobom, a przeciwko nosówce od 10. tyg. życia. Najwyższą skuteczność uzyskuje się stosując dwukrotne szczepienie młodych przeciwko botulizmowi, krwotocznemu zapaleniu płuc i wirusowemu zapaleniu jelit: pierwsze w 6. tygodniu, a kolejne w 8. tygodniu życia - zaznacza lekarz weterynarii.* ■

— REKLAMA —

Usługi Stalarki-Spawalnicy (Krotoszyn)

ROZWIJARKA DO BALOTÓW, KONSTRUKCJE STALOWE, WIATY, OGRODZENIA, BRAMY, REMONTY MASZYN ROLNICZYCH, SCHODY, BALUSTRADY

Tel. 695 865 996 | puhtomczak@wp.pl
www.spawalnictwotomczak24.pl
Łagowo 30, 64-010 Krzywiń

OGŁOSZENIE

LEKARZ WETERYNARII
Choroby zwierząt futerkowych
Konrad Przywara

ul. Grudzielskiego 40a
63-700 Krotoszyn
tel. kom. 506 772 682

Choroba świń jak HIV u ludzi

Rolnik, chcąc się upewnić, czy jego zwierzęta są zarażone zespołem rozrodzo-oddechowym, powinien zbadać im krew. Wtedy można ustalić, czy dana sztuka miała kontakt z tym wirusem.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Zespół rozrodzo-oddechowy to choroba mocno rozpowszechniona w kraju i na świecie. Jest wysoce zakaźna, jedną z najważniejszych z ekonomicznego punktu widzenia chorób w produkcji trzody chlewnej. Głównym problemem wywołanym przez PRRS są straty ekonomiczne. - Jest to choroba wirusowa, zdiagnozowana w Ameryce Północnej. (...) Umownie podzielona na dwa genotypy PRRSV- europejski i amerykański - wyjaśnia Paweł Wasiak, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Koźminie Wlkp. Wyróżniamy kilka szczepów. - Jedne mają niską zjadliwość, a inne większą. Wirus do stada świń dostaje się też drogą powietrzną, może być przeniesiony przez muchy, owady, myszy, szczury, obsługę stada, osoby z zewnątrz, które mają kontakt z trzodą chlewną, zwierzęta domowe. Głównym wektorem są zwierzęta, które przechorowały zakażenie, ale są siewcami wirusa oraz zwierzęta, które są w trakcie choroby. Do tej grupy zalicza się też nasienie - mówi specjalista. Obecność wirusa we krwi można wykryć po około 24 godzinach od zakażenia, a w płynie ustnym po 3 dniach. Zwykle zakażenie trwa około 28 dni od infekcji. - Do tego czasu organizm wytwarza odpowiednią ilość przeciwciał zdolnych do zniszczenia - tłumaczy. Zakażenie PRRS może przebiegać bezobjawowo lub z objawami klinicznymi charakterystycznymi dla wielu innych schorzeń. Może być mylone np. z grypą świń, parwowirozą, streptokokozą, zakażeniami drobnoustrojami Chlamydia, leptospirozą, mykoplazmowym zapaleniem płuc, pleuropneumonią.

Wirus ten atakuje lochy i warchlaki oraz prosięta odsadzone. - Główne objawy występują w układzie rozrodczym i oddecho-



Zarażone prosięta nie przybierają na wadze



W przypadku macior wirus ten powoduje ronienia i przedwczesne porody. Są też trudności przy zapłodnieniu. Mogą pojawić się również: bezmleczność, mastitis, bezpłodność oraz upławy ropno-słuzowe z pochwy

ne zespołem rozrodzo-oddechowym, powinien zbadać im krew. Wtedy można ustalić, czy dana sztuka miała kontakt z tym wirusem. - Można też przeprowadzić badania metodą pobierania prób przez sznur, który wkłada się do kojca, świnię silią się na niego i w ten sposób robi się wymaz, który wysyła się do laboratorium i wykrywa się obecność antygenu - wyjaśnia lekarz weterynarii.

Niestety, nie ma leków, które wykluczy tę chorobę. Można stosować środki na poszczególne objawy. - Są dostępne szczepionki, które warto stosować profilaktycznie. Są dostępne szczepionki na gatunek europejski i amerykański. Ważne, aby nie dopuścić do zakażenia stada - podkreśla Paweł Wasiak.



Na pytania czytelników odpowiada **lek. wet. Paweł Wasiak**
Dyżur telefoniczny pełni w każdy czwartek od godz. 20.00 pod numerem telefonu 663-442-819

wym. Zakaża komórki i dokonuje spustoszeń najczęściej w układzie odpornościowym, gdzie wirus się namnaża i zabija te komórki. Wirus sam w sobie nie jest groźny dla organizmu, ale powoduje spadek odporności. Czyli taki wirus można porównać do objawów, jakie powoduje HIV u ludzi - mówi Paweł Wasiak. W przypadku macior wirus ten powoduje ronienia i przedwczesne porody. Są też trudności przy zapłodnieniu. Mogą pojawić się również: bezmleczność, mastitis, bezpłodność oraz upławy ropno-słuzowe z pochwy. Prosięta z powodu braku czasowej odporności najczęściej umierają kilka dni po porodzie. - U 8-ty-

Korzyści z wprowadzenia zwierząt SPF do stada uzyskają, gdy odpowiednio przygotowują zakupioną loszkę lub knurka. Jak więc dobrze przeprowadzić kwarantannę tych zwierząt?

Gdyby wolne od wszelkich chorób osobniki trafiły od razu do stada, skutek mógłby być inny od zamierzonych. Z dużym prawdopodobieństwem u takich knurów pojawiłaby się utrata libido (popędu płciowego), a w przypadku loszek - czasowy brak cyklu rujowego, a co najgorsze - mogłoby dojść do upadków tych sztuk. Dlatego, jak przekonuje lekarz weterynarii Piotr Mańka, prowadzący chlewnię zarodową Ośrodka Hodowli Zarodowej „Garzyn” w Brylewie, bezwzględnie trzeba stosować się do zasad przeprowadzenia kwarantanny. Zwierzęta z obiektu w Brylewie

ZWIERZĘTA W CHLEWNI W BRYLEWIE WOLNE SĄ OD NASTĘPUJĄCYCH CHOROBY:

PRRS - zespołu rozrodzo-oddechowego, mycoplazmowego zapalenia płuc, zakaźnego zanikowego zapalenia nosa, APP - pleuropneumoni, grypy świń, salmonellozy, dyzenterii, choroby Aujeszkiego, jelitowych i skórnych inwazji pasożytniczych, leptospirozy, brucellozy świń oraz od czerwca - PED, tj. epizootycznej biegunki prosiąt.

są wolne od 13 chorób. Wraz z każdą sprzedaną sztuką, klient otrzymuje świadectwo zdrowia. Poza tym dostaje opracowany przez lek. wet. Piotra Mańkę harmonogram przeprowadzenia kwarantanny. Hodowca może mieć pewność, że specjalistyczny samochód należący do OHZ Garzyn, którym dowożone są zwierzęta z fermy do odbiorcy, był wcześniej umyty i odkażony, a dostarczone zwierzęta dwa tygodnie przed sprzedażą było zaszczepione przeciwko parwowirowi, różycy i cyrkwirozowi - otrzyma odpowiednie dokumenty. Dalsze szczepienie

Jak przeprowadzić kwarantannę loszek?

Hodowcy trzody chlewnej, którzy chcą jak najlepiej wykorzystać potencjał genetyczny zwierząt, coraz częściej decydują się na zakup materiału hodowlanego SPF (specific pathogen free), tzn. wolnego od specyficznych patogenów. Jest to najwyższy status zdrowotny.

TEKST ■ Dorota Jańczak

przeciwko tym chorobom powinno kontynuować się cyklicznie: dwu-trzykrotnie w ciągu roku.

Aklimatyzacja nabytych loszek czy knurów do stad w gospodarstwach polega na celowym, kontrolowanym zakażeniu chorobami występującymi w danym stadzie. - Te sztuki muszą się zarażać. Przyjmują choroby, ale pod względem reprodukcyjnym czy hodowlanym nie są one dla nich zagrożeniem - tłumaczy lek. wet. Piotr Mańka.

Przez pierwszy okres pobytu na terenie gospodarstwa przywieziona loszka wolna od specyficznych chorób świń nie może mieć kontaktu z pozostałymi zwierzętami w hodowli. Powinna przebywać w osobnym pomieszczeniu w okresie od 3 do 6 tygodni. Czas kwarantanny jest uzależniony od charakterystyki danego stada i chorób, które w nim występują. Lekarz wet. Piotr Mańka zaleca, by po trzech dniach po dostarczeniu zwierzęcia, przez okres 14 dni stosować podawanie leków z grupy tetracyklin (oksytetracyklina lub doksycyklina) w wodzie do picia. Jeśli natomiast stado obciążone jest chorobą APP (pleuropneumonią) - przez kolejny tydzień podawać w wodzie do picia amoksycylinę. Z kolei, gdy w stadzie występuje mycoplazma, warto w pierwszym tygodniu zaszczepić loszkę przeciwko tej chorobie. Natomiast w kolejnym tygodniu lek. wet. Piotr Mańka zaleca przeprowadzić szczepienie przeciw PRRS i APP (jeśli oczywiście stado jest obciążone tą chorobą). Jest to także dobry czas na skontaktowanie nabytego zwierzęcia z kałem zwierząt z gospodarstwa.

Piotr Mańka zaznacza, że zasady kwarantanny zawarte w harmonogramie, który otrzymują klienci OHZ Garzyn, są tylko zaleceniami. - O wszystkim tak naprawdę powinni decydować sami hodowcy wraz z lekarzami weterynarii prowadzącymi ich stada. To oni posiadają najpełniejszą wiedzę na temat sztuk w danej chlewni. Ale stosują się do przedstawionych przez nas wytycznych. Dzwonią, dopytują, mam z nimi stały kontakt - wyjaśnia lek. wet. System wprowadzania lo-

szek do stad proponowany przez Ośrodek Hodowli Zarodowej w Garzynie sprawdza się bardzo dobrze. - Nie otrzymałem żadnych reklamacji z powodu chorób zwierząt z naszej fermy - podaje Mańka. - Gdyby zdarzyło się, że zwierzę zdrowe trafi do stada, które jest obciążone wieloma chorobami, to w ciągu 5 tygodni może dojść do potężnych strat. W ogóle nie przeprowadzana kwarantanna - często w celu uzyskania pozornie szybkiego zysku, najczęściej skończy się źle - ostrzega.

— R E K L A M A —

OŚRODEK HODOWLI ZARODOWEJ "GARZYN" Sp. z o.o. ANR

Oferujemy loszki i knurki hodowlane ras Wielkiej Białej Polskiej (WBP) i Polskiej Białej Zwislouchej (PBZ)

Jesteśmy laureatami XXII Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych SIELINKO 2016

Stado posiada status zdrowotny RED SPF (tzn. wolny od specyficznych patogenów)

Po wykonaniu zaleceń wprowadzenia zwierząt do stada hodowca rolnik uzyska wymierne efekty w postaci ograniczenia kosztów weterynaryjnych, bardzo dobrych parametrów rozrodu, tuczu oraz mięsności

Garzyn, ul. Leszczyńska 34
64-120 Krzemieniewo, woj. wielkopolskie
tel./fax 65 536 60 44
tel. 65 536 60 70 - sekretariat, tel. 65 536 60 53 - dział sprzedaży
kom. +48 603 395 047
e-mail: zootechnika@garzyn.pl, e-mail: sekretariat@garzyn.pl

Zapalenie wymienia (nazywane też mastitis) to stan zapalny gruczołu mlekowego spowodowany przez drobnoustroje (zwykle bakterie), które zasiedlają wymię i rozmnażają się tam, a czasem także produkują toksyny mające szkodliwe działanie na gruczoł mlekowy. O klinicznym zapaleniu wymienia świadczą zmiany mleka (zmiana koloru, zapachu, wyglądu i konsystencji), twardość, zaczerwienienie i ciepota wymienia czy pogorszenie ogólnego stanu krowy (gorączka, znaczny spadek produkcji mleka, utrata apetytu, odwodnienie oraz depresja). Jednak nie zawsze mastitis jest widoczny gołym okiem. Przy zapaleniu o łagodnym przebiegu mamy do czynienia z podwyższoną liczbą komórek somatycznych w mleku - a tego chciałby uniknąć każdy hodowca.

Jedną z metod wykrywania zapalenia, gdy nie ma widocznych objawów, jest zastosowanie specjalnego urządzenia. - Urządzenie

Wykrywacz zapalenia wymienia

Jak stwierdzić zapalenie wymienia u krowy? Czy warto wyposażić gospodarstwo w wykrywacze stanu zapalnego?

TEKST ■ Dorota Jańczak

dzenie mierzy zmiany oporności elektrycznej mleka. Rozwojowi podklinicznego zapalenia wymienia towarzyszy wzrost ilości soli w mleku, co pociąga za sobą zmianę oporności. Zasadę tę uważa się za najpewniejszy test pośredni w diagnostowaniu Mastitis Subclinica - tłumaczy Sławomir Cudnoch

dzenie umożliwia prowadzenie skutecznej profilaktyki poprzez szybki monitoring zdrowia wymienia. Przyspiesza także podjęcie decyzji o leczeniu i skraca okres karencji. Potwierdza to Edyta Późniewska z Przytuł Starych (pow. ostrołęcki, woj. mazowiecki). Posiada gospodarstwo

szczególny przypadek wymaga reakcji medycznej. Wtedy sięgam po inny środek - zaznacza Edyta Późniewska. Wśród korzyści, jakie widzi z korzystania z tego urządzenia jest oszczędność finansowa. - Monitorując stado dwa razy dziennie podczas doju mam precyzyjną informację na czytniku i wiem, co się dzieje. Dlatego nie muszę się martwić niepotrzebnymi dodatkowymi kosztami finansowymi - tłumaczy rolniczka z woj. mazowieckiego.

Dostępne w sprzedaży są modele urządzeń z jednym kubkiem pomiarowym oraz wynikiem z jednej ćwiartki na wyświetlaczu, z jednym kubkiem oraz wynikami z czterech ćwiartek na wyświetlaczu bądź z czterema kubkami i wynikami czterech ćwiartek. Koszt urządzenia waha się od około 600 do 900 zł. - Ostatni z wymienionych modeli wyróżnia się tym, iż wynik ze wszystkich czterech ćwiartek pojawia się na wyświetlaczu po 3 sekundach od zalania mlekiem kubków pomiarowych i włączeniu urządzenia. W pozostałych dwóch musimy poświęcić więcej czasu na dokonanie pomiarów. Wszystkie



z firmy Dramiński. Zaletą wykrywaczy zapalenia wymienia jest ich mały rozmiar i łatwość w obsłudze. Należy jedynie zdoić pierwsze strugi mleka bezpośrednio ze strzyka do kubków pomiarowych i nacisnąć przycisk oraz odczytać wynik. - Podczas badania nie wykorzystujemy żadnych odczynników chemicznych, co korzystnie wpływa na środowisko naturalne. Zakup takiego aparatu to inwestycja na długie lata - informuje.

Co warto wiedzieć, urządzenie

rolne o wielkości 50 ha, ukierunkowane na produkcję mleka. Uprawia głównie kukurydzę, żyto, pszenżyto, pszenicę i mieszanki zbożowe. Z urządzenia do wykrywania zapalenia koryzysta od 5 lat. - Dzięki niemu mogę z precyzją monitorować stado, co pozwala mi śledzić na bieżąco stan wymienia każdej krowy podczas doju. Jest to dla mnie wygodne, bo jeśli mam jakieś podejrzenie, nie muszę każdorazowo przekazywać próby do zbadania w mleczarni. Robię to samodzielnie, chyba że

aparaty zasilane są bateryjnie - wyjaśnia Sławomir Cudnoch. Co należy zrobić, jeśli na urządzeniu pojawi się informacja o zwiększonej liczbie komórek somatycznych? - Pierwszą z decyzji, jaką hodowca powinien podjąć, to podejrzaną krowę wydoić na samym końcu, ponieważ poprzez kubki dojowe można przynieść chorobę na pozostałe sztuki w stadzie - mówi Sławomir Cudnoch. W dalszej kolejności trzeba pomyśleć o rozpoczęciu leczenia.

ZAPRASZAMY NA NASZE STOJSKO NA TARGACH

AGRO-TECH

Wentylatory/Mieszacze powietrza

Zapewnij krowom optymalny klimat w upalne dni

- ZAPOBIEGAJĄ SPADKOM PRODUKCJI MLEKA LATEM
- ZWIĘKSZAJĄ POBÓR PASZY W UPALNE DNI
- ZAPENIAJĄ RUCH ŚWIEŻEGO POWIETRZA
- STABILIZUJĄ MIKROKLIMAT W OBORZE
- NISKIE ZUŻYCIE ENERGII
- ODPORNE NA TRUDNE WARUNKI PANUJĄCE W OBORZE

AGRO INSTAL 63-840 Krabka • ul. Jutrzejowska 28A • tel. 65-571-12-84 • kom. 602-806-421
www.agroinstal.com.pl • agroinstal@vp.pl • www.sklep.agroinstal.com.pl

PHU PRZYBECCY
ILONA PRZYBECKA

SAMOJEZDNA MIESZALNIA
pasz treściwych Buschhoff 998 QT

Srutowanie mokrego ziarna kukurydzy
Sprzedaż premiksów i dodatków paszowych

dojazd do Klienta w promieniu 150 km

Karol Przybecki, Zalesie 5, 63-910 Miejska Górka
Tel. 665 123 083, 605 584 540

Ubojnia Gola

UBOJNIA BYDŁA W GOLI

OFERUJEMY SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

PROWADZIMY UBÓJ Z KONIECZNOŚCI NA TERENIE GOSPODARSTWA

tel. do biura: 65 572 50 07
tel. 601 066 439, tel. 605 992 812

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

TECHNIK

SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń!
508 223 035 lub 601 450 997

CIELETA TYLKO Z POLSKICH HODOWLI

— REKLAMA —

DRAMIŃSKI
ELEKTRONIKA W ROLNICTWIE

www.draminski.pl

PAMIĘTAJ O KONTROLI W fazie podklinicznej MASTITIS nie widać!

agri@draminski.com
693 693 260

agropian

Firma Agropian od ponad 20 lat produkuje elementy systemów wentylacyjnych do obiektów inwentarskich oraz gospodarczych dla utrzymania odpowiedniego mikroklimatu:

- Kominy wentylacyjne - dwupłaszczowe, ocieplane pianką poliuretanową o śred. 570 mm, 650 mm, 840 mm - 40 typów
- Wloty powietrza z poliuretanu - wszystkie typy
- Wloty powietrza z polistyrenu
- Osłony na wloty powietrza z ABSu - wszystkie rozmiary
- Osłony na wentylatory z ABSu - wszystkie rozmiary
- Karmidła - typ PAL oraz CODAF
- Ruszta z tworzywa - dla kaczek, gęsi i kur
- Oświetlenie LED - różne kolory światła z regulacją natężenia i sterowaniem
- Zaciemniacze (filtry świetlne) - na wloty, wentylatory oraz kominy - dowolny wymiar
- Zaślepkki zimowe

Agropian
ul. Szeroka 29
05-860 Płochocin
tel.: 22 752 53 08
tel.: 22 722 59 81
kom.: 602 603 688
agropian@agropian.pl
www.agropian.pl

Zapraszamy do współpracy

Wystawa zwierząt na Opolszczyźnie szczyli się już dwudziestoletnią tradycją. W tym roku powrócono do ekspozycji bydła mięsnego. Do rywalizacji stanęło 18 hodowców krów z województw opolskiego i śląskiego. Przy wielu kategoriach sędziowie mieli kłopoty z wyborem czempionów, co świadczy o tym, że zwierzęta były na wysokim poziomie. Liderem wystawy, podobnie jak w zeszłym roku, został OHZ Głogówek, który potwierdził swoją pozycję na arenie hodowli bydła, zdobywając dwa superczempionaty, dwa czempionaty i dwa wiceczempionaty. - *Na ten sukces pracują setki ludzi, oni wszyscy są ważni* - powiedział Grzegorz Arian, prezes zarządu OHZ Głogówek.

Oceny zwierząt dokonywali: Dirk Schmuse, Martin Ziaja i Marek Karwacki. Taka wystawa nie byłaby możliwa bez sponsorów - Blattin żywności krowy, Gea doła, Sano opiekowało się cieliczkami, Foska chłodziła zwierzęta na wybiegu, a Klima fog Tech w oborze.

TEKST ■ Ksenia Pięta

IX Śląska Wystawa Bydła Hodowlanego Kamień Śląski 2016



Wręczenie głównej nagrody dla superczempiona z OHZ Głogówek

177 krów mlecznych rasy holsztyńsko-fryzyjskiej i zachowawczej wzięto udział w wystawie bydła w Kamieniu Śląskim. OHZ Głogówek potwierdził swoją pozycję zdobywając dwa superczempionaty, dwa czempionaty i dwa wiceczempionaty



Fot. K. Pięta

Rasa HF odmiana czerwono-biała
Czempion w kategorii krowy w I laktacji

- ▶ Komedia PL00529658248 (wydajność: 9.531 kg mleka, 317 kg tłuszczu, 294 kg białka)
- ▶ **ojciec:** Net-A-Way SS Paxton Red ET
- ▶ **matka:** Komedia
- ▶ **właściciel:** Ośrodek Hodowli Zarodowej Głogówek

Rasa HF odmiana czarno-biała
Czempion w kategorii jałowice cielne

- ▶ Jozinka 4 PL005279442902
- ▶ **ojciec:** Fly-Higher Michelob ET
- ▶ **matka:** Jozinka 3 (wydajność: 9.231 kg mleka, 377 kg tłuszczu, 319 kg białka)
- ▶ **właściciel:** Kombinat Rolny Kietrz

Rasa HF odmiana czerwono-biała
Czempion w kategorii jałowice cielne

- ▶ Anastas 8 PL005256454331
- ▶ **ojciec:** Big Apple-Red ET
- ▶ **matka:** Anastas 2 ET (wydajność: 11.041 kg mleka, 392 kg tłuszczu, 362 kg białka)
- ▶ **właściciel:** Stadnina Koni Prudnik

Rasa HF odmiana czarno-biała
Czempion w kategorii jałowki niecielne 20-21 miesięcy

- ▶ Halina PL0053317466399
- ▶ **ojciec:** Kleverland Jottle ET
- ▶ **matka:** Halina 1 (wydajność: 10.335 kg mleka, 414 kg tłuszczu, 367 kg białka)
- ▶ **właściciel:** Jan Kałka z Osieka



Fot. K. Pięta

SUPERCZEMPION W KATEGORII KROWY
Rasa HF odmiana czerwono-biała
Czempion w kategorii krowy w II laktacji

- ▶ Ula PL005281349466 (wydajność: 10.493 kg mleka, 372 kg tłuszczu, 382 kg białka)
- ▶ **ojciec:** Delta Lilac
- ▶ **matka:** Ula
- ▶ **właściciel:** Ośrodek Hodowli Zarodowej Głogówek

Rasa HF odmiana czerwono-biała
Czempion w kategorii jałowki niecielne 12-13 miesięcy

- ▶ Zadra PL005304423913
- ▶ **ojciec:** Ponsstar sunflower ET RDC
- ▶ **matka:** Zima (wydajność: 7.544 kg mleka, 285 kg tłuszczu, 215 kg białka)
- ▶ **właściciel:** Krzysztof Barton z Wróblina

Rasa HF odmiana czarno-biała
Czempion w kategorii jałowki niecielne 12-13 miesięcy

- ▶ Fela 3 PL005371028240
- ▶ **ojciec:** Monument Impression ET
- ▶ **matka:** Fela 1 (wydajność: 12.768 kg mleka, 486 kg tłuszczu, 374 kg białka)
- ▶ **właściciel:** Kombinat Rolny Kietrz



Fot. K. Pięta

Rasa HF odmiana czarno-biała
Czempion w kategorii krowy w I laktacji

- ▶ Fulda 4 PL005256433565 (wydajność: 13.524 kg mleka, 466 kg tłuszczu, 432 kg białka)
- ▶ **ojciec:** Shadybank Shottle Santana ET
- ▶ **matka:** Fulda 3
- ▶ **właściciel:** Kombinat Rolny Kietrz



Fot. K. Pięta

Rasa HF odmiana czarno-biała
Czempion w kategorii krowy w II laktacji

- ▶ Barka 9 PL005246814015 (wydajność: 9.593 kg mleka, 406 kg tłuszczu, 333 kg białka)
- ▶ **ojciec:** Danillo
- ▶ **matka:** Barka 7
- ▶ **właściciel:** Kombinat Rolny Kietrz



Fot. K. Pięta

Rasa zachowawcza odmiana czerwono-biała
Czempion w kategorii krowy w laktacjach

- ▶ Karin 34 (wydajność: 5.628 kg mleka, 271 kg tłuszczu, 214 kg białka)
- ▶ **ojciec:** Rolf
- ▶ **matka:** Karin 22
- ▶ **właściciel:** Stadnina Koni Prudnik

Rasa HF odmiana czerwono-biała
Czempion w kategorii jałowki niecielne 14-15 miesięcy

- ▶ Beza DE0666750277
- ▶ **ojciec:** Colbert
- ▶ **matka:** Beza 581 (wydajność: 5.370 kg mleka, 234 kg tłuszczu, 173 kg białka)
- ▶ **właściciel:** Krystian Józef Kontry z Leśnika



Fot. K. Pięta

Rasa HF odmiana czarno-biała
Czempion w kategorii krowy w III laktacji i starsze

- ▶ Expolamnie 5 PL005309312786 (wydajność: 11.068 kg mleka, 336 kg tłuszczu, 318 kg białka)
- ▶ ojciec: Sandy-valley Bolton ET
- ▶ matka: Expolamnie 2
- ▶ właściciel: Kombinat Rolny Kietrz

SUPERCZEMPION W KATEGORII JAŁÓWKI
Rasa HF odmiana czerwono-biała
Czempion w kategorii jałówek niecielne 18-19 miesięcy

- ▶ Laura PL005252427612
- ▶ ojciec: Dolmen
- ▶ matka: Laura (wydajność: 11.659 kg mleka, 364 kg tłuszczu, 385 kg białka)
- ▶ właściciel: Ośrodek Hodowli Zarodowej Głogówek

Rasa HF odmiana czerwono-biała
Czempion w kategorii jałówek niecielne 10-11 miesięcy

- ▶ Erna PL005348529329
- ▶ ojciec: Elabell
- ▶ matka: Gerina (wydajność: 8.788 kg mleka, 404 kg tłuszczu, 325 kg białka)
- ▶ właściciel: Krystian Józef Kontny z Leśnika

Rasa HF odmiana czarno-biała
Czempion w kategorii jałówek niecielne 10-11 miesięcy

- ▶ Waza 4 PL005343518342
- ▶ ojciec: Coppertop Doberman ET
- ▶ matka: Waza 3 (wydajność: 13.260 kg mleka, 430 kg tłuszczu, 406 kg białka)
- ▶ właściciel: Kombinat Rolny Kietrz

Wykaz wicczempionów wraz z ich pochodzeniem dostępny na www.wiescirolnicze.pl

— REKLAMA —

Stawiam na ocenę

Zyskuję:

- * Poprawę wydajności i jakości mleka
- * Większy zysk ekonomiczny
- * Profesjonalne doradztwo z zakresu hodowli i żywienia
- * Monitoring zdrowotności stada

MÓJ ZYSK 1 900 kg*

11,2 roku w Sieradzu i Bierutowie. Ambroży. Grupa Azoty. RSM. Polka. Zdobycha. Hodowla. Rolna i Producentów Mleka. ul. Żeromska 22, 90-515 Warszawa. tel. 22 582 33 43 / fax 22 582 33 44. pfbh@pfbh.pl | www.pfbh.pl

2-3 lipca 2016
Zapraszamy na AGRO-TECH MINIKOWO

CZEKAŁA

Niezawodne wagi elektroniczne

- produkcja
- certyfikacja
- legalizacja wag
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- frezowanie i toczenie CNC
- projektowanie CAD/CAM

www.wagi-czekala.pl
LESZNO
ul. Sosnowa 55
/65/ 529-67-33
606-837-294
604-414-557

- wagi samochodowe do 60T
- wagi inwentarzowe
- wagi pod mieszalki

Budkot KOTŁY GRZEWCZE NAGRZEWNICE POWIETRZA DO 5 MW

Produkujemy m.in.

- NAGRZEWNICE POWIETRZA
- KOTŁY GRZEWCZE z rusztem ruchomym, automatycznym czyszczeniem, załadunkiem paliwa i odpopieniem do ogrzewania gospodarstw ogrodniczych, hal produkcyjnych, warsztatów

Zakład Budowy Kotłów „Bud-Kot”
63-300 Pleszew, ul. Polna 6
tel. + 48 62 508 31 61, + 48 62 508 31 53
fax + 48 62 742 90 30, sekretariat@budkot.pl
www.budkot.pl

Firma Ambroży Sp. z o. o. z Bierutowa informuje, że od lipca 2016 r. w naszej ofercie sprzedaży będzie dostępny RSM oraz zbiorniki na RSM.

Zadzwoń ☎ 664 323 625

RSM GRUPA AZOTY Ambroży

AMBROŻY Sp. z o.o.
ul. Namysłowska 21 56-420 Bierutów NIP 9111917930 tel./fax 71 398 91 32 biuro@ambrozy.com.pl www.ambrozy.com.pl

ARMASZ ARKADIUSZ LECIEJEWSKI

723 179 158
609 582 622
724 876 222

www.arnasz.pl, biuro@arnasz.pl
63-920 Pakosław, ul. Rolnicza 14

- agregaty uprawowo-siewne
- agregaty ścierniskowe
- agregaty talerzowe
- głębosze
- siewniki poplonu
- rozsiewacze nawozu
- wały posiewne

GWARANCJA 24 M-CE • RATY • TRANSPORT

Prasy, belarki, balotnice...

Zbieranie zielonek, słomy zbożowej czy kukurydzianej prasami rolującymi zapewnia pracę tych maszyn przez większą część roku. Dostosowanie belarki do potrzeb rolnika pozwoli na jej najefektywniejsze wykorzystanie.

TEKST ■ Paweł Nowicki

Szeroka gama modeli maszyn, jakie oferują producenci, stawia przed kupującym pytanie, który z nich najlepiej się sprawdzi w jego warunkach gospodarowania. Uniwersalność pozwoli sprostać wielu zadaniom i sprawdzi się w wielu pracach. Jednak w gospodarstwach wysoce wyspecjalizowanych dostosowanie urządzeń do konkretnych potrzeb zaowocuje wyższą jakością wykonywanych procesów. Odpowiedni dobór, w tym przypadku prasy, pozwoli maksymalnie wykorzystać jej wszystkie atuty. Rozwiązania technologiczne, jakie oferują producenci, mają spełniać konkretne potrzeby rolników.

Stąd w tym numerze przyglądamy się prasie rolującej



Prasa UNIA DF 1,8 Vd



Göweil G1-F125

DF 1,8 Vd z Unii Group oraz prasie G1-F125 z firmy Göweil. Pierwsza z nich ma spełniać rolę wszechstronnej belarki. Cechą austriackiego producenta z kolei są specjalistyczne maszyny do zakiszania pasz.

Uniwersalna łańcuchowo-walcowa z Unii

Firma Unia Group ma w swojej ofercie bogato wyposażoną prasę rolującą DF 1,8 Vd. maszyna formuje materiał na sianokiszonkę, siano i słomę w okrągłe bele o dużym zgnioście. Prasowana masa

wciągana jest przez szeroki podbieracz (2,1 m), przy czym zamontowana powyżej niego blacha dociskowa z rolką wspomaga dokładność podbierania. Podbieracz, z pięcioma rzędami palców, transportuje materiał w stronę wału narzucającego, który jest jednocześnie przeciwnożem dla zespołu tnącego. Balotnica w wersji standardowej wyposażona jest z 14 noży, który tnie zbiór na siedemdziesięciomilimetrowe odcinki zanim trafią one do komory prasującej. Każdy nóż odchyła się indywidualnie w razie dostania się w jego zasięg obiektu obcego (np. kamienia), po czym powraca w pierwotne położenie. Żeby zapobiec zablokowaniu się mechanizmu na wypadek dużej ilości zbioru, noże mają możliwość cofania się na krótki okres tak, aby zbiór mógł przedostać się przez mechanizm łatwiej. Następnie plon kierowany jest za pomocą wału do komory zwijającej, gdzie układ ośmiu walców profilowanych i łańcucha z prętami prasująco, kształtując okrągłe bele. Stopień zgniotu nastawia się w zależności od rodzaju zbioru. Możliwy jest wybór jednej z pięciu opcji. Dla suchej słomy i siana będzie to pozycja A lub B o zwiększonym nacisku prasowania, a punkty C, D, E sprawdzą się również w sianie i na pewno w sianokiszonce, zapewniając mniejszy stopień

zagęszczenia. Osiągnięcie założonego stopnia zgniotu, sygnalizowane jest dźwiękiem i migotaniem diody na pulpicie sterującym. W tym momencie należy zatrzymać prasę i uruchomić urządzenie wiążące sznurkiem lub siatką. Po wykonaniu wiązania, kierowca otwiera hydraulicznie pokrywę tylną. Bela zsuwa się po zsuwni ponownie opuszczana i proces zwijania może rozpocząć się ponownie. W celu płynnej pracy podbieracza warto dostosować jego obciążenie do terenu, co wyeliminuje nam „skakanie” mechanizmu. Na twardym podłożu należy zmniejszyć obciążenie, a na miękkim można je zwiększyć.

Belarką steruje się oraz kontroluje poprzez pilota sterującego z kabiny maszyny, skąd zaczerpnijemy wszystkie niezbędne informacje o parametrach i aktualnym etapie zbioru. Układ sterujący posiada następujące funkcje: podnoszenie i opuszczanie podbieracza, załączanie oraz wyłączanie mechanizmu tnącego, otwieranie oraz opuszczanie kłapy tylnej, a także włączanie owijania siatki. Maszyna może pracować z ciągnikami o mocy ok. 80 KM. Standardowo podczas belowania prędkość wałka powinny mieć 540 obr./min, jednak producent zapewnia, że przy bardzo suchych i łamliwych źdźbłach można je zmniejszyć do 350-450 obr./min. W do-

datkowym wyposażeniu Unia może się pochwalić aplikatorem płynów zakwaszających, dodatkową skrzynią na siatkę, układem sterowania Superior lub też mechanizm do wiązania sznurkiem.

Specjalista z Austrii

Austriacka firma Göweil ma w swojej ofercie potężną balotnicę G1-F125 o wadze 5.580 kg! Średnica bel nie robi już takiego wrażenia - 1,25 m. Konstrukcja maszyny jest przystosowana głównie do produkcji sianokiszonek. Innowacyjnym rozwiązaniem jest wahadłowy podbieracz o szerokości roboczej 2,2 m, który zwiększa wydajność podawania i czystość zbioru. Jest to możliwe dzięki jego centralnemu zawieszaniu, co wpływa na zakres wychyleń do 150 mm. Na dokładność zbieranej masy wpływa również sześć rzędów palców grabiących podbieracza o rozstawie 51 mm. Cały mechanizm napędzany jest łańcuchem i zabezpieczony został sprzęgłem zapadkowym gwiazdzistym. Podwójny walec dociskowy, będący w standardowym wyposażeniu, usprawnia i wyrównuje przepływ materiału, co skutkuje równomiernym napełnianiem komory prasowania na całej szerokości. Za jakość dobrze przygotowanej kisonki ma odpowiadać Mega Rotor. Ośmiogwieździsty wał o średnicy 570 mm z dospawanymi rzędami palców ma poradzić sobie nawet z bardzo suchymi pokosami. Zestaw 30 noży tnących umożliwiają długość cięcia na trzydziestopięciomilimetrowe kawałki. Ciekawostką jest, że mechanizm

tnący obraca się do góry, a nie, jak w większości pras, ku dołowi. Likwidacja zatorów zielonki odbywa się automatycznie przez system AFC (Auto Flow Control). Jego zadaniem jest przy zwiększonej ilości masy rozszerzyć tunel pomiędzy rotorem, który zostaje lekko uniesiony, a spodem odchylnym, który reguluje wielkość przepływu. W ten sposób nie ma możliwości przeciążenia maszyny. Komora prasowania składa się z 18 walców stalowych. Jak podaje producent, ma to zapewnić optymalną gęstość prasowania i niezawodne obracanie beli. Tylna kłapa może być sterowana ręcznie lub automatycznie i otwiera się tylko tyle, na ile jest to potrzebne do wyrzucenia sprasowanego materiału. Niebieska maszyna ma w swoim wyposażeniu opcję do owijania bel tylną folią płaszczową. Ma to wpływ na jakość paszy, poprzez dodatkową barierę tlenową. Göweil jako pierwszy producent oferuje w swoich prasach podwójne wiązanie siatką czy folią płaszczową. Skracza to czas owinięcia jednego balotu i zwiększa wydajność pracy. Szerokie ogumienie maszyny również ma swoje atuty. Opony o rozmiarze 500/60-R22,5 zapewniają delikatną jazdę oraz nie ugniatają podłoża. Sterowanie balotnicą odbywać się może z kabiny ciągnika przy użyciu panelu lub też bezpośrednio przy maszynie, co może okazać się wygodne podczas prac konserwacyjnych. Dla lepszych osiągnięć przy prasę do bel okrągłych można agregatować bezpośrednio z owijarką. ■

— REKLAMA —

SCHMIDT
POLSKA MARKA. NIEZAWODNE ŁADOWARKI.
W OFERCIE ŁADOWARKI O SZEROKOŚCI OD 90CM
JUŻ OD 54 900zł NETTO!

WWW.SCHMIDTMACHINERY.COM

LUBIATÓW 60R, 59-500 ZŁOTORYJA ☎ 881 206 316

— REKLAMA —

ŁADOWACZE CZOŁOWE
DO WSZYSTKICH MODELI CIĄGNIKÓW

METAL-FACH PRONAR INTRA-TECH

Ceny od 10.000 zł

Tel. 603 335 325, 609 151 550

Dobór odpowiedniego aplikatora do gnojowicy zależy będzie od jego uniwersalności oraz od profilu gospodarstwa. Oprócz tego, że w rolnikowi przybędzie dodatkowego sprzętu do konserwacji, a wcześniej będzie musiał się zatroszczyć o jego zakup, system ten ma podstawowy atut - pozwala na zmniejszenie strat azotu. Przy zastosowaniu tradycyjnego rozlewacza talerzowego emisja amoniaku do atmosfery może sięgać nawet 70%! Rozlewanie nawozu przy użyciu systemu wleczonych węży powoduje utratę 50% gazu, a jego wprowadzenie do gleby i natychmiastowe wymieszanie za jednym przejazdem minimalizuje ubytek cennego składnika do 5%!

Rozlewacz ślimakowy - patent Fliegl

Aplikator z systemem węży wleczonych o dużych szerokościach roboczych od 6 do 27 m ma lekką konstrukcję. Przeno-



Nowe przepisy w UE skłaniają rolników do rozprowadzania nawozów płynnych w kierunku ziemi. Tradycyjne rozlewacze talerzowe będą musiały być zastąpione mechanizmem rozprowadzającym nawóz w gruncie.

TEKST ■ Paweł Nowicki

Doglebowe zagospodarowanie gnojowicy

śnik ślimakowy, do którego podłączony jest pakiet plastikowych rur, transportuje ciała obce do specjalnego zbiornika, uniemożliwiając tym samym zatykanie się części dozujących. Mikołaj Sadowski, przedstawiciel fabryczny firmy Fliegl, przestrzega jednak przed zaniedbywaniem czystości zbiorników - *W Polsce jest dużo zanieczyszczeń w gnojowicy, co jest dużym problemem, bo jeśli ktoś myśli o maszynie specjalistycznej, która nie kosztuje 5 zł, to nie jest tak, że kupi maszynę, a ona rozwiązuje mu wszystkie problemy. Wszystko zależy jednak od tego, kto i jak dba o swoje gospodarstwo - dodaje. Ruch ślimaka odbywa się cyklicznie (przód - tył). Za jego równomierne wypełnienie odpowiada pompa wozu asenizacyjnego. Jeśli ciśnienie jest zbyt duże, wówczas nadmiar cieczy wraca zaworem przelewowym do beczki. Końcówki przewodu mogą rozlewać gnojowicę bezpośrednio przy gruncie lub mogą być wyposażone w płozy nacinające, wprowadzając tym samym roztwór na głębokość ok. 3-5 cm. Jest to uniwersalny sposób do pracy na roli i na użytk-*

W nowym PROW starając się o zakup wozu asenizacyjnego, nasza inwestycja będzie punktowana wówczas, gdy doposażymy beczkę w aplikator.

kach zielonych. Najlepszym rozwiązaniem na UZ jest rozlewacz tarczowo-szczelinowy, który lekko nacina darr na głębokość 5-10 cm, przy użyciu ząbkowanych talerzy ustawionych pod kątem. W powstałą szczelinę wlewana jest bezpośrednio ciecz. Szerokość robocza zmniejsza się tutaj do maks. 8 m. Na grunty uprawowe odpowiednia jest aplikacja z broną talerzową. Zestaw węży rozlewa gnojowicę na wysokości połowy średnicy talerzy, po czym natychmiastowo aktywna część mechanizmu miesza płyn z glebą na głębokości ok 12 cm. *Nasze aplikatory pasują do wszystkich typów wozów asenizacyjnych bez konieczności ich przerabiania - mówi przedstawiciel firmy Fliegl.*



DEDYKOWANE POD WYMAGANIA PROW 2014r. - 2020r.

- Innowacyjna asenizacja Fliegl'a Szeroki program aplikatorów doglebowych!
- Rozrzutniki Fliegl ADS od 8t - 12t.
- Oryginalna konstrukcja z systemem zsuwania Fliegl'a Jedyny na rynku z certyfikatem jakości rozrutu.



Agro Sznajder Sp. z o.o. Oddział Września
62-300 Września ul. Objazdowa 3a
tel. 571 449 734
tel. 571 449 740
tel. 571 409 685
www.agrosznajder.pl



W naszej ofercie również:



— REKLAMA —

HYLMET 25 lat

tel.: 509 959 703, 884 002 141, 523 365 271

Pompy hydrauliczne i olejowe do Twoich maszyn

Ursus - Zetor - Case - Fendt - Ford - Landini - Renault - Same - Deutz Fahr
John Deere - Lamborghini - New Holland - Mercedes Benz - Massey Ferguson

pompy premium do ciągników Ursus i Zetor

24 miesiące gwarancji

NOWOŚĆ Przekładnia nowej generacji do ładowaczy typu CYKLOP

NOWOŚĆ Przekładnia z dwustronnym wałkiem WOM

zamawiaj bez wychodzenia z domu 24h/dobę
www.sklep.hylmet.pl

PEWNA I NIEZAWODNA JAKOŚĆ

SCHARMÜLLER 45 ORIGINAL

scharmüller ANHANGERKUPPLUNGEN

W naszej ofercie znajdziecie Państwo:

- zaczepty kulowe K80
- automatyczne i manualne zaczepty transportowe
- zaczepty oczkowe i kulowe do przyczep
- płyty nośne, korpusy
- sprzęgi do przyczep
- części zamienne do zaczeptów

PROMOCJA NA ZACZEPTY do Case, New Holland i Fendt

KONTAKT:
Adam Kalinowski, tel. 603 645 009
a.kalinowski@scharmuller.at
Scharmüller Spare Parts:
Maciej Zaremba, tel. 601 579 881
scharmuller.zaremba@gmail.com
www.scharmuller.pl

— REKLAMA —

BAGNETY WARYŃSKI Origin

ZERO KOMPROMISÓW. BAGNETY TYLKO W WERSJI KUTEJ I HARTOWANEJ.

NIEZAWODNOŚĆ DZIAŁANIA
WYKONANE Z WYSOKOGATUNKOWEJ STALI KONSTRUKCYJNEJ

PODWYŻSZONA WYTRZYMAŁOŚĆ
KUTE NA GORĄCO
NIENARUSZONA CIĄGŁOŚĆ WŁÓKIEN

ZWIĘKSZONA ŻYWOTNOŚĆ
ODPOWIEDNIA OBRÓBKA CIEPLNA

POLECAM, Jacek Mocny WIĘCEJ INFORMACJI TECHNICZNYCH ORAZ LISTĘ DYSTRYBUTORÓW ZNAJDZIESZ NA WWW.JACEKMOCNY.PL



Finansowanie od 0%



Flagowe ciągniki
Forterra i Crystal
nadjeżdżają z nowym finansowaniem od 0%
Sprawdź szczegóły u dealerów Zetor. www.zetor.pl

Ciągnik to Zetor. Od 1946 roku.

Zetor
FINANCE

Agroma OLSZTYN Grupa Sznajder art. techniczne rolnictwo warsztat ogród

<p>Kverneland Folia do sianokiszonki 5-warstwowa 289,-</p>	<p>Folia do sianokiszonki 500 AGRIFLEX 259,-</p>	<p>Sznurek do prasy TEX2000/2000M 33,90</p>	<p>Sznurek do prasy TEX1300/3000M 34,90</p>
<p>Piippo hybrydowa siatka do owijania bel marki Piippo 389,-</p>	<p>Akumulator Red Horse 12V-180AH 450,-</p>		

Września 62-300; ul. Objazdowa 3a tel. 506 182 092; 506 182 094



Czy sztuczna pszczoła wesprze skutecznie rolników?

Masowe wymieranie populacji pszczół miodnych jest wielkim zagrożeniem nie tylko dla wysokości plonów, ale również dla życia na Ziemi. Nasi młodzi naukowcy świadomi tego poważnego zagrożenia pracują nad maszynami, które mogłyby przynajmniej wspomóc pszczele robotnice w ich ciężkiej pracy.

TEKST ■ Tomasz Kodłubański

- Staramy się udoskonalić dwa różne urządzenia - mówi z przekonaniem dr inż. Rafał Dalewski z Politechniki Warszawskiej, pomysłodawca i kierownik projektu. - Po pierwsze w fazie finalnych testów jest automatyczny układ do zapylania roślin - wyjaśnia naukowiec. - Jest to maszyna poruszająca się po polu np. rzepaku lub truskawek, zaopatrzona w ro-

dziej miotelki, dzięki której po zniżeniu całej maszyny można rozpylić pyłek nad rośliną. Drugi typ urządzenia to maszyna latająca Micro BSL tzw. mały statek latający, który także będzie zapylał kwiaty, ale nie jest ona podobna do bardzo popularnych dronów. Ma kształt kielicha, który umocowany jest na silniczku zaopatrzone w pewnego rodzaju śmigło. Jednak skojarzenie ze

sztuczna pszczoła narzuca się samo, skoro urządzenie z Politechniki Warszawskiej będzie, w zastępstwie pszczół, zapylać rośliny. - Postanowiliśmy zastąpić nazwę dron, która oznacza trutnia, nieprodukującego przecież miodu, nazwą - B-droid, która nawiązuje do pszczół oraz do słowa android oznaczającego automat podobny w kształcie do człowieka. W tym

wypadku urządzenie będzie miało kształt bardziej zbliżony i będzie działało podobnie do pszczoły - mówi Dalewski. Naukowiec próbuje od kilku lat rozwiązać krytyczny dla ludzkości problem wymierania pszczół. - Przyczyną giniecia owadów są oczywiście - to konsekwencja zanieczyszczenia środowiska, namnażania się szkodliwych grzybów, wirusów oraz

pasożytów. Na pewno człowiek nie jest bez winy. Stosowanie sztucznych nawozów czy środków ochrony roślin i pestycydów na polach unięściło wiele rodzin pszczoł. Postanowiliśmy zmienić ten smutny obraz pszczelego świata i wspólnie z moimi kolegami chcemy wymyślić system do automatycznego zapylania.

Opracowanie i wykorzystanie takiego urządzenia wymaga współpracy ze specjalistami z różnych specjalności, takich jak: aerodynamika, robotyka czy elektronika. - Ważny jest także kontakt z Instytutem Ogrodnictwa w Skierniewicach, ponieważ tamtejsi naukowcy przekazują nam informacje o pszczelich zachowaniu w środowisku - podkreśla dr Dalewski. - Pierwsze próby polowe przeprowadzone w 2014 i 15 roku na polach rzepaku u rolników w powiecie skierniewickim współpracujących z Instytutem umożliwiły doszlifowanie pracy tego urządzenia działającego w fazie demonstracyjnej. Podczas prób największym problemem i wielką przeszkodą dla naukowców było rozpoznawanie kwiatów i tego, czy są już gotowe do zapylania. - Kluczową sprawą jest analiza barwna i obrazowa oraz proces sterowania robotem, tak żeby demonstrator techniczny potrafił rozróżnić kwiaty i dojechać do nich - opowiada inż. Dalewski. Dwie małe kamery potrafią ustalić rodzaj kwiatów i sytuują maszynę w terenie. - B-droid

jedzie na swoich kołach z równomierną szybkością około 10 do 20 cm na sekundę. Niezawodny komputer zainstalowany na demonstratorze przekazuje pola dane do centralnego dużego komputera. Ten przetwarza dane i ponownie odsyła do systemu kierującego urządzeniem. Dzięki temu B-droid ma wytyczoną trasę, w jakie miejsce dokładnie dotrzeć. Zapyłacz jest zainstalowany na ruchomej platformie. Gdy B-droid zapyli wszystkie kwiaty na danym obszarze, włącza się silnik i maszyna przemieszcza się do kolejnego fragmentu pola. - W bieżącym roku w czerwcu planujemy kolejne testy polowe maszyny - mówi Rafał Dalewski. - Jeśli chodzi o urządzenie latające, to największym problemem jest nie sam lot i określenie kwiatów, ale utrzymanie stabilności maszyny podczas zapylania, gdyż podobnie jak helikopter maszyna buja się w chwili, gdy stoi w powietrzu. I tu pojawia się kolejny problem związany z wyborem silnika i efektywnego spalania paliwa, tak by użycie maszyny było opłacalne komercyjnie.

Grupa dr inż. Rafała Dalewskiego prowadzi także prace nad wykorzystaniem tzw. dronów do sporządzania map pól, ustalania jakości i rozkładu plonów, a także klasyfikowania ich na przestrzeni wielu lat.

Dalewski jest pewien, że już niedługo ten ciekawy i praktyczny pomysł trafi do firm rolniczych oraz do innych branż przemysłu. ■

Więcej tekstów znajdziesz na portalu www.wiescirolnicze.pl



**Używasz insektycydy?
Uważaj na pszczoły!**



**Murarka zamiast
pszczoły miodnej**



**„Kosmiczna” technologia
w rolnictwie - precyzja
dzięki satelitom**

wiescirolnicze.pl

REKLAMA

POLANES
od 1994r

**SYSTEMY UDOJOWE
SYSTEMY PASZOWE**

☎ 792 474 749 ✉ a.pilsniak@polanes.com.pl

Naszym Klientom i Użytkownikom oferujemy rozwiązania dla krów, owiec i kóz:

- ▶ Hale udojowe typu Rybia Ość, Bok-w-Bok, Swing Over i Tandem wyposażone m.in. w elektroniczną pulsację, zdejmowanie aparatów udojowych lub system zarządzania stadem
- ▶ Dojarki przewodowe
- ▶ Części zamienne do dojarek i kompleksową obsługę serwisową za pośrednictwem sieci dealerskiej na terenie całego kraju
- ▶ Systemy paszowe do automatycznego zadawania pasz, sterowane komputerowo

POMAGAMY W PRODUKCJI MLEKA
www.polan.es.com.pl

pima-agro
FRANK ORIGINAL
Części do maszyn rolniczych
NASZYM PRIORYTETEM JEST JAKOŚĆ

OFERUJEMY CZĘŚCI PASUJĄCE DO N/W MASZYN UPRAWOWYCH
Kverneland, Lemken, Gregoire Besson, Rabewerk, Overum, Kuhn, Vogel Noct, Krone, Niemeyer, Unia Grudziądz, Frost, Horsch, Vaderstad, Kockerling, Amazone, Farmet, Kverneland/accord oraz wiele innych.

PONADTO OFERUJEMY CZĘŚCI DO MASZYN ZIELONKOWYCH, CZĘŚCI DO MASZYN Z GRUPY CNH (CASE, NEW HOLLAND), OPONY ROLNICZE FIRMY BKT ORAZ FILTRY

PIMA - AGRO S.C. PIOTR ŁABĘDZKI, MARIUSZ PAPIRZYCKI
DOBIESZCZYŃNA 110 Tel. 690 190 932 www.pima-agro.pl
63-210 ŻERKÓW Tel/Fax: 62 740 25 51 biuro@pima-agro.pl

PPHU AGRO mix
63-330 Dobrzyca, ul. Klonów 15
tel. 62 741-33-76
kom. 509-908-275
agromix@dobrzyca.net

CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW I MASZYN ŻNIWA 2016

- Bizon • Prasa • opony • oleje • łożyska • akumulatory • paski
- Owijarki • Sznurek • szyby do zachodnich ciągników
- Opryskiwacze Rotacyjne

Folie do sianokiszzonek | Siatka

KRADNĄ CIĄGNIKI - bądź czujny!

Ciągnik to dzisiaj łakomy kąsek dla złodzieja. Dlatego warto pomyśleć o zabezpieczeniach. - Monitoring w pierwszej kolejności odstrasza samych złodziei, a po drugie - daje komfort samemu gospodarzowi - tłumaczy specjalista.

TEKST ■ Dorota Jańczak

„Panu złodziejowi proponuję go odstawić gdzieś! Monitoring zapisał wszystko i to tylko kwestia czasu!! Pożytku nie będzie miał z niego, bo dobrze oznakowany jest!!!” - pisał na swoim profilu na Facebooku Mariusz Pudzianowski. W kwietniu z posesji skradziono mu ciągnik marki New Holland. Tego rodzaju zdarzeń w tym roku było więcej. Złodzieje nie śpią. Wykorzystają każdą sytuację, w której mogą w łatwy i szybki sposób się wzbogacić. Z garaży czy podwórek giną nie tylko ciągniki, ale i inne maszyny rolnicze - przyczepy, siewniki, ładowarki oraz mniejsze urządzenia, np. do produkcji zwierzęcej. W lutym w powiecie świdnickim w woj. dolnośląskim w ciągu zaledwie dwóch dni okradziono trzech gospodarzy. Rolnicy zaczynają prowadzić akcje informacyjne, w których ostrzegają kolegów z branży. Przestrzegają, by zwracać uwagę na nieznanne osoby kręcące się przy gospodarstwach.

Złodziej oblicza, czy „skok” się opłaca

O czujności apeluje także mł. asp. Dawid Marciniak z zespołu prasowego Komendy Głównej Policji. Podaje, że w 2015 r. doszło do ponad 2.300 kradzieży maszyn rolniczych, w tym 188 samych ciągników. Jak się więc uchronić przed kradzieżą? Jak tłumaczy funkcjonariusz, przede wszystkim powinniśmy korzystać z tych systemów zabezpieczeń, które już posiadamy. - Życie pokazuje, że nie-

stety często tak nie jest. Człowiek kupi porządne, atestowane zamki i alarm, a potem go nie włącza, bo uznaje, że nie warto, gdyż wychodzi tylko na chwilę do sklepu - stwierdza policjant. Dodaje, że sprawy bezpieczeństwa nie załatwi także wstawienie maszyny do garażu. - Jeśli nie zastosujemy żadnego zabezpieczenia, będziemy narażeni na działanie złodziei - tłumaczy mł. asp. Marciniak. Dość często popełnianym błędem przez rolników jest pozostawianie kluczyków w ciągniku. - Nawet, jeśli opuszczamy traktor tylko na chwilę, musimy się mieć na baczności - tłumaczy mundurowy. Istnieje pewna zasada, zgodnie z którą postępują wszyscy przestępcy - sumują zyski i straty. - Złodziej oblicza sobie, czy planowany „skok” jest wart ryzyka i ilości poniesionych nakładów - mówi mł. asp. Dawid Marciniak. A najważniejszym ryzykiem jest czas. - Przestępca będzie działał tak, by ukraść w jak najkrótszym czasie. Każda kolejna sekunda przy popełnieniu przestępstwa niesie z sobą ryzyko, że ktoś się obudzi, że ktoś będzie przejeżdżał i zauważy, w związku z tym złodziej będzie dążył do tego, by maksymalnie skrócić ten czas. A wydłużyć go może każdy element, jaki zastosujemy: lampa, zamek, kłódka, alam, monitoring czy nawet pies biegający po podwórku - wyjaśnia policjant. Na co jeszcze zwraca uwagę funkcjonariusz? Warto oznakować kosztowny sprzęt w indywidualny sposób oraz bezwzględnie zapisać numery fabryczne wartościowych przedmiotów (ułatwi to z pewnością ich odzyskanie).

Pod kontrolą z każdego miejsca na świecie

By czuć się bezpiecznie, rolnicy coraz częściej inwestują w alarmy. - Każda instalacja alarmowa może być wyposażona w ochronę. Za pomocą przycisku napadowego można, w sytuacji zagrożenia, wywołać cichy alarm, który bez sygnalizacji na wyjściach alarmowych poinformuje określone służby o zajściu zdarzenia - tłumaczy policjant z Mazowsza. Inną, coraz popularniejszą formą zabezpieczeń, jest monitoring. Na tego rodzaju systemy decydują się zazwyczaj właściciele dużych gospodarstw rolnych. Dzięki monitoringowi mają pod kontrolą obejście, oborę czy chlewnię, obojętnie gdzie się znajdują. - Jeśli mamy internet w domu, podpinany system do niego i tak naprawdę z dowolnego miejsca na świecie jesteśmy w stanie obserwować te miejsca, w których mamy zainstalowane kamery. Możemy wybierać poszczególne kamery i przybliżyć sobie obraz - tłumaczy Wojciech Dubiński z firmy Bentley.

Przesył obrazu przewodem prądowym bądź radiowo

Na rynku dostępne są systemy kablone bądź radiowe. - Kamery w dowolnej ilości można usytuować w tych miejscach, które szczególnie chcemy mieć „na oku”. Obraz z nich, po kablach, transmitowany jest do rejestratora, gdzie archiwizowane jest nagranie z 2 tygodni bądź miesiąca, w zależności od

wielkości pamięci - wyjaśnia Zbigniew Świerżowski posiadający firmę instalującą monitoringi. Jaka jest zaleta systemów cyfrowych? - Kamery można umieścić w odległości nawet do 1.250 metrów wolnej przestrzeni od głównego monitora. Dzięki temu nie trzeba kłaść kilometrów kabli, a kamery mogą być w prosty i szybki sposób zdemontowane i zainstalowane w nowym miejscu - zaznacza Wojciech Dubiński. Jest jednak jedno „ale” - w systemie bezprzewodowym możemy zamieścić ograniczoną ilość kamer. W przypadku systemu farmCam firmy Bentley możliwe jest wykorzystanie jedynie 4 kamer. W takiej sytuacji trzeba dogłębnie przemyśleć, gdzie i pod jakim kątem je ustawić.

Maksymalna ochrona wizualna

Co warto podkreślić, niektóre systemy wyposażone są w kamery noktowizyjne z transmisją dźwięku. - Obraz z każdej kamery może być powiększony dwukrotnie na dotykowym monitorze LCD, dzięki czemu mamy możliwość obserwacji nawet słabo widocznych miejsc. Dodatkowo funkcja podświetlenia pozwala na obserwację nawet w zupełnej ciemności bez dodatkowego źródła światła - podaje Wojciech Dubiński. Przydatne mogą być także czujniki ruchu. - W systemach jest możliwość włączenia powiadomienia o uaktywnieniu się kamery, a więc o wykryciu przez nią ruchu w danym miejscu. Jest to pewnego rodzaju forma alarmu przekazywanego użytkownikowi czy właścicielowi gospodarstwa na odbiornik. Otrzymujemy e-mail

powiadaniający o tym, że dana kamera, np. nr 2 lub 3, została aktywowana ze względu na wykrycie ruchu. Jeśli mamy ustawione nagrywanie połączone z wykryciem ruchu, automatycznie system zaczyna nagrywać ten moment - tłumaczy Wojciech Dubiński. Można też oczywiście wybrać opcję ciągłego nagrywania. - Stare nagranie np. sprzed 2 tygodni, zastępuje się nowym. Jeśli okaże się, że minionej nocy coś się wydarzyło, wchodzimy w ustawienia, wpisujemy datę i godzinę, system wyszukuje nam czas nagrania co do minuty i odtwarza obraz - mówi Zbigniew Świerzowski.

Specjaliści podkreślają, że jeśli kamery będą zainstalowane w odpowiedni sposób, jesteśmy w stanie odczytać numery na tablicy rejestracyjnej podejrzanego auta oraz rozpoznać twarz złodzieja.

Mądrzy po szkodzię?

Zdarzały się przypadki, w których do monterów systemów zabezpieczeń dzwonił gospodarze, którzy zostali wcześniej okradzeni. - Teraz rolnicy mają wartościowy sprzęt, więc mają czego pilnować. Jeden z moich klientów mieszka w miejsco-

wości oddalanej o kilkanaście kilometrów od budynków gospodarczych, w których hoduje kilka tysięcy świń. Nagle zginęło mu 25 świń i 7 ton paszy. Po tym zajściu zdecydował się na monitoring - opowiada Zbigniew Świerzowski. Z kolei Maciej Woźniak z Mes Monitoring Express przypomina sobie, że kontaktowali się z nim rolnicy, gdy części ich maszyn nieoczekiwanie łądowały w skupach złomu.

Pracownicy pod kontrolą

Monitoring montowany jest nie tylko ze względu na zagrożenie ze strony osób z zewnątrz. Często rolnicy chcą mieć pod stałą kontrolą zwierzęta, wyproszenia i wycielenia. - Klienci dzięki systemom uratowali cielaki. Jednego podczas skomplikowanego porodu, a drugiego, gdy zaplątał się głową w barierki. Wszystko zarejestrowała kamera - mówi Wojciech Dubiński. Poza tym właściciele gospodarstw mogą mieć pod kontrolą zatrudnianych pracowników. - Mieliliśmy kilka takich przypadków, kiedy właściciele informowali nas, że chcieliby doglądać swoich pracowników, nie tylko pod kątem samego podejrzenia o kradzież, ale

nawet dokładności wykonywania prac bądź czy praca jest w ogóle wykonywana - zdradza Wojciech Dubiński. Niektórzy klienci życzą sobie także zamontowanie kamer w kabinie pojazdu rolniczego. - 2 lata temu

wyposażaliśmy kombajny w kamery z kartą CD. W każdym momencie rolnik mógł sobie sprawdzić, czy pracownik jeździ, czy nie i czy przypadkiem nie ściga paliwa - mówi Maciej Woźniak.

Więcej tekstów znajdziesz na portalu www.wiescirolnicze.pl



Pokłócili się o grunty rolne? Postrzelony trafił do szpitala



Mariuszowi Pudzianowskiemu skradziono ciągnik



Raniony przez byka trafił do szpitala

wiescirolnicze.pl

— REKLAMA —

euroalarm

TWÓJ DOSTAWCA SYSTEMÓW BEZPIECZEŃSTWA

25 LAT doświadczenia w ochronie mienia i życia

Bezpłatne doradztwo i prezentacja urządzeń u klienta przed zakupem systemu

Polecamy tylko autoryzowanych instalatorów

BYDGOSZCZ / POZNAŃ / WROCŁAW / KOSZALIN / TORUŃ / GDAŃSK / KATOWICE

TEL. 501081509 / 607309099 / 607309338 /

www.euroalarm.com.pl

- szeroki wybór profesjonalnych kamer
- łatwe przeglądanie nagrań video
- przystosowane do pracy nocnej
- zdalny podgląd na tablecie i telefonie
- zaawansowana analiza obrazu



UKARA

System alarmowy do ochrony peryferyjnej

- detektor & kamera
- bez zasilania 230V
- materiał wideo do weryfikacji

Zastosowanie: ochrona rezydencji, ogrodów, maszyn rolniczych, stawów hodowlanych, pasiek, magazynów otwartych



Kamery do monitoringu



HURTOWNIA MASZYN ROLNICZYCH

ROLTECH

SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH

Ten kupon to Twój DODATKOWY RABAT na zakup maszyn w naszej firmie*
100% KUPON RABATOWY
 *Jeden kupon - jedna maszyna

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

PIERWSZA TAKA PROMOCJA NA MASZYNY DO ZBIORU ZIELONEK

Zapytaj o Szczegóły tel. 41 361 50 31

KREDYT 0%

GWARANCJA NAWET DO 2 LAT NA PRASY



BELARUS
MTZ BELARUS TRAKTOR



URSUS

Dotacje PROW 2014-2020

Korzystasz z dotacji unijnych 2014-2020? Zadzwoń do nas i porównaj ceny! Tel. 603 335 325



FARMTRAC
TRACTORS EUROPE



KIOTI
KIOTI MX5010C ostatnia sztuka 92.000 brutto



PROMOCJA DLA KAŻDEGO MŁODEGO ROLNIKA!



METAL-FACH

PRONAR

metaltech

URSUS

CynkoMet

GIEŁDA MASZYN

GIEŁDA MASZYN

GIEŁDA MASZYN

PRZYCZEPY & ROZRZUTNIKI

PRZYCZEPY CIĘŻAROWE ROLNICZE
 METAL-FACH od 9.800 URSUS od 19.900
 PRONAR od 15.300 SIMPA od 34.900
 ROZRZUTNIKI OBORNIKA
 METAL-FACH od 43.000 URSUS od 26.000
 PRONAR od 41.900 SIMPA od 48.500
 JOL-MET od 11.300 CYNKOMET od 18.800

PRASY BELUJĄCE & OWIJARKI

METAL-FACH od 39.000 PRONAR od 42.500
 SIMPA od 44.400 URSUS od 44.500
 OWIJARKI DO BEL
 AGRO-MAX od 3.700 STRUMYK od 3.900
 METAL-FACH od 5.400 Samozaladowcze od 15.000
 SIMPA od 6.560 Samozaladowcze od 16.500
 PRONAR od 9.500 Samozaladowcze od 28.500

ROZSIEWACZE & OPRYSKIWACZE

ROZSIEWACZE DWUTARCZOWE
 AGRO-MAX, JAR-MET, PROMAR, STRUMYK
 600 kg 3.300 800 kg 3.500 1.000 kg 3.700
 OPRYSKIWACZE ZAWIESZANE
 300 l 2.000 400 l 2.300 600 l 3.200
 800 l 3.500 1.000 l 4.700
 OPRYSKIWACZE CIĄGANE
 BIARDZKI, BRANDI, JAR-MET, PROMAR
 1.200 l od 12.800 1.500 l od 17.800
 2.000 l od 22.800 2.500 l od 25.200
 4.000 l od 55.500

BRONY TALERZOWE & PŁUGI

BOMET od 2.850 AKPIL od 3.800
 SALTECH od 9.500 AGRO-MASZ od 10.500
 MANDAM od 17.200
 PŁUGI
 AGROMASZ od 3.300 Obracalne od 13.500
 AKPIL od 2.400 Obracalne od 18.600
 BOMET od 1.150 Obracalne od 8.500
 SALTECH od 2.450 Resorowane od 10.000

WOZY ASENIZACYJNE & PASZOWE

WOZY ASENIZACYJNE
 MEPROZET od 16.500 PRONAR od 25.200
 WOZY PASZOWE
 METAL-FACH od 40.000 PRONAR od 36.100

LADOWACZE CZOŁOWE

HYDRAMET od 8.200
 METAL-FACH od 9.000
 INTER-TECH od 9.300
 URSUS od 10.650
 PRONAR od 10.900
 SZUFLA 1.000
 CHWYTAK DO BEL od 2.200
 WIDŁY Z KROKODYLEM od 1.800
 WIDŁY DO PALET od 1.600
 T-25, C-330, C-360, MF
 1 sekcja od 2.350
 2 sekcje od 3.150
 3 sekcje od 3.400
 3-sek. EUORAMKA od 4.900

KOSIARKI & PRZETRZĄSACZE I ZGRABIARKI

KUŹNIA od 3.300
 DYSKOWE: JAR-MET od 11.000
 PRONAR od 16.000 SAMASZ od 12.500
 PRZETRZĄSACZE & ZGRABIARKI
 INTER-TECH od 6.600 PROMAR od 6.900
 JAR-MET od 6.900 SIMPA od 8.600
 PRONAR od 6.700 SAMASZ od 10.200

AGREGATY & SIEWNIKI

AGRO-MASZ od 6.500 AKPIL od 8.500
 BOMET od 2.250 MANDAM od 9.650
 SALTECH od 6.500
 SIEWNIKI ZBOŻOWE
 AGRO-MASZ od 11.000 BOMET od 13.300
 MEPROZET od 9.400
 do kukurydzy od 11.700

Pierwsza taka Hurtownia Maszyn Rolniczych w Polsce Tel. 41 361 50 31

Karol Lasota
tel. 603 335 325

Piotr Stolarczyk
tel. 609 151 550

Piotr Dąbrowski
tel. 607 250 773

www.roltech.eu, www.roltecheu.otomoto.pl

Co trzeba wiedzieć o silnikach elektrycznych?



Fot. K. Pięta

Silniki elektryczne są z pozoru prostymi urządzeniami, które jeśli są odpowiednio dobrane i użytkowane, potrafią działać bezawaryjnie przez wiele lat. Bywają jednakże sytuacje, w których sprawiają rolnikom nie lada problemy.

TEKST ■ Ksenia Pięta

Silniki elektryczne są powszechnie stosowane do napędzania wielu urządzeń w rolnictwie. Różnią się budową oraz mocą. Pierwszą, największą grupą maszyn rolniczych, w których stosowane są silniki elektryczne, są rozdrabniacze paszy. Drugą grupę stanowią maszyny związane z transportem zboża. - Tyle że tutaj głównym odbiorcą są producenci urządzeń, a nie klienci indywidualni - mówi Piotr Kurkiewicz, dyrektor handlowy w firmie Promotor. 30% silników elektrycznych sprzedawanych przez przedsiębiorstwo z Wojnicza trafia na rynek rolniczy.

Silnik elektryczny jest produktem rynkowo dojrzałym. Oznacza to, że trudno jest cokolwiek zmienić w technice jego działania czy zastosowanych materiałach. - Wszystko, co się zmieniło, to są bajery marketingowe. Silnik jest prawie tak prostym urządzeniem, jak koło wynaleziono kiedyś przez Chińczyków - zaznacza Piotr Kurkiewicz. Różnica



Piotr i Jan Kurkiewicz prowadzący firmę Promotor

między produktami nie wynika więc z zaawansowania myśli technologicznej, ale z jakości użytych materiałów, wyposażenia

fabryki oraz jakości pracy ludzi. Nie ważne, czy produkcja znajduje się w Chinach, Bangladeszu czy w Polsce. Każdy może wytwarzać silniki, dlatego są produkowane wszędzie. Jednakże kraje, w których siła robocza jest stosunkowo droga są niekonkurencyjne, a co za tym idzie - urządzenia w Polsce pochodzą głównie z krajów azjatyckich.

Właściciele firmy Promotor zaznaczają, że rolnik sam zaczyna interesować się silnikami w momencie, w którym musi wymienić stary - zużyty na nowy albo majstruje przy wzmocnieniu swojej maszyny. - Tu się pojawia problem. Dużo odbiorców - producenci maszyn czy urządzeń, mają zaplecze inżynierskie i mniej więcej wiedzą,

czego potrzebują. Natomiast rolnicy, którzy sami zaczynają majstrować przy maszynach, tej wiedzy nie posiadają i stanowią pod względem stwarzania kłopotów największą grupę. Przez ostatnie 35 lat, podczas których moja praca związana była z silnikami, przy ogromnym rozwoju technologii, w tej branży prawie nic się nie zmieniło. A mimo to wiedza ludzi jest znikoma, a co za tym idzie problemy są dokładnie takie same jak przed laty - podkreśla Jan Kurkiewicz, właściciel firmy Promotor.

Jeśli rolnik chce wymienić silnik, powinien przede wszystkim spojrzeć na tabliczkę znamionową, która znajduje się na każdej jednostce. Najważniejszy jest typ silnika, ponieważ wszystkie są wystandaryzowane - jego poda-

nie określa konkretną jednostkę i jednocześnie mówi wszystko o jej parametrach. Silniki mają długą żywotność i może się zdarzyć, że informacje zawarte na tabliczce będą nieczytelne. Wtedy należy zmierzyć średnicę wałka albo wznios osi wału. Aby zmierzyć wznios, wystarczy położyć silnik na stole i zobaczyć, jak wysoko jego ośka znajduje się nad powierzchnią blatu. Te dane pozwolą „z grubszą” oszacować moc jednostki. Jeżeli silnik o danych parametrach pracował wcześniej w określonym urządzeniu przez 20 lat i się sprawdzał, to bez sensu zmieniać go na inny model. - Uważam, że zawsze trzeba wierzyć tym, którzy coś skonstruowali, bo oni mają wiedzę na ten temat. Radzę nie słuchać przypadkowych ekspertów, którzy mówią, żeby na przykład zmienić układy połączeń na tabliczce - nigdy nie należy tego robić, bo kończy się to w 100% spalaniem silnika - tłumaczy właściciel Promotora. - Nagminnie są przypadki, gdy ktoś ma zainstalowany w budynku inwentarskim wentylator, ale chce, aby mocniej wiało i zakłada mocniejszy silnik. Zamieniając jednostkę 3 kW

1.400 obrotów na 3 kW, ale 2.800 obrotów. Silnik działa może pół godziny i się pali. Klienci się denerwują, bo przedtem mieli jednostkę, która działała długo bez zarzutów, a przecież chcieli tylko, żeby lepiej dmuchało. Nie można w prosty sposób zamienić silnika na inny o większych obrotach i tej samej mocy, bo gwarantuje to jego uszkodzenie - podsumowuje specjalista.

Rolnik, który chce sam coś skonstruować, warto, aby pojechał na targi lub zajrzał do sąsiada, który ma podobne urządzenie i sprawdził, jaki zamontowano w nim silnik. Najważniejsze, aby wiedział, jaką pracę ma wykonać jednostka, w jakim czasie i z jakim obciążeniem. - Spotkaliśmy się z problemem, jak szybko powinna się kręcić maszyna do mięsa, aby było ono dobrze zmielone. Wymagano od nas, abyśmy się na tym znali i odpowiednio dobrali obroty silnika - śmieje się Jan Kurkiewicz.

Wybierając producenta silnika warto się kierować tym, czy ma w Polsce swojego dystrybutora i serwis, łatwiej wtedy można się poradzić lub naprawić urządzenie, gdy nie jest sprawne.



Magazyn silników elektrycznych

Fot. K. Pięta

JAK DBAĆ O SILNIK?

- ▶ Przy małych silnikach o mocy do 15 kW, jedynym elementem, który należy wymienić po mniej więcej trzech latach (20 tysiącach roboczogodzin) są łożyska. Nie można ich przesmarować, ponieważ mają budowę zamkniętą. W większych jednostkach trzeba je okresowo smarować.
- ▶ Ważne, aby silnik był przewietrzany. Nie należy usuwać osłony, ani wentylatora z silnika. Jednostce potrzebny jest swobodny dostęp powietrza, bo musi się ona chłodzić.
- ▶ Jeżeli silnik działa w warunkach dużego zapylenia, to trzeba utrzymywać go w czystości.
- ▶ Jeśli silnik był nieużywany przez dłuższy okres czasu (więcej niż 3 miesiące), to ważne, aby przed ponownym włączeniem elektryk sprawdził oporność izolacji. Jeżeli nie jest ona prawidłowa ($\geq 20M\Omega$) silnik należy wysuszyć gdyż najprawdopodobniej jest zawilgocony.

— REKLAMA —

PPHU SOBMETAL
SOBAŃSCY s.c.

☎ 65 547 16 75 ☎ 606 730 586 ☎ 606 976 197

PRZENOŚNIK ŚLIMAKOWY
PROMOCJA

fi 200/50ton/h
10500zł
BRUTTO
DŁUGOŚĆ 12M
PODSTAWA JEZDNA
WERSJA OCYNKOWANA
SILNIK 7,5KW

fi 140/15ton/h
2100zł
BRUTTO
DŁUGOŚĆ 4M
WERSJA OCYNKOWANA
MOTOREDUKTOR / SILNIK 3,0KW

63-930 Jutrosin - Rogożewo 23a
www.pphusobmetal.pl
e-mail: sobmetal@tlen.pl

pro-MOTOR

napędy do paszociągów

Biurowo Techniczno Handlowe
PROMOTOR
mgr inż. Jan Kurkiewicz
tel. +48 14 69 25 808
fax +48 14 67 90 816
promotor@promotorpolska.com

ul. Warszawska 56
32-830 Wojnicz
www.kurkiewicz.com.pl
www.promotorpolska.com

— REKLAMA —

POMPO-MIKSERY
podrusztowe

AGREGATY PRĄDOWOCZNE
WOM - ENERGY
Włochy 16-85 kVA

REDROCK

KARCHER
nowe i używane
myjki ciśnieniowe
SERWIS, GWARANCJA, OŚPIRZET

MŁYNY DO KUKURYDZY
na CCM

Gruber

RATY !!!

KARCHEX

Tel. 606-211-056, 507-158-699
Działkowo 5B, 56-330 Cieszków

Jeśli silnik ma wady fabryczne, to ujawniają się one w pierwszych godzinach czy dniach użytkowania. - Jest to jednakże bardzo rzadkie, u nas 1-2 urządzenia na 1.000 są poddawane reklamacji z powodu wad fabrycznych. Silniki można serwisować w całym okresie ich użytkowania. Jeżeli ktoś ma np. silnik dziesięcioletni, który zakupił u nas, to mamy części i możemy go naprawić - mówi Piotr Kurkiewicz. Gwarancja na silniki i przekładnie ślimakowe trwa 2 lata. Właściciel Promotora uważa jednak, że jest to element marketingowy, ponieważ firmy, chcąc przekonać klientów do swoich produktów, prześcigają się w długości gwarancji. - Doszli do trzech lat, po tym okresie jedynie, co może się zużyć to łożyska (mają żywotność 20 tysięcy godzin pracy). Jeżeli więc silnik pracuje 7 dni w tygodniu 24 godziny na dobę, to w roku wyjdzie 8 tysięcy godzin - zaznacza.

Jeśli dokonujemy zakupu silnika, a mamy możliwość wyboru między jedno- a trójfazowym, należy zawsze wybrać trójfazowy. A jedynym ograniczeniem jest to, że nie ma nigdzie dostępu do „siły”. - Polecam stosowanie

silników jednofazowych tylko tam, gdzie jest to naprawdę konieczne ze względu na brak sieci - tłumaczy Jan Kurkiewicz.

Ważną kwestią jest stopień ochrony IP - to dwucyfrowy symbol, w którym pierwsza cyfra oznacza stopień ochrony przed wodą (skala 1-6), druga natomiast przed pyłem (skala 1-8). - Wszystkie nasze silniki posiadają stopień ochrony IP 55 - mówi Piotr Kurkiewicz. Silniki elektryczne z IP 55 nie mają problemów z pracą w warunkach fermowych, są na przykład stosowane przy paszociągach w kurnikach, w których panuje wysoka temperatura i wilgotność powietrza na poziomie 55-75%. - Dla całkowitej pewności użytkownika można zwiększyć IP do 56, uszczelniając dodatkowo zamki na silnikach - dodaje specjalista.

Problem z wilgocią w silniku może wystąpić, gdy ktoś bardzo niedbale dokona podłączenia, chodzi o dławiki kablowe, przez które, gdy zamontowane są niestarannie, dostać się może woda. Drugim, mniej spodziewanym przez użytkowników przypadkiem jest kondensacja

wilgoci wewnątrz silnika. Pojawia się przy dużych różnicach temperatur. Jeżeli silnik stoi na mrozie, nagle zaczyna pracować i się nagrzewać, potem znów jest wyłączony i znów stoi na zimnie, to na jego wewnętrznych powierzchniach zaczyna się skraplać woda, która kondensując się

Nie można w prosty sposób zamienić silnika na inny o większych obrotach i tej samej mocy, bo gwarantuje to jego uszkodzenie.

może spowodować zaburzenia pracy. Takie uszkodzenie nie podlega już gwarancji. Pomimo że silniki są dostosowane do pracy w ujemnych temperaturach, taka sytuacja może się zdarzyć. Nie ma natomiast problemu, jeśli silnik pracuje na zimnie bez przerwy. - W przypadku pracy silnika na zewnątrz istotne są dwie rzeczy - jeżeli pracuje bardzo rzadko, należy wyposażyć go w otwory an-

tykondensacyjne, przez które będzie wypływać woda, jeżeli natomiast pracuje w pozycji pionowej, to należy go zamocować ze specjalną osłoną - mówi Jan Kurkiewicz.

Ważną kwestią nurtującą użytkowników jest problem momentu rozruchowego w silnikach jednofazowych, które występują w dwóch seriach - wyłącznie z kondensatorem pracy lub z kondensatorami rozruchowym i pracy. Mniej awaryjny jest silnik tylko z kondensatorem pracy, który nie ma dodatkowego włącznika odśrodkowego. On z kolei ma moment rozruchowy niższy od momentu znamionowego (stanowi jego 60-80%). Silniki z wysokim momentem rozruchowym stosowane są w maszynach, w których moment obciążenia silnika jest stały w całym zakresie prędkości (windy, sprężarki itp.), natomiast jednostki z niższym momentem rozruchowym stosowane są w urządzeniach, gdzie moment obciążenia rośnie wraz z prędkością obrotową (wentylatory) lub pojawia się dopiero po osiągnięciu pełnej prędkości obrotowej (szlifierki, wiertarki itp.). ■

AGRO-HORTECH Sp. z o.o.
ul. Sportowa 10C
63-012 Dominowo
e-mail: info@agro-hortech.com

AGRO-HORTECH

- Diagnostyka komputerowa
- Naprawy ciągników rolniczych
- Remonty silników i układów napędowych
- Części zamienne - sklep na miejscu
- Elektromechanika

KONTAKT

SPRZEDAŻ MASZYN **782 993 393** SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH, SERWIS **505 450 613**

PROFESJONALNE MASZYNY I LINIE DO WARZYZW

- glebogryzarki • sadzarki • kombajny
- myjnie • sortowniki i inne maszyny

www.agro-hortech.com

AGROROLAS

USŁUGI ROLNICZE:

- Młócenie rzepaku, zbóż, kukurydzy
- Koszenie kukurydzy na kiszonkę (możliwość kompleksowej usługi)
- Transport ziarna
- Siew kukurydzy, fasoli, buraków, cykorii
- Siew rzepaku punktowo (w rozstawie 45 cm)

na terenie woj. kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego

Rolirad Tomasz • tel. 601 843 133
www.agrorolas.pl

PRZEGUBY WARYŃSKI Origin

JAKOŚĆ PIERWSZEGO MONTAŻU
W ofercie przeguby do ciągników polskich i zagranicznych

- DŁUŻSZA ŻYWOTNOŚĆ**
 - wyższa twardość
 - obniżona chropowatość elementów współpracujących
- SPECJALNA OSŁONA GUMOWA**
 - olejoodporna
 - ozonoodporna
 - odporna na UV
- TESTOWANE W EKSTREMALNYCH WARUNKACH**
 - 100 000 cykli przy częstotliwości 7 cykli/sek
 - zakres temperatur -40 do 120°C

ŻELAZNA 24 MIESIĄCE GWARANCJA

POLECAM, *Jacek Mocny*

WIĘCEJ INFORMACJI TECHNICZNYCH ORAZ LISTĘ DYSTRYBUTORÓW ZNAJDZIESZ NA WWW.JACEKMOCNYP.L

20 lat doświadczeń **Agro** **Farmet** **PNEUSEJ System ACCORD**

MAGAZYN BYDGOSZCZ • ul. Fordońska 405A • tel. 52 343 92 23, 52 345 21 71

CENY FABRYCZNE • 3 LATA GWARANCJI • SERWIS I DOSTAWA CZĘŚCI 24h

AGREGAT K-400 NS

TRIOLENT TX 300 N

Francuskie talerze do bron strefowo hartowana stal borowa 48-51 HRC

Najniższe ceny na części

www.agro.bydgoszcz.pl

Techniczne wizytówki

Prasa DF 1,8 Vd Unia Group



To stałokomorowa prasa uniwersalna. Można nią prasować słomę, siano i sianokiszczonkę. Umożliwia to komora prasowania walcowo-łańcuchowa. Takie rozwiązanie budowy gwarantuje niezawodny obrót beli w komorze w każdych warunkach. Maszyna standardowo wyposażona jest w szeroki pięciorzędowy podbieracz wraz z ogumionymi kołami podporowymi i blachą dociskającą pokos z rolką kopiującą. Za podbieraczem znajduje się rotor podający zwiększający wydajność maszyny. W tej wersji wyposażenia znajduje się również docinacz

zwiększający zagęszczenie beli. Komfortową pracę zapewnia sterownik Pilot Box umożliwiający regulację mechanizmami prasy z kabiny. Pod docinaczem znajduje się opuszczana hydraulicznie podłoga. Standardem jest także wał napędowy szerokokątny i szerokie koła 400/60-15,5 oraz rewery rotora i rampa wyładowacza. Zapotrzebowanie prasy na moc zaczyna się już od 70 KM. Maszynę można nabyć na atrakcyjnych warunkach łącznie z finansowaniem fabrycznym. Rolników zainteresowanych prasą zaprasza firma Toral w Gostyniu.

OPRACOWANIE ■ Aneta Rzeźniczak

Zestaw do uprawy bezorkowej - kombinacja głębosza GPK z agregatem talerzowym ATL



Głębosz GPK jest maszyną przeznaczoną do głębokiego spulchniania gleby. Specjalnie zaprojektowany kształt zęba umożliwia bardzo dobre spulchnienie, napowietrzenie gleby bez jej mieszania i odwracania, dzięki czemu ziemia nie jest wysuszana. Zaletą jest przerywanie podeszwy płuznej. Dodatkowo głębosz GPK jest wyposażony w sprzęg hydrauliczny umożliwiający współpracę z dowolnym agregatem talerzowym. Dostępny jest w szerokościach: 2,5 m; 3 m; 3,5 m. Zęby zabezpieczone są przed kamieniami za pomocą kołka zrywającego lub sitownika hydraulicznego.

Agregat talerzowy ATL to maszyna do przedsięwziętej uprawy gleby po orce, podorywek oraz mieszania resztek pozostałych

na polu, takich jak ściernisko, poplony lub obornik. Sprawdza się na wszystkich typach gleb - od lekkich piaszczystych do zwięzłych gliniastych. Urządzenie posiada talerze o średnicy 510 lub 560 mm, które są zamontowane na piaście bezobsługowej. Może być wyposażone w różne wały doprawiające: rurowy, płaskownikowy, packer, crosskill, gumowy, pierścieniowy, teownikowy, daszkowy, dyskowy. Agregat występuje w szerokościach od 2,2 m do 4 m.

Zestaw do uprawy bezorkowej o szerokości 3 m można nabyć już za niecałe 25.000 zł netto.

Więcej informacji o agregatach talerzowych uzyskać w firmie Agro-Tom w Pogorzeli lub u Autoryzowanych Dilerów marki Agro-Tom.

Głębosze Gamatechnik



Urządzenia posiadają dwa typy zębów roboczych: typu L oraz nowszy - typu Michel (na zdjęciu). Konfigurując maszynę do swoich potrzeb można wybrać: szerokość ramy (standardowe szerokości to 2, 3 i 4 m), ilość i typ zębów (zęby L od 1 do 7 sztuk, natomiast Michel 2, 4 lub 6 sztuk) oraz typ zabezpieczenia (kołkowe lub sprężynowe non-stop). Głębokość robocza maszyny regulowana jest ustawieniem tylnego wału podporowego, maksymalna wynosi 60 cm. Standardowo zamontowany jest wał podporowy o średnicy 500 mm, rurowy lub płaskownikowy, jednak można zamówić wał innego typu z palety czternastu różnych wałów. Istnieje też możliwość zastąpienia wału kołami podporowymi.

Prezentowana na zdjęciu maszyna to głębosz Michel, model G 330/6 o szerokości roboczej 3 m z zębami roboczymi w rozstawie 50 cm i z wałem podporowym rurowym o średnicy 500 mm.

Wszystkie informacje o głęboszach można uzyskać w firmie Gamatechnik z Nekli.

— REKLAMA —

Przyczepy dwuosiove T711

Przyczepy o ładowności 8, 10 i 12 t posiadają lekką i solidną konstrukcję opartą w głównej mierze na profilach zamkniętych. Rama dolna oraz górna wykonane są ze stali gatunku S355 (18G2A). Przyczepa cechuje się niskim poziomem podłogi względem gruntu, dzięki czemu ułatwiony jest załadunek. Ściany skrzyni wykonane z profili burtowych marki Fuhrmann. W celu zachowania sztywnej konstrukcji po załadunku, zastosowano linkę stabilizującą, która zwalniana jest dźwignią na ścianie bocznej.

Przyczepy można kupić w firmie Agromep z Kościana.



www.agromep.pl

JEDNOOSIOWE od 1,5 do 3,8 T	DWUOSIOWE od 5 do 14 T	TANDEM od 8 do 14 T	DO BEL od 7 do 18 T	SKORUPOWE od 16 do 18 T
---------------------------------------	----------------------------------	-------------------------------	-------------------------------	-----------------------------------

ATRAKCYJNE
CENY

METAL-FACH Z ZASŁAW

CASE IH **STEYR** **Scheffer Loaders** **Staltech** **AKPIL** **MASCHPO** **GASPRROD** **METAL-FACH** **SoMASZ** **Worrol**
MEPROZET **MX** **AGRO MASZ** **RSRPOUMK** **ZASŁAW** **APV** **JAR-MET** **Bomet** **Igro-Tom** **FARMTRAC**

64-000 KOŚCIAN ul. Gostyńska 71
tel.: 65 511 09 09
kom.: 607 530 900 | 607 046 668 | 665 959 001

63-820 PIASKI ul. Gostyńska 13
tel.: 65 572 05 21
kom.: 667 700 065 | 603 171 128 | 603 356 330

— REKLAMA —

gamatechnik

maszyny rolnicze

jakość na każdym polu

U nas w standardzie: stal o podwyższonej wytrzymałości, zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe, malowanie proszkowe

Gamatechnik ul. Beutlera 16 62-330 Nekla
tel. 61 66 99 044; kom. 725 00 00 10 / biuro@gamatechnik.pl / www.gamatechnik.pl

Na urlop do ekorolnika

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu włącza się w promocję realizowaną wspólnie przez Europejskie Centrum Rolnictwa Ekologicznego i Turystyki (ECEAT Poland) i Polską Federację Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne” projektu „Promocja turystyki odpowiedzialnej w gospodarstwach ekologicznych i tradycyjnych”. Jego celem jest promocja wypoczynku w gospodarstwach ekologicznych i tradycyjnych, świadczących usługi turystyczne, a przede wszystkim w gospodarstwach posiadających certyfikat producenta żywności ekologicznej lub tradycyjnej. W ramach projektu przeprowadzone zostaną między innymi kategoryzacje

kwatery agroturystycznych. „Za przeprowadzenie kategoryzacji w obiektach należących do członków ECEAT lub osób zainteresowanych współpracą z organizacją, ECEAT poniesie wszelkie koszty związane z kategoryzacją. W projekcie mogą brać udział także gospodarstwa niezrzeszone w ECEAT i niezainteresowane współpracą - w takim przypadku opłata za kategoryzację wynosi 100 zł” - czytamy w komunikacie prasowym Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Skategoryzowane obiekty zostaną między innymi zamieszczone na stronie www.agroturystyka.pl w ramach modułu „URLOP U EKOROLNIKA” oraz promowane w dostępnej aplikacji mobilnej. (HD)

OBIEKTY TURYSTYCZNE POWINNY SPEŁNIAĆ, OPRÓCZ WYMAGAŃ DOTYCZĄCYCH BAZY NOCLEGOWEJ, NASTĘPUJĄCE KRYTERIA:

- ▶ kwatery funkcjonuje w ramach gospodarstwa rolnego działającego w oparciu o ekologiczne metody produkcji
- ▶ większość składników wykorzystywanych do przygotowania posiłków to produkty własne lub tradycyjne/regionalne
- ▶ wykorzystywane są alternatywne (odnawialne) źródła energii elektrycznej (panele słoneczne, energetyka wiatrowa) i ciepłej (panele słoneczne, pompy ciepła, geotermia, biomasa)
- ▶ na wyposażeniu obiektu znajdują się co najmniej 2 urządzenia energooszczędne
- ▶ gospodarka odpadami i ściekami prowadzona jest w zgodzie z prawem (m.in. segregacja odpadów)
- ▶ wykorzystywanie w obiekcie środków przyjaznych dla środowiska
- ▶ dostępne są ulotki/broszury informacyjne z zakresu działań i zachowań prośrodowiskowych

Zgłoszenia przyjmowane są w biurze Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne” - e-mail: federacja@agroturystyka.pl lub telefonicznie 81/501-43-11, 666/361-423.

Pałuckie Targi Rolne 2016

Wielkimi krokami zbliżają się XX Pałuckie Targi Rolne i XIV Pałucka Wystawa Zwierząt Hodowlanych. Odbędą się one w dniach 20-21 sierpnia w Żninie.

Pałuckie Targi Rolne to impreza organizowana od 1997 roku nad jeziorem Czapple. Gromadzi corocznie wystawców z całej Polski. W jej trakcie farmerzy mogą m.in. zapoznać się z ofertą: maszyn i urządzeń rolniczych, materiałów budowlanych, pasz, nawozów i środków ochrony roślin.

Pałucka Wystawa Zwierząt Hodowlanych z kolei odbywa się od 2003 roku. W jej trakcie będzie można zobaczyć: trzodę chlewną, bydło, króliki, drób, gołę-

bie i inne drobne zwierzęta. Kwalifikację zwierząt prowadzą związki hodowców. Ich ocena dokonywana jest przez wyspecjalizowane komisje.

Targi organizuje Wydawnictwo Dominika Księskiego Wulkan z pomocą Urzędu Miejskiego w Żninie oraz firm: Inter-Vax Danuty i Wacława Górnych, Biura Usług Reklamowych Olejnik oraz Zofii Kozłowskiej - rolnika z Januszkowa. Organizatorami wystawy zwierząt są te same podmioty powiększone o Starostwo Powiatowe w Żninie.

Tereny wystawowe będą otwarte dla gości godzinach: 20 sierpnia - od 10.30 do 18.00, 21 sierpnia - od 9.00 do 17.15. (mp)

IV Ogólnopolski Festiwal Wieprzowiny

Mnóstwo atrakcji czeka na uczestników IV Ogólnopolskiego Festiwalu Wieprzowiny.

Impreza odbędzie się 10 lipca w Koźminie Wlkp. Start godz. 14.00. Jej organizatorami są: Krajowy Związek Grup Producentów Rolnych - Izba Gospodarcza, burmistrz gminy Koźmin Wlkp. oraz Grupa Producentów Rolnych z Koźmina Wlkp. Przedsięwzięcie finansowane jest z Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego.

W trakcie festiwalu przewidziano m.in. konkurs kulinarny pod hasłem: „Na rodzime imprezy najlepsza wieprzowina spod polskiej strzechy”.

Podczas festiwalu nie zabraknie także pokazów kulinarnych i de-



Fot. Grupa Producentów Rolnych Koźmin Wlkp.

gustacji potraw. Obędzie się również konkurs plastyczny dla najmłodszych. To nie wszystkie atrakcje. Organizatorzy przewidzieli też występy zespołu LOREM i CZADOMANA.

Impreza zakończy się zabawą taneczną z DJ z zespołu Two Boys. (mp)

Agro-Tech Minikowo - warto tam być!

Hitem tegorocznej Ogólnopolskiej Wystawy Bydła Hodowlanego i Międzynarodowych Targów Rolno-Przemysłowych AGRO-TECH Minikowo w dniach 2-3 lipca będzie z pewnością szkolenie połączone z demonstracją w zautomatyzowanej obrze o powierzchni ok. 1000 m² dla 40 krów mlecznych (znajdzie się ona obok głównego ringu). Będzie to jedyne takie przedsięwzięcie w Polsce i Europie Środkowej.

Co jeszcze będzie działało się na targach w Minikowie? Na imprezie stoiska wystawi 400 firm i instytucji okołorolniczych z kraju i zagranicy.

Poza tym zaplanowane są: uroczyste rozstrzygnięcie konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” w województwie kujawsko-pomorskim, pokazy pracy maszyn rolniczych, wystawa bydła hodowlanego, a także wybór najlepszych produktów Targów Agro-Tech. Na 3 lipca zaplanowany jest także „Dzień Pola” w Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Chrzęstowie.

Na Agro-Tech pojawią się też „Wieści Rolnicze”. Informacje o numerze naszego stoiska oraz szczegółowy program targów na www.wiescirolnicze.pl. (doti)

Stypendium dla maturzysty ze wsi

Rusza Program Stypendiów Pomostowych 2016/2017. Skierowany jest on do maturzystów, którzy ukończyli w tym roku szkołę ponadgimnazjalną i którzy spełniają określone kryteria, m.in. są dziećmi byłych pracowników państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej i mieszkają na terenach wiejskich lub w miastach do 20 tys. mieszkańców. Kandydaci zainteresowani stypendium

muszą wypełnić wniosek on-line na stronie www.stypendia-pomostowe.pl do 17 sierpnia do godziny 16.00, a następnie wydrukowany i podpisany dokument wraz z niezbędnymi załącznikami przekazać do oddziałów Agencji Nieruchomości Rolnych do 24 sierpnia.

Szczegóły programu można znaleźć na stronie www.stypendia-pomostowe.pl. (kp)

XX PAŁUCKIE TARGI ROLNE

ŻNIN
20-21
SIERPNI
2016



Informacje i zgłoszenia:
www.palukitv.pl/targi
tel. 601-654-506



www.wiescirolnicze.pl
portal dla rolników

Zawsze
AKTUALNY!

WIEŚCI
ROLNICZE

ZAMÓW PRENUMERATĘ

Imię i nazwisko:

Adres:

Tel. Kontaktowy:

E-mail:

Prenumerata na okres:
(wypełnij odpowiednie pola)

od do 2016 r.

Miesięczny koszt prenumeraty: 3,50 zł.

Całkowity koszt
prenumeraty: zł.

(za wybrany okres)

Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe:
Bank PKO BP S.A. o. Jarocin
98 1020 2212 0000 5202 0093 3929

Dane do wpłaty:

Południowa Oficyna Wydawnicza
Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin

W tytule:

„Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem
przelewu prosimy przesyłać na adres:

Redakcja „Życie Pleszewa”
ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych
zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie
danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 833).

.....
Data i podpis

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Wieści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Wieści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskiej”, „Życie Pleszewa”, „Życie Gostynia”, „Życie Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskiej”.

Kunert zaprezentował maszyny

Rolnicy mieli okazję zobaczyć, jak pracują ciągniki marki Deutz-Fahr oraz maszyny zielonkowe firmy Pottinger. Organizatorem spotkania była firma Kunert Poladowo.

Pokazy polowe zorganizowane zostały m.in. we wtorek, 31 maja w miejscowości Jeziorki w woj. wielkopolskim. Z zaproszenia organizatora skorzystali głównie rolnicy, którzy są zainteresowani wy-

posażeniem swojego gospodarstwa w nowe maszyny. - Są wśród nich też ci, którzy złożyli wnioski o środki w ramach „Modernizacji gospodarstw rolnych” na maszyny - wyjaśnia Mateusz Kunert, doradca w dziale sprzedaży firmy Kunert. Jeszcze przed zaprezentowaniem sprzętu w akcji, głos zabrali przedstawiciele firm Deutz-Fahr i Pottinger, którzy opowiedzieli o najważniejszych cechach ciągników i maszyn. (doti)



Wiecej zdjęć na wiescirolnicze.pl

Valtra Demo Tour objeżdża Europę

WGrabonogu (woj. wielkopolskie) na zaproszenie firmy Toral - gostyńskiego dileru ciągników i maszyn rolniczych odbyła się impreza Valtra Demo Tour.

W specjalnym pojeździe przedstawiciele fińskiej fabryki Valtra przemierzają całą Europę, by zaprezentować swoje ciągniki czwartej generacji, m.in. wielokrotnie nagradzaną serię T oraz potężne ciągniki serii S. Gwiazdą pokazów była zupełnie nowa seria N czwartej generacji, która została nagrodzona tytułem Maszyna Roku 2016 oraz Tractor of the Year w kategorii



Fot. D. Jarczyk

Wiecej zdjęć na wiescirolnicze.pl

Design podczas targów Agri-technica w Niemczech w listopadzie ubiegłego roku. Swoją podróż grupa Valtra Demo Tour rozpoczęła w styczniu w Grecji. Jeszcze przed przyjazdem do Polski była na Lotwie. W pla-

nach jest dotarcie do 18 krajów. W Polsce chce zaprezentować się w sumie na kilkunastu spotkaniach z lokalnymi dilerami. Przedsięwzięcie pod hasłem Valtra Demo Tour organizowane jest od 2 lat. W tym roku planowana

jest także edycja jesienna.

W Grabonogu specjalny pojazd zjawił się w poniedziałek, 13 czerwca. Zaprezentowano 7 ciągników oraz kilka maszyn zielonkowych firmy Kuhn. Można było także pojazdy samemu przetestować na placu manewrowym. - Gdyby to było kilka tygodni wcześniej, byłoby to pokazy polowe. Jesteśmy jednak po pierwszych, a przed drugimi sianokosami, więc za bardzo nie było pola manewru, a termin był od nas niezależny - tłumaczy Elżbieta Krupa, właścicielka firmy Toral. Wśród gości zjawili się m.in. uczniowie Zespołu Szkół w Grabonogu oraz Zespołu Szkół Przyrodniczo - Biznesowych w Tarcach. (doti)

Pokazy maszyn na „Zielonych żniwach w dolinie Teleszyny”

Już po raz dziewiąty Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu zorganizował „Zielone żniwa w dolinie Teleszyny” - pokazy maszyn i wystawy firm, które zajmują się m.in. problematyką sianokosów. W tym roku rolnicy zjechali się na łąki do Głuchowa w gminie Kawęczyn.

Impreza rolnicza odbyła się na kompleksie łąk położonych w Głuchowie w tzw. obniżeniu - dolinie Teleszyny, należącej do Uniejowskiego



Obszaru Krajobrazu Chronionego. Pokazy przeprowadzono dzięki uprzejmości rolników: Mariusza Wasiaka, Bronisława Warszewskiego, Krzysztofa Kwinciaka oraz Stanisława Królaka i Jacka Iwaniaka.

Uczestnicy mogli skorzystać ze szkolenia na temat: użytki zielone w działaniu rolnośrodowiskowym, zazielenienie - praktyki korzystne dla klimatu i środowiska, odnowa oraz poprawa składu

florystycznego łąk i pastwisk. W ramach szkolenia odbył się pokaz posiewu traw jako jednej z metod regeneracji użytków rolnych. Ponadto wystąpienia mieli przedstawiciele wystawców na tematy związane z zielonymi żniwami, m.in. o zasadach sporządzania kiszzonek. Dużym zainteresowaniem wśród licznie przybyłej publiczności cieszyły się pokazy i prezentacje maszyn rolniczych niezbędnych w czasie zielonych żniw: siewników, pras, rozrzutników. iTurek.net

Zielone Pola Pawłowice

Tłumy zjawiły się na imprezie pod hasłem Zielone Pola w Pawłowicach, zorganizowanej 2 czerwca. Zaprezentowane zostały kolekcja odmian oraz doświadczenia w uprawie rzepaków, zbóż i kukurydzy na 85 ha. Tego-

rocznymi organizatorami imprezy byli Instytut Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego Zakład Doświadczalny Pawłowice oraz firma Osadkowski SA. Dużym zainteresowaniem cieszyły się wykłady prowadzone w trakcie demonstracji poletek. (doti)



Wiecej zdjęć na wiescirolnicze.pl

Firma John Deere zaprezentowała na polu Łukasza Kwaśnego, który gospodaruje na 70 ha w okolicach Wronek, system AutoTrac Uniwersal, który pozwala na automatyczne prowadzenie maszyn nie tylko tego producenta. Szerzej w następnym numerze i na www.wiescirolnicze.pl

— REKLAMA —

KUPIĘ
każdy ciągnik
rolniczy
☎ 694 229 446

ŁADOWACZE CZOŁOWE
DO CIĄGNIKÓW: URSUS, MTZ, ZETOR, PRONAR, BELARUS, FARMTRAC, CASE, RENAULT, HURLIMANE, VALTRA, FENDT, MF i wiele innych!
Wykonujemy także: łyżki do ładowaczy, krokodyle, chwytaki bel, paleciaki, plugi do odśnieżania, kosze wysokościowe.
Olimet
tel. 664-125-869
604-407-206, 882-020-364

Producent **BOLUSÓW** dla bydła podejmie współpracę z osobami, podmiotami w zakresie bezpośredniej dystrybucji produktów na fermach.
Mile widziani inseminatorzy, doradcy żywieniowi.
Aplikacje prosimy wysyłać na adres: praca@jfarm.pl

Odciągi do ciągnięć bocznych do URSUS C-360, C-330, ZETOR, MTZ, ocynk galwaniczny, bdo trwałość. Komplet śrub, sworzni mocujących. Cena 80 zł - wysyłka!
Tel. 507 124 124
Filialki w Internecie: www.youtube.com/watch?v=0s-3Ssa2R8s

SKUP BYDŁA RZEŻNEGO
Ubojnia „KOWAL”
Dąbrowka Wielkopolska ul. Główna 78
DOLNY ŚLĄSK
Tel. 663-457-897
WIELKOPOLSKA
Tel. 661-822-159

TAKKOBEEF
SKUP BYDŁA ODBIÓR 24h
Skup tuczników i macior na wagę żywą
Skup bydła na eksport
Płatność gotówką lub przelewem przy kliencie
Tel. 782 895 494, 785 398 100

PROMOCJA NA PRASY
Kredyt
0% gwarancja
2 lata
Ceny od 36.000 zł
METAL-FACH
Tel. 603-335-325, 609-151-550

eszyby.PL SKLEP INTERNETOWY
Szyby do:
■ CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH
■ MASZYN BUDOWLANYCH
■ ŁADOWAREK TELESKOPOWYCH
Akcesoria do kabin
tel 52 334 51 36
kom 601 22 88 62

ROBSTAL **GARAŻE BLASZANE**
dowóz i montaż gratis!
> bramy ogrodzeniowe
> przesła ogrodzeniowe
> bramy garażowe
> kojce dla psów
PRODUCENT
www.robstal.pl
☎ (65) 537 81 20,
(61) 610 13 39,
☎ 509 038 426

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia
JAŁOWIC CIELNYCH
Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF
65 573 86 31
www.bis.poznan.pl | magdabibis@poczta.onet.pl

TRANSPORT PROSIĄT
tel. 606 427 238

KUPIĘ
JAŁOWICE WYSOKOCIELNE
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

KOREKCJA RACIC U BYDŁA
mgr inż. **ANDRZEJ STĘPIEŃ**
ul. Kordeckiego 50
62-800 Kalisz
tel. 62 766-55-97
kom. 605 595 800

Wystawa zwierząt w Sielinku



Ponad 250 sztuk zwierząt z aż 6 województw wzięło udział w XXII Regionalnej Wystawie Zwierząt Hodowlanych SIELINKO 2016. Laury supercampionów powędrowały do OHZ Garzyn, HZZ Żołędnicza i Pawła Stopy z Lubiechowa.

Na imprezę przyjechali hodowcy zwierząt z woj.: lubuskiego, zachodnio-pomorskiego, kujawsko-pomorskiego, dolnośląskiego, mazowieckiego i wielkopolskiego. Wystawiali m.in.: bydło mleczne, bydło mięsne, cielęta, konie, trzodę chlewną, owce, króliki i alpaki. Nie zabrakło też drobiu użytkowego: kaczek, gęsi, kur, przepiórek i drobiu

ozdobnego. Przyznano w sumie 79 tytułów - 48 czempionów i 28 wcieczampionów. Spośród czempionów wybrano 3 supercampiony: w kategorii bydło mleczne tytuł supercampiona został przyznany: jałowiec w II kategorii wiekowej wyhodowanej w Ośrodku Hodowli Zarodowej Garzyn Sp. z o.o. oraz krowie w II laktacji z Hodowli Zwierząt Zarodowych Żołędnicza Sp. z o.o. Tytuł supercampiona w kategorii bydła mięsnego otrzymała natomiast jałowka rasy Limousin powyżej 18 miesięcy, którą wyhodowano w gospodarstwie Pawła Stopy w Lubiechowie koło Kamieńca (powiat grodziski).

(mp)



Fot. M. Kula

Tytuł supercampiona w kategorii bydła mięsnego otrzymała jałowka rasy Limousin powyżej 18 miesięcy, którą wyhodowano w gospodarstwie Pawła Stopy w Lubiechowie koło Kamieńca (powiat grodziski)

Wielkopolskie Targi Rolnicze Sielinko 2016



Za nami XXIII Wielkopolskie Targi Rolnicze SIELINKO 2016. Impreza odbyła się w dniach 4-5 czerwca. Jej organizatorami, jak co roku, byli: Centrum Wystawowo-Szkoleniowe w Sielinku, gmina Opalenica oraz powiat nowotomyski.

Odwiedzający targi mogli m.in. porozmawiać i wymienić się uwagami z przedstawicielami firm: maszynowych, nasiennych, nawozowo-paszowych, hodowlanych, budowlanych i wszelkich innych związanych z rolnictwem. Wśród wystawców znalazły się także instytucje pra-



Goście mogli zobaczyć nowoczesny sprzęt rolniczy

cujące na rzecz farmerów, m.in.: ARR czy WIR. W trakcie imprezy nie zabrakło pokazów polowych i strażackich.

Na obszarze trzech hektarów prezentowano kolekcję roślin

uprawnych w szerokim przekroju odmianowym z uwzględnieniem tych z Listy Odmian Zalecanych. Można było obejrzeć zboża, ocenić ich zdrowotność - oporność na szkodniki i choroby.

(mp)

Szczególnym zainteresowaniem rolników cieszyły się odmiany dobrze znoszące suszę. Farmerzy zwracali także uwagę na rośliny energetyczne, które mogą rosnąć na słabszych glebach, m.in. trawy - miskant olbrzymi, chiński i cukrowy, spartinę preriową, proso różgowe, palczatkę oraz mozęg trzcinowatą.

Tradycja cyklicznych wystaw rolniczych organizowanych przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu sięga 1993 r. Początkowo była to impreza typowo lokalna, która z czasem przerodziła się w targi o zasięgu wojewódzkim, a nawet krajowym.

Otwarcie obory z automatycznym żywieniem

Otwarcie i zwiedzenie imponującego budynku obory w Moraczewie było punktem kulminacyjnym obchodów 90-lecia firmy DeLaval w Polsce. To, na co goście mieli zwrócić szczególną uwagę, to automatyczny system żywienia krow Optimat - pierwszy w całym kraju. Dzięki niemu krowy mają zawsze świeżą karmę - bo wóz paszowy przejeżdża samoczynnie tyle razy, na ile jest zaprogramowany, a rolnik ogranicza się do obsługi komputera i załadunku składników.

Właściciele obiektu - Teresa i Krzysztof Bardecy z powodu wyjazdu nie byli obecni na ceremonii otwarcia, ale godnie ich zastąpili synowie: Dominik, Szymon i Tomasz wraz z żonami i dziećmi. Dwustuhektarowe gospodarstwo prowadzą wspólnie, uprawiają kukurydzę oraz trawę i oczywiście produkują mleko. Mają 420 sztuk bydła,



w tym 270 krow dojnych. - Pracujemy razem. Rodzice zarządzają i dbają o finanse, Dominik zajmuje się z reguły żywieniem, Szymon - cielętami, rozrodem, a ja resztą - mówi pan Tomasz dopytywany o podział obowiązków.

Na początku uroczystości żona Tomasza - Katarzyna przedstawiła historię gospodarstwa, które po II wojnie światowej zaczynało od jednej krowy. Goście, między innymi prezes DeLaval Sp z o.o. - dr Leszek Jarosz, prezydent Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka - Leszek Hądzlik oraz burmistrz Rydzyny - Kornel Malcherek, złożyli rodzinie życzenia i gratulacje, po czym dokonano przecięcia wstęgi.

Zwiedzający nie mogli wchodzić na teren obory - tam gdzie są zwierzęta, ale tłumnie oglądali zaplecze techniczne. Krowy i zadawanie paszy obserwować można było przez szybę - z pomieszczenia na piętrze - oraz na ekranach komputerów. (red)

Marszewskie Dni Pola 2016



Pogoda sprzyjała tegorocznym dniom pola w Marszewie. Rolnicy na wystawie przybywali całymi rodzinami.

Impreza trwała dwa dni - od 18 do 19 czerwca. Na terenach poletek demonstracyjnych odbyły się szko-

lenia i oglądanie roślin uprawnych. Farmerzy korzystali z fachowych rozmów z doradcami. Dodatkowo odbyły się letnie targi rolnogrodnicze, pokaz pracy maszyn oraz pokazy i konkursy, które przygotowali strażacy. Nie zabrakło też wystawy koni hodowlanych.

(mp)



Rolnicy na wystawie przybywali całymi rodzinami

— REKLAMA —

KREDYTY DLA ROLNIKÓW I FIRM
Z opóźnieniami BIK, KRUS, PODATEK I KOMORNIK
LEASING na maszyny i urządzenia
Kredyty preferencyjne na zakup ziemi
Tel. 798-751-849
Możliwy dojazd do klienta

KREDYTY DLA ROLNIKÓW
Z OPÓŹNIENIAMI BIK, KRUS, PODATEK!!!
OPROCENTOWANIE KREDYTU 10% W SKALI ROKU NA 20 LAT!
W OFERCE RÓWNIEŻ POŻYCZKI POZABANKOWE BEZ BIK NA SPŁATĘ KOMORNIKA Z OPROCENTOWANIEM JUŻ OD 0,8% NA MIESIĄC!!!
tel. 798-975-384, 506 506 024
www.kredyt-partner.com.pl

KREDYTY DLA ROLNIKÓW
• BEZ BIK • NA DOWOLNY CEL
• KONSOLIDACJE
• Z ZAJĘCIAMI KOMORNICZYM
• NIE POBIERAMY OPŁAT WSTĘPNYCH
• DOJEŻDŹAMY DO KLIENTA
• OBSŁUGUJEMY CAŁĄ POLSKĘ
• DECYZJA W 48 GODZIN
531 570 570
ROLNE TOWARZYSTWO KREDYTOWE

— REKLAMA —

ODZYSKAMY TWOJE PIENIĄDZE!
• odzyskiwanie pieniędzy od nierzetelnych dłużników (windykacja bezpośrednia i sądowa)
• reprezentowanie rolników w sporach z ARiMR i przed sądami administracyjnymi (zespół radców prawnych)
tel. 505 588 233
tel. 608 372 160
dojazd do Klienta
EQART
ANDRZEJEWSCY
www.eQart.pl

Rolniku!
OFERUJEMY
KREDYTY GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, OBROTOWE
- DO 10 LAT; NA DOWOLNY CEL DO KWOTY 500 000 ZŁ. BEZ ZABEZPIECZEŃ (NAWET Z OPÓŹNIENIAMI). DECYZJA W 1 DZIEŃ! Z UMOWĄ DOJEŻDŹAMY DO KLIENTA.
ZADZWOŃ: 784-107-872, 607-746-918
NAPISZ: kredytyrolnicze@onet.pl

MOROLMA
SPRZEDAŻ CZĘŚCI I MASZYN ROLNICZYCH
ROZDRABNIACZE SŁOZY STOLY DO RZEPAKU, KABINY DO KOMBAJNOW BIZON, CLAAS, JOHN DEERE, HEW HOLLAND, FORTSCHRITT I INNE, KOSIARKI ROTACYJNE, DYSKOWE I BUJAKOWE (MULCHERY), AGREGATY UPRAWOWO-SIEWNE, TALERZOWE I SIERNISKOWE, GŁĘBOSZE, GŁĘBOGRYZARKI, BRONY ZĘBOWE, WŁÓKI, ZGRABIARKI, PRZETRZĄSACZO-ZGRABIARKI, ROZRZUTNIK OBORNIKA FORTSCHRITT
PRODUCENT - TEL. 695 735 426, NÓWE NA GWARANCJI, DOWÓZ CAŁY KRAJ
www.morolma.otomoto.pl

2,5 mln ha wypadło z użytkowania rolnego

Najważniejsze informacje dotyczące polskiej wsi i rolnictwa w pigułce znalazły się w najnowszym „Raportie o stanie wsi Polska Wieś 2016”. Publikacja została wydana po raz dziewiąty na zamówienie Fundacji na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa. Konferencja, podczas której przedstawiono książkę, z udziałem najpierw dziennikarzy, a potem naukowców, polityków, rolników i innych z branży rolniczej miała miejsce w środę, 15 czerwca.

W publikacji poruszono tematykę dotyczącą m.in. najważniejszych zjawisk zachodzących na obszarach wiejskich w Polsce. Zauważono, że coraz bardziej zacierają się różnice między wsią a miastem. Poza tym od 2000 r. następuje wzrost ludności wiejskiej, co oznacza, że więcej osób migruje z miasta na wieś niż w odwrotnym kierunku. Podano



Fot. D. Janczak
Konferencję poprowadzili (od lewej): prezes Fundacji na rzecz Polskiego Rolnictwa Monika Szymańska oraz redaktorzy naukowcy raportu prof. Jerzy Wilkin i dr Iwona Nurzyńska

także, iż 1/3 emigrantów z Polski stanowią mieszkańcy wsi. Co ciekawe, polska wieś jest w coraz mniejszym stopniu rolnicza. Najczęściej dochody mieszkańcy wsi czerpią: z pracy najemnej i świadczeń socjalnych. Rolnictwo - jako źródło dochodu jest dopiero na trzecim miejscu. W publikacji poruszono także temat ogromnego rozdrobnienia gospodarstw. - Zaledwie 30% użytków rolnych znajduje się w gospodarstwach większych obszarowo, a więc powyżej 50 ha, podczas

gdy w wielu krajach UE udział ten wynosi 80-90% - podał prof. Jerzy Wilkin. Naukowiec zwrócił także uwagę na fakt nieracjonalnego zarządzania gruntami rolnymi. Jego zdaniem niesie to ze sobą większe zagrożenie niż obawa przed wykupem gruntów przez obcokrajowców. - Zauważamy pewne elementy nieracjonalnej struktury. Mamy wzrost powierzchni przeznaczonych tylko na uprawy zbożowe, zmniejsza się natomiast hodowli. Mało tego. Mamy przekroczenie racjonalnych poziomów,

jeśli chodzi o zboże. Zarówno w Polsce, jak i w całej Unii Europejskiej nie mamy Polityki Wykorzystania Ziemi (ang. Land Use Policy). (...) Poza tym ubywa terenów, które służą rolnictwu. Jeśli między rokiem 2002 a 2014 z użytkowania rolniczego wypadło 2,5 mln hektarów, to należy się niepokoić - przekonywał prof. Wilkin. W samej Małopolsce niewykorzystanych jest aż 40% użytków rolnych.

Dużą uwagę w książce poświęcono także środkom unijnym, które trafiły na polską wieś. Dr Iwona Nurzyńska w jednym z rozdziałów podała m.in., że ¼ wszelkich nakładów inwestycyjnych w 2014 r. pochodziło z budżetu UE. A dzięki wsparciu w ramach Wspólnej Polityki Rolnej w latach 2004-2015 na polską wieś i do rolnictwa wpłynęło z UE ponad 39 mld euro. Można przyjąć, że tym, że połowa dochodów rolników pochodzi z dotacji unijnych.

(dtd)

Zielonkowy pokaz z firmą Agro-Rami

Nowoczesne ciągniki, kosiarki, przetrząsacze, prasy oraz ładowarki firm Case Ih i Steyer oraz zgrabiarki Kverneland zaprezentowała firma Agro-Rami w Nowej Wsi koło Rozdrażewa w Wielkopolsce. Podczas pokazu polowego odbył się zbiór lucerny

na zielonkę. Rolnicy mieli okazję sprawdzić, jak w akcji sprawują się poszczególne maszyny. Pokaz poprowadził Tomasz Polak, dyrektor handlowy firmy Agro-Rami, który na samym wstępie omówił poszczególne typy prezentowanych maszyn, a następnie zaprosił do najbardziej atrakcyjnej części imprezy - zbioru lucerny. (mt)



Fot. M. Teodorczyk

TWARDA PAULINA TWARDA

Paulina Twarda ma zaledwie 22 lata, a już od roku zawodowo siedzi za kółkiem. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, że to „kółko” ma 460 koni mechanicznych. Już po kilku minutach rozmowy z panią Pauliną wiem, że Twarda to nie tylko jej nazwisko.

tekst ■ ■ ANNA MALINOWSKI
zdjęcia ■ ■ ANNA MALINOWSKI,
PAULINA TWARDA

Dubin to miejscowość przylegająca do wielkopolskiego Jutrosina. Niby to wioska, a wygląda jak miniaturowe miasteczko. Gdy zatrzymuję się na wysokości kościoła, bo nie wiem, jak jechać dalej, pytam dwie dziesięciolatki, gdzie tutaj mieszka pani Paulina Twarda. Wzruszają ramionami, podciągają brwi do góry i odwracają się na piętach. - Naprawdę nie wiecie, gdzie mieszka pani, która jeździ takim dużym TIR-em? - próbuję jeszcze raz. Jak na rozkaz odwracają się obie, uśmiechają szeroko i wyciągają rękę w kierunku pobliskiego domu.

Pod wskazanym adresem czeka na mnie pani Paulina, uśmiecha się serdecznie pomimo nieprzespanej nocy, bo nad ranem wróciła z Niemiec, a potem naprawiała z kolegą naczę. Ledwo siadamy za stołem, na którym czeka świeżo upieczone przez mamę mojej rozmówczyni ciasto, a już po chwili poznaję oboje rodziców. Ojciec - Julian nazywa panią Paulinę swoim wyskrobkiem, bo od jednej z sióstr jest młodsza o 20 lat, od drugiej -14, a od brata - 11. Mama Krystyna opowiada z kolei o jej upartości. Trzy lata próbowała wybić córce z głowy pomysł z TIR-em. Gdy zorientowali się, że są bez szans, odpuścili namowy i dzisiaj nie żałują tego, bo ich córka jest szczęśliwym i spełnionym człowiekiem. Nie sprzeciwiają się jej planom, bo to nic nie da. Paulina jest twarda i bardzo dobrze wie, czego chce.

Pani Paulina nie od samego początku wiedziała, co chce w życiu robić. Było marzenie o szkole plastycznej, bo lubi malować (również po ścianach), ale po wizycie w liceum plastycznym we Wrocławiu ochota jej przeszła. Powstała za to wizja kierowania czymś dużym, największym. Skończyła liceum ogólnokształcące i zdała maturę, a w międzyczasie zrobiła prawo jazdy kategorii B,C i C+E. Kursy kwalifikacji zawodowej mogła zrobić dopiero mając 21 lat, a ponieważ te miała ukończyć w marcu, już w lutym zapisała się w kolejkę. W ramach kursu wyjeżdżała 50 godzin. Jak sama mówi, leszczyński egzaminator dał jej „w kość”, bo wynik pozytywny uzyskała za drugim podejściem i to przydarzyło się jej, dziewczynie, która poza jazdą za kółkiem życia już wtedy nie widziała.

Z FAKTU BYCIA KOBIETĄ

Od małej dziewczynki wolała bawić się z chłopakami i najpierw rozkręcać, a potem składać rower, niż z dziewczynami szyć ubranka dla lalek. Wspomina, że na świadectwie opisowym za każdym razem zauważano jej umiłowanie do przebywania w towarzystwie chłopaków. - Zawsze lubiłam wdrapywać się na drzewa, przez co ciągle byłam pobijana i odrapana. Rodzice mieli gospodarstwo, więc żaden ciągnik ani maszyna nie uchowały się przede mną. Chyba miałam być chłopakiem - śmieje się pani Paulina.



Trochę to sobie wykrakała, bo z faktu bycia kobietą wynika w tym zawodzie wiele nietypowych sytuacji. Na przykład, gdy dzwoni, aby dowiedzieć się o adres załadunku, prosi się ją, aby przekazała kierowcy, jak ma jechać, no bo przecież ona kierowcą na pewno nie jest. Podobnie musiał myśleć jej pierwszy potencjalny pracodawca, którego znalazła przez ogłoszenie w gazecie. Spotkanie, na które pojechała do Milicza, skończyło się, zanim się zaczęło i to w momencie, gdy właściciel spedycji zobaczył, że zgłosiła się kobieta.

Obiekcji do płci pani Pauliny nie miał jej aktualny pracodawca. Dzisiaj po roku pracy, pytam Kazimierza Wierchowskiego o to, czy nie żałuje, że przyjął do pracy kobietę: - Najpierw był to dla mnie szok, że dziewczyna może pracować w tym zawodzie, ale ostatecznie uważam, że młodym ludziom trzeba dać szansę... bez względu na płeć. Paulina jest dobrym, pojętym i odważnym kierowcą. W swoim krótkim stażu była już wiele razy za granicą. Potrafi dobrze się zorganizować, dogadać i tym samym wykonać zadanie na piątkę z plusem.

Pani Paulina na szefa nie da powiedzieć żadnego złego słowa. - To bardzo życzliwy człowiek. Jeśli mam jakiś problem, a mam je, bo przecież wiele muszę się jeszcze nauczyć, to zawsze mogę liczyć na jego wsparcie. Inni kierowcy, a jest ich oprócz szefa pięciu, to sami mężczyźni i jeszcze nigdy

— REKLAMA —

JAWS-INWEST
TYNKI I POSADZKI
MASZYNOWE I PRZEMYSŁOWE
Tel. 604-072-179, 693-459-435

PAU.H. TERMIT
Gwarancja na wykonane usługi
fumigacja, zomigowanie, zadymanie, zwalczanie szkodników, zwalczanie much i zabezpieczenie, odgrzybianie
GAZOWANIE ZBOŻA
DODATEK GRATIS
Tel. 604-226-353
więcej na: www.termit24h.pl

OKNA INWENTARSKIE DO OBÓR I CHLEWNI od producenta
OKNO 120x90
190 zł brutto
tel. 44 616-87-57, kom. 604-096-414
www.amati.com.pl
NAJWIĘKSZA JAKOŚĆ ZA NAJNIŻSZĄ CENĄ

SKUP KUKURYDZY
MOKREJ, SUCHEJ, RZEPAKU, PSZENICY, OMLÓT KUKURYDZY
Atrakcyjne ceny!
KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI
AGRO TOP - MIKOŁAJ RANECKI
Bronów 36, 63-300 Pleszew
tel. 501-656-540

TRANSROL
Całoroczny skup zbóż
dzwoń: 603-22 11 28
669 054 646
665 667 661

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport i montaż GRATIS cały KRAJ
61-812-54-69 71-718-32-25
63-278-62-25 54-421-00-45
65-619-34-15 22-100-45-96
509-574-644 509-058-388
www.konstal-garaze.pl

nie zdarzyło się, aby odmówili mi pomocy. Tak było chociażby dzisiaj rano z naczepą. W tym przypadku fakt, że jestem kobietą, jest bardzo korzystny - śmieje się pani Paulina.

460 KONI PANI PAULINY

Auto i naczepa to tzw. zestaw. W przypadku pani Pauliny jest to Volvo z 460 koniami mechanicznymi i łączną długością 14 metrów. Zatankowany do pełna waży ponad 15 ton, a załadowany do pełna - trochę ponad 40. Gdy wdrapuję się do kabiny, intuicyjnie czuję, że muszę zdjąć buty, ponieważ jest tam tak czysto. - *To mój drugi dom, w którym na małej przestrzeni pracuję, śpię, jem i odpoczywam w przerwach. Dbanie o czystość jest chyba dobrowolnym obowiązkiem każdego kierowcy i to bez względu na płeć* - uzmysławia mi pani Paulina.

Najpierw myślę, że moja rozmówczyni żartuje, gdy mi mówi, że w sa-

Paulina Twarda z kolegą Damianem i szefem Kazimierzem Wierchowskim



mochodzie jej się lepiej śpi niż w domu, ale okazuje się, to żywa prawda. Twierdzi, że materac ma tam lepszy, a i spokój większy, choć problem z tym ostatnim jest, gdy po sąsiedzku na parkingu stanie ktoś z chłodnią. Ostatnio miała właśnie takie zdarzenie w Danii - największym europejskim producencie trzody chlewnej. - *Nie za bardzo było jak odpocząć, bo na parkingu spałam między samymi chłodniami, które na przemian włączały się przez całą noc* - wspomina prawie z rozrzewnieniem pani Paulina.

Również z jedzeniem nie ma problemu. Jest wręcz jak na wakacjach, gdy na parkingu nagle wszyscy zaczynają gotować i wyciągać swoje zapasy. Może dlatego utarło się mówić, że kierowcy ciężarówek są dobrymi kucharzami. Poza tym mama, czyli pani Krystyna, wyposaża córkę za każdym razem w zapasy, jakby ta wyjeżdżała nie na 3-4 dni, a na miesiąc co najmniej. Solidarność między kierowcami jest bezgraniczna - tak na parkingach, jak i w trasie i to bez względu na kraj pochodzenia. Kierowcy dzielą się między sobą prowiantem, informacjami i wzajemną pomocą.

W czerwcu 2015, po prawie miesiącu pracy, pani Paulina pojechała na serwis Volvo do Długołęki koło Wrocławia. Odbywały się tam właśnie zawody w jeździe ekonomicznej. Pomyślała, że jeżeli ma i tak czekać kilka godzin, to weźmie w międzyczasie udział w konkursie. Jak pomyślała, tak zrobiła i zajęła III miejsce. Niestety, aby zakwalifikować się do konkursu ogólnopolskiego, musiałyby zająć miejsce pierwsze, więc już teraz wie, jakie wyzwanie czeka na nią w tym roku.

Pytam dyskretnie, czy z tego co robi, może żyć, a w odpowiedzi słyszę, że tak, nawet spokojnie i dobrze. Płacone ma od tzw. frachtu, czyli przewiezionego towaru, z którym robi średnio 2,5 tysiąca kilometrów tygodniowo. Jeśli cel podróży jest poza granicami Polski, to ma jeszcze dodatkowo wypłacaną delegację. Pani Paulina jest przekonana, że jej zawód jest atrakcyjny nie tylko ze względu na finanse. Najchętniej weekendy spędzałaby również w swoim 460-konnym pojeździe, poznawała nowych ludzi, uczyła się obcych języków. Wierzy święcie, że gdyby ktoś z innego zawodu pojechał kiedyś, tak jak ona w trasę, to na pewno chciałby to

robić do końca życia. Dobrze, że nie każdy ma okazję pojechania, bo wtedy wszyscy siedzielibyśmy za kółkiem.

ROLNICZA SPECYFIKA

Pani Paulina w ponad 90% przewozi płody rolne, a przede wszystkim zboże. Warunki dojazdu i załadunku są nieraz bardzo trudne: wąskie, zarośnięte drożki prowadzące na gospodarstwo, ciasnota na podwórzach, niskie dachy. Bywają jednak również problemy z samym towarem, tak jak ostatnio, gdy transportowała nawóz do Danii. Towar nie chciał się zsunąć z naczepy, a czas gonił. Gdy nie pomogły zabiegi podnoszenia i opuszczania podłogi, ktoś zaproponował zwiezenie go... taczka. Najpierw sama pani Paulina, a potem wszyscy, jak jeden mąż szuflowali nawóz i wozili go do ostatniego kilograma w pocie czoła i z poczuciem solidarności.

Szczególną sympatią pani Paulina darzy Holendrów. U jednego z nich miała ostatnio do załadowania cebulę. Pogoda była pod psem: wiało, padało i grzmiało. Możliwość załadunku przesuwała się w czasie i oczekiwanie byłoby na pewno bardziej uciążliwe, gdyby nie gościnność gospodarzy, którzy nakarmili, napoiли panią Paulinę i w miłej rozmowie wypytali o uroki jej zawodu.

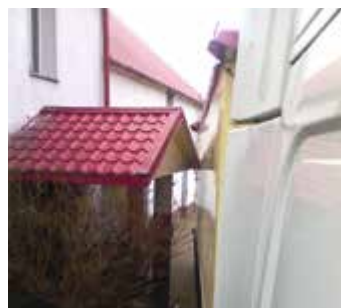
KIEROWNICZA SOLIDARNOŚĆ

Solidarność wśród kierowców jest godna podziwu, ale to, co łączy kobiety w tym zawodzie, jest fascynujące. Na prywatnym samochodzie pani Pauliny i na jej koszulce widzę napis: „Kierownicza - polskie kierowniczki ciężarówek”. Logo wygląda jak wizytówka ekskluzywnego klubu i okazuje się, że tak rzeczywiście jest. W Polsce w zawodzie pani Pauliny pracuje około 100 kobiet. Są solidarne i wyemancypowane. Na ich platformę internetową nie może dostać się żaden mężczyzna. Ba, nawet nie każda kobieta. Aby być członkiem „polskich kierowniczek ciężarówek” trzeba zostać zaproszonym przez którąś z członkiń i zostać zaakceptowanym przez jedną z tzw. ambasaderek. Na stronie można znaleźć wszystko, co potrzebne jest kierowniczkom polskiej ciężarówki i lepiej, aby żaden z mężczyzn nie próbował się tam włamać, bo jak mówi pani Paulina: - *Po przeczytaniu wpisów mógłby dostać myśli samobójczych... Żartuję!*

Pani Paulina ma mocny, żeby nie powiedzieć twardy charakter. Pytam ją, jaki powinien być mężczyzna u jej boku, na co ona odpowiada ze śmiechem: - *Przypuszczam, że gdyby miał podobny charakter jak ja, to chyba byśmy się pozabijali, ale z kolei też nie chciałabym, aby był u mnie pod pantoflem, bo przecież chciałabym też mieć w nim wsparcie* - dedukuje pani Paulina. Podobnie jest z dziećmi. Najczęściej jest pytana, czy nie boi się jeździć tak dużym samochodem, ale drugie pytanie dotyczy dzieci: czy je ma, a jeśli nie, to kiedy będzie je miała i jak zorganizuje ich wychowanie w tym zawodzie, który wykonuje. Moja rozmówczyni nie martwi się na zapas, bo na razie chce się „wyjeździć”, a potem...



Za kierownicą



Warunki dojazdu są różne... Bardzo różne

MARZENIA I PLANY

...a potem przyjdzie czas na zrobienie kolejnego prawa jazdy. Po ukończeniu 24 lat może zdobyć pozwolenie na prowadzenie autokaru i chce to koniecznie zrobić, aby jeździć czymś jeszcze większym i móc pojechać również w miejsca, które dla TIR-ów są niedostępne, np. do centrów miast. - *Chcę też mieć przyjemność odwrócić swoje prawo jazdy i zobaczyć, że jest tam white kolejne uprawnienie - to na autokar - dodaje ze śmiechem pani Paulina.*

Kulinaryny pokaz w Gołyszynie

SAŁATKI, ZUPY I KOTLETY Z BOBOWATYMI

Bób, fasola, soczewica, groch to ciągle niedoceniane produkty roślinne. Są głównym elementem kuchni wegetariańskiej. W tradycyjnej kuchni, gdzie mięso jest codziennym składnikiem diety, nie są już aż tak popularne. Ten stereotyp próbowały przełamać panie z 10 kół gospodyń wiejskich i stowarzyszeń z powiatu rawickiego i gostyńskiego, które przygotowały kilkadziesiąt potraw zaprezentowanych podczas Krajowych Dni Bobowatych w Gołyszynie (powiat rawicki). Głównym ich składnikiem były między innymi: groch, fasolka, soczewica, cieciora i bób. I tak na stole „królowały” sałatki, zupy, roladki, faserowane kurczaki, kotleciki, gulasze, paszety i pulpety. Panie stanęły na wysokości zadania, o czym świadczyły słowa uznania wypowiedziane przez odwiedzających ich stoiska. Warto dodać, że tylko przedstawicielki sołectwa w Giżynie zdecydowały się na podanie rośliny bobowatej na słodko i upiekły... murzynka z fasolki.

Honorata Dmyterko



SAŁATKA WARSTWOWA Z CZERWONĄ FASOLĄ

Składniki:

- 1 podwójna pierś z kurczaka
- 3 łyżki oleju rzepakowego
- 5 jajek
- 1 puszka kukurydzy
- 6 ogórków konserwowych
- 1 puszka czerwonej fasoli
- 1 puszka ananasa
- 1 słoik cebulek marynowanych
- 1 słoik selera
- majonez
- 2 łyżeczki przyprawy kebab lub gyros

Przygotowanie:

Kurczaka myję i kroję na małe kawałki. W miseczce mieszam olej z przyprawą, wkładam kurczaka i odstawiam na 1 godzinę w chłodne miejsce. Zamarynowanego kurczaka smażę tak, by mięso pozostało soczyste, po czym studzę. Ogórki, jajka i ananasa kroję w kostkę. Następnie w szklanym naczyniu układam warstwami: ogórki, kukurydza, seler, majonez, czerwona fasola, jajka, kurczak, ananas, majonez.



PASZTET Z SOCZEWICĄ

Składniki:

- 500 g czerwonej soczewicy (najlepiej w potówkach)
- 4 marchewki
- 2 pietruszki
- 3 cebule
- 1 szklanka ryżu
- 1 szklanka płatków ryżowych
- 1/2 - 2/3 szklanki skrobi ziemniaczanej
- 1 czubata łyżka przyprawy curry
- 8 łyżek oliwy
- sól, czerwony pieprz do smaku
- bułka tarta do wysypiania blaszki
- 125 ml mleka kokosowego lub wody, gdyby masa paszтетowa była za gęsta

Przygotowanie:

Marchew i pietruszkę obieram i ścieram na tarce o grubych oczkach. Cebulę kroję w kostkę. Podsmażam partiami na 4 łyżkach oliwy, przekładam do miski. Do garnka wysypuję soczewicę i ryż. Zalewam taką ilością wody, żeby sięgała na 3 lub 4 małe palce ponad powierzchnię ziaren. Solę, dolewam oliwy i gotuję pod przykryciem około 15 minut od zagotowania. Ryż i soczewica wciągnie większość płynu. W misce łączę soczewicę i ryż z podsmażonymi warzywami. Dodaję przyprawy i dokładnie mieszam. Masa musi przestygnąć. Dodaję płatki ryżowe i skrobię. Wyrabiam jeszcze raz. W razie potrzeby dolewam trochę mleka kokosowego. Blaszkę wysmarowaną olejem wysypuję bułką tartą. Wykładam na nią masę. Piekę w rozgrzanym piekarniku przez około 60 minut.



KOTLETY Z BOBU

Składniki:

- 25 dag bobu
- 35 dag ziemniaków
- 25 dag twarogu półtłustego
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej
- 2 łyżki mąki pszennej
- 2 jajka
- 1 łyżka szczypiorku
- bułka tarta
- olej do smażenia
- sól

Przygotowanie:

Bób gotuję do miękkości. Ziemniaki ugotowane w mundurkach obieram. Bób z łupiną, ziemniakami i serem mielę. Dodaję sól, szczypiorek, mąki i jajka. Wyrabiam na jednolitą masę. Formuję kotleciki, obtaczam je w bułce tartej i smażę na złoty kolor.



FASZEROWANE MUSZLE

Składniki:

- ugotowany w osolonej wodzie makaron muszle
- 1 puszka czerwonej fasoli
- 1 puszka groszku
- 1 puszka kukurydzy
- 1 puszka tuńczyka w sosie własnym (kawałki)
- 4 ugotowane jajka
- majonez
- sól, pieprz

Przygotowanie:

Wszystkie składniki łączę z majonezem i doprawiam solą i pieprzem. Ostudzone muszle faseruję i podaję na zimno.

Ogórek, o którym będę dziś pisała, zaliczany jest do najstarszych warzyw. Jak podają różne materiały źródłowe, jego historia liczy prawie 5 tysięcy lat. Najprawdopodobniej pochodzi z Indii, gdzie do chwili obecnej na stokach Himalajów rosną dzikie jego odmiany. Cesarz rzymski Tyberiusz tak zasmakował w ogórkach, że chciał je spożywać przez cały rok. Jego ogrodnicy szukali różnych rozwiązań, aby długo gościły na stole ich pana i zapoczątkowali uprawę w cieplarniach. W Polsce już w XVI wieku ogórki spożywali ubodzy chłopcy i tak powstała nazwa dania zwanego mizerią. Ogórek w dużym stopniu składa się z wody i szybko ugasi pragnienie, ale przede wszystkim ze względu na małą kaloryczność powinien znaleźć się w diecie osób odchudzających się. Jego uprawa może być prowadzona w szklarniach, tunelach ogrzewanych lub na zimno oraz na polach. Popyt na ogórki jest duży w szczególności wtedy, kiedy nie ma jeszcze ogórków polowych. Gdy tylko pojawiają się w sklepach czy na straganach, możemy co kilka dni przygotowywać „małosolne” ogóreczki, które smakują wyjątkowo!

Zbigniew Guz z Kowalewa (powiat pleszewski) uprawia ogórki w tunelach na zimno. - *Kiedy zaczynałem moją przygodę z uprawą ogórków, były ciężkie czasy związane z brakiem pracy. Aby utrzymać rodzinę pracowałem i dodatkowo dorabiałem sobie u różnych ogrodników. Dzięki temu poznałem technologię uprawy ogórków. Kiedy więc w 2001 roku dostałem od ojca 2 ha ziemi, postanowiłem, że zainwestuję pieniądze w tunele, w których będę uprawiał ogórki* - opowiada. - *Kiedyś sadziłem ogórka długiego, ale teraz mam tylko krótkiego. Stwierdziłem, że jest łatwiejszy w uprawie. Zresztą, poznałem całą technologię produkcji, ochrony i nawożenia i jakoś mi to wychodzi* - stwierdza pan Zbyszek. Zapytany o uprawiane odmiany twierdzi, że przez te 15 lat przetestował wiele odmian. Ale... - *Od kilku lat sadzę odmianę ogórka partenokarpnego o nazwie Mirabelle. I jestem z niej zadowolony. Odmiana ta cechuje się dużą plennością i uniwersalnością* - informuje producent. Szybko odbudowuje krzak np. po okresach chłodu lub niedoboru światła. Bardzo dobrze znosi upały oraz niskie temperatury. Polecana jest do wczesnych nasadzeń, ponieważ radzi sobie ze zmniejszoną ilością światła w najwcześniejszych nasadzeniach. Uznawana jest za odmianę, którą można uprawiać zarówno w tunelach foliowych, jak i nowoczesnych szklarniach, ponieważ wszędzie cechuje się wysokim plonem dobrej jakości. Jej owoce są bardzo dobrym surowcem do produkcji popularnego ogórka „małosolnego”. Ważną cechą odmianową tego ogórka jest ciekawy kolor owoców oraz skórka pokryta średniej wielkości brodawkami. - *Ogórek jest rośliną, która rośnie bardzo szybko i wymaga wielu zabiegów pielęgnacyjnych. Przy jego produkcji należy zadbać o każdy szczegół. Roślina silna, zdrowa gwarantuje dobry plon. Właściwie każdego dnia, wchodząc do tuneli, widać, jak rośliny zmieniają się* - opowiada właściciel.

Zbigniew Guz uprawia ogórka na słomie. Przygotowanie takiego podłoża wymaga większych nakładów pracy, ale tam, gdzie nie ma możliwości ogrzewania obiektu, słoma bardzo dobrze zdaje egzamin jako podłoże biologicznie grzejne. - *Do tuneli słomę pozyskuję od znajomych rolników, z którymi współpracuję od wielu lat. Mam do nich zaufanie i wiem, że nie stosowali żadnych niedozwolonych środków ochrony roślin. Do zagrania wałów stosuję nawóz wieloskładnikowy i saletrę amonową a dalej, wiedząc jakie wymagania nawozowe ma odmiana, dostarczam jej takich składników, jakich potrzebuje* - wyjaśnia.

Warunki pogodowe mają istotny wpływ na wzrost i rozwój ogórków. Należy zawsze obserwować rośliny. Często bowiem niedobory składników pokarmowych można zaobserwować w postaci różnych przebarwień na liściach czy zniekształconych owoców. Podkreśla, że uprawa ogórków to produkcja pracochłonna i wszystkie rośliny w tunelu muszą być „obrobione” na czas. Mają wtedy lepsze warunki do prawidłowego wzrostu i rozwoju, a przede wszystkim do większego plonowania. Mój rozmówca twierdzi, że mniejsza obsada wpływa korzystniej na roślinę. Nadmierne zagęszczenie utrudnia dostęp światła, a to nie wpływa na zwiększenie plonu z jednostki powierzchni. Zapytany o najczęstsze kłopoty ze szkodnikami odpowiada: - *Do chwili obecnej nie było żadnych kłopotliwych szkodników. Chociaż pierwszy raz od 15 lat uprawy zaobserwowałem wystąpienie mączlika szklarniowego. Mówiąc o mączliku szklarniowym, muszę czytelników poinformować, że w ubiegłym roku w Polsce zaobserwowano masowe*



LUBIĘ TO, CO ROBIĘ!

Zbigniew Guz uprawia ogórka na słomie. Przygotowanie takiego podłoża wymaga większych nakładów pracy, ale tam, gdzie nie ma możliwości ogrzewania obiektu, słoma bardzo dobrze zdaje egzamin jako podłoże biologicznie grzejne.

tekst ■ ■ DOROTA PIĘKNA-PATERCZYK
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego w Poznaniu

Zbigniew Guz z Kowalewa ma swoje zasady. - *Jeśli „biorę” się za coś, to staram się robić to dobrze i solidnie. Wiem, ile to wszystko wymaga czasu i pracy - płaci się za to dużą cenę! Przy uprawie ogórków jestem zaangażowany przez kilka miesięcy. Dużym mankamentem jest brak wolnego czasu. Kiedy rodzina chciałaby wyjechać na wakacje, ja nie mogę sobie na to pozwolić, ponieważ jestem w trakcie zbiorów i muszę wszystkiego dopilnować. Ale lubię to, co robię i sprawia mi to satysfakcję!* - tłumaczy

wystąpienie mączlika warzywnego, który zasiedla dużą grupę warzyw. W szczególności są to warzywa kapustne typu: brokuły, brukselka czy kalafior. W mniejszym stopniu znajdziemy go na kapuście głowiastej białej i czerwonej, jarmużu, brukwi i rzepie. W Polsce są zarejestrowane preparaty zwalczające szkodnika. Jednak w głównej mierze należy zwrócić uwagę, aby blisko pól z uprawą warzyw kapustnych nie rósł główny żywiciel, czyli glistnik jaskółcze ziele.

Jednym z najgroźniejszych szkodników upraw ogórków pod osłonami są przedziorki typu chmielowiec i szklarniowiec. Szkodniki te jako jedne z pierwszych zasiedlają plantację, nawet kilka dni po posadzeniu rozsady. Pan Zbyszek podkreśla, że zawsze stara się śledzić prognozę pogody i obserwować warunki pogodowe. - *Wszystkiego nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Człowiek uczy się całe życie* - opowiada.

Mieszkaniec Kowalewa, uprawiając przez 15 lat ogórki, zapra-

cował na swoją markę i ma grono stałych odbiorców, którzy kupują wyprodukowany w gospodarstwie towar. Jest dobrym obserwatorem i wnikliwie analizuje zachodzące zmiany. Zaniepokojony jest cenami, które z roku na rok spadają. - *Koszty nawozów, środków ochrony roślin, paliwa wzrastają a cena ogórków przez te lata utrzymuje się na podobnym poziomie. Dodatkowo brak ludzi do pracy zmusza do zastanowienia się nad opłacalnością tej uprawy* - mówi.

UNIWERSALNY OGÓREK

Chyba najpopularniejsza maseczka domowej roboty stosowana przez kobiety na całym świecie to ta z ogórka. Szybka, prosta w przygotowaniu i cudownie odświeżająca. Warzywo jest jednym z najczęściej stosowanych w kosmetykach.

Ubiś ogórki? Są doskonałe jako świeży dodatek do sałatek, kanapek czy mizerii. Cenione za walory smakowe, już mniej - za właściwości odżywcze. A to błąd, bo warzywo to zawiera cenne witaminy, sole mineralne i kwasy organiczne. I pewnie dlatego od dawna zielony ogórek jest wykorzystywany w kosmetykach. Znaleźć go można właściwie we wszystkich tego typu produktach.

Za co firmy kosmetyczne cenią ogórka? Przede wszystkim za to, że świeże warzywo ma bardzo dużą ilość wody, więc doskonale nawilża skórę. Do tego jego pH jest takie samo jak skóry. Kosmetyki z jego udziałem doskonale wygładzają i zmiękczają. Sprawdzają się w roli produktów do oczyszczania twarzy: toników, płynów micelarnych czy mleczek do demakijażu. Rzadko wywołuje alergię, a na dodatek produkty z dodatkiem ogórka nadają się do różnych typów cery: zarówno trądzikowej, jak i suchej czy łojotokowej. Kosmetyki z ekstraktem ogórka delikatnie ściągają skórę i powodują, że jest ona promienna i świeża. Wszystko to dzięki witaminom C i K. Pierwsza hamuje proces starzenia się skóry, zwalcza wolne rodniki i przyczynia się do odbudowy kolagenu, a druga - poprawia kolorystykę skóry. Świeży ogórek posiada również dobroczynne dla naskórka minerały: potas - o działaniu nawilżającym oraz siarkę, która pomaga w walce z trądzikiem.

Ogórek świetnie też łączy się z innymi owocami bądź produktami. Kosmetyki na bazie ogórka z dodatkiem cytryny pomogą zwalczyć przebarwienia, a z miętą - zadziałają odświeżająco i chłodząco. Z kolei ogórkowo-miodowe specyfiki zregenerują i wygładzą skórę.

(nap)

Fot. emilijamewska - Fotolia.com

Czy wiesz, że...

Najszybsza maseczka z ogórka to po prostu położone na twarzy plasterki tego warzywa. Ale jest jeszcze lepszy sposób: schłodzone ścieramy na tarce i odsączamy ewentualny nadmiar wody oraz mieszamy z jogurtem. Taka papka będzie bezcenna na oparzenia słoneczne.

PROMOCJA

W zestawie nagród dla naszych czytelników mamy idealne na lato kosmetyki z serii „ogórek”, a wśród nich nowości w orzeźwiającej wersji „ogórek mięta”. Produkty polecane do pielęgnacji skóry normalnej, a także tłustej i mieszanej. Zawierają ekstrakt z owocu ogórka o działaniu przeciwzapalnym, wygładzającym oraz delikatnie rozjaśniającym przebarwienia naskórkowe.

W skład serii wchodzi następujące kosmetyki:

- ▶ mleczko ogórek - do demakijażu i oczyszczania twarzy
- ▶ tonik ogórek - do odświeżania twarzy
- ▶ żel micelarny ogórek mięta - do oczyszczania twarzy
- ▶ krem ogórek mięta - do pielęgnacji twarzy
- ▶ maseczka ogórek mięta - do pielęgnacji twarzy

ogórek mięta - do pielęgnacji twarzy



UWAGA KONKURS!

Każdy z czytelników, który prześle prawidłową odpowiedź na pytanie, może stać się posiadaczem zestawu prezentowanych kosmetyków Ziaja z serii „ogórek”.

Ogórek posiada właściwości nawilżające, ponieważ:

- ma takie samo pH jak skóra
- jest warzywem
- zawiera bardzo dużo wody

SMS o treści wr.ziaja.poprawna odpowiedź, np. wr.ziaja.a, prosimy przesyłać do 22 lipca 2016 roku pod numer tel. 71051 (koszt 1,23 zł z VAT). Regulamin na www.wiescirolnicze.pl

Lista zwycięzców z konkursu publikowanego w nr 06/2016 „Więści Rolniczych”:

Ewa Ziętkowska, Murzynowiec Leśny; Tatiana Jędrzejczak, Stare Bojanowo; Małgorzata Szymczak, Strzydzew; Wioletta Ignaczak, Beznazwa; Karolina Kawalec, Grudziądz; Beata Franke, Zakrzew; Bożena Łęc, Wilkowyja; Danuta Stokłosa, Dębno; Natalia Płonka, Stara Kakawa; Marta Witczak, Strzydzew; Lilianna Pospiech, Jutrosin; Anna Żukowska, Kaczki Plastikowe; Katarzyna Fafuła, Marszew; Justyna Jelaś, Golina; Ewa Grzemska, Strzelce Wielkie; Monika Włodarczyk, Mieszków; Czesława Młyńczyk, Pleszew; Anna Bil, Czermin; Paulina Janiszewska, Zimnowoda; Jerzy Kowalski, Sulęcinek.

Kellfri

KELLFRI SP. Z O.O.
UL. SKŁĘCZKOWSKA 16
99-300 KUTNO

TEL. +48 247 221 150
+48 243 627 630
e-mail: info@kellfri.pl
www.kellfri.pl

KOSIARKI DYSKOWE

35-RS210HN
10.900 zł

- Szerokość 2,1 m
- Hydraulika standard
- Ilość talerzy 5 szt.
- Masa 430 kg

35-RS250HN
11.900 zł

- Szerokość 2,5 m
- Hydraulika standard
- Ilość talerzy 6 szt.
- Masa 530 kg

35-RS290HN
16.900 zł

WOM W ZESTAWIE

PRZETRZĄSACZ DO SIANA

35-HV530
12.500 zł

- Szerokość robocza 3,90 m
- Szerokość transportowa 1,65 m
- Zapotrzeb. mocy 22 kW/30 KM
- Żęby robocze 44 szt.

WOM W ZESTAWIE

ZGRABIARKA POKOSOWA

35-SL330
10.400 zł

- Szerokość robocza 4 m
- Liczba ramion żębów 11 szt.
- Żęby robocze 44 szt.
- Wydajność 5 ha/h
- Zapot. mocy 22 kW/30 KM
- Masa 503 kg

WOM W ZESTAWIE

PROMOCJE + DOSTAWA W 48 GODZIN!

KOSIARKA DO POBOCZY

35-SK140
9.990 zł

- Szer. robocza 1800 mm
- Zapot. na moc 55-80 KM
- Bijaki 24
- Masa 600 kg

35-SK180
11.900 zł

35-SK220
12.900 zł

- Szerok. robocza 1400 mm
- Zapotrzeb. na moc 40 - 80 KM
- Bijaki 20
- Masa 500 kg

KOSIARKI PIONOWE

35-VKM145
4.990 zł

- Szerokość całk. 1,45 m
- Bijaki 24 szt.

35-VKM175
5.490 zł

- Szerokość całk. 1,75 m
- Bijaki 28 szt.
- Masa 285 kg
- obroty WOM: 540 obr./min.

35-VKM195
7.990 zł

WOM W STANDARDZIE

KOSIARKI ŁAŃCUCHOWE

35-TRK160B
8.490 zł

- Szerok. rob. 1600 mm
- Liczba obrotów 540/1000 obr./min
- Trzypunktowy układ zawiesz. Kat. 2
- Masa 335 kg

35-TRK160
18.900 zł

PRZYCZEPY

23-TV25
6.250 zł

- Podwyższenie burt 40 cm
- Masa 62 kg

23-TV25FH
1.090 zł

33-JMS800
6.890 zł

- Wysokość platformy 700 mm
- Wymiary 370 x 127 x 110 cm
- Maks. ładowność 2500 kg
- Burta standardowa 40 cm
- Masa własna 335 kg
- Objętość 1,25 m³

ROZSIEWACZE DO NAWOZU

33-JM400
1.990 zł

- Nośność 800 kg
- Ostrze rozsiewacza 6
- Talerz rozsiewacza 2
- Zasięg rozrzucania 8-16 m
- Liczba obrotów 540 obr./min

33-JM650
2.590 zł

PRZETRZĄSACZO-ZGRABIARKA

35-HKV300
7.990 zł

- Szerokość robocza 300 cm obracanie 280 cm zgrabianie
- Wydajność 3 ha/godz.
- Liczba ramion/wirnik 6
- Wirniki 2
- Obroty 195 obr./min
- Masa 300 kg

35-HKV300
7.990 zł

WOM W ZESTAWIE

WIDŁY DO KAMIENI

16-SG155
2.990 zł

- Głębokość 1000 mm
- Szerokość całk. 1550 mm
- Masa 307 kg

16-SG200
3.390 zł

13-HK777
3.450 zł

- Głębokość 1000 mm
- Szerokość całk. 2000 mm
- Masa 346 kg

ŁUPARKI ELEKTRYCZNE

13-HK520
2.150 zł

- Wys. robocza 640 mm
- Długość cięcia 520 mm
- Siła nacisku 8 ton
- Masa 90 kg

13-HK1100
3.650 zł

13-VK700
2.090 zł

- Wys. robocza 72 cm
- Dł. cięcia 40-110 cm
- Siła nacisku 7 ton
- Masa 180 kg

ŁUPARKI TRAKTOROWE

13-VK1100
2.490 zł

- Wysokość robocza 72 cm
- Długość cięcia 30-110 cm
- Siła nacisku 7 ton
- Masa 168 kg

13-VK700
2.090 zł

- Wysokość robocza 72 cm
- Długość cięcia 30-70 cm
- Siła nacisku 7 ton
- Masa 144 kg

Podane ceny bez podatku VAT. Niektóre elementy urządzeń wymagają ostatecznego montażu przez klienta. Przy zakupach powyżej 3 000 PLN netto koszty dostawy pokrywa Kellfri (w jedno miejsce na terenie Polski).

SPRAWDŹ NASZĄ CAŁĄ OFERTĘ NA WWW.KELLFRI.PL



Mierz wysoko z KWS

Dobre przezimowanie = wysoki plon nasion!



ALVARO KWS F1

Przełomowy rzepak na Twoje pole

SERGIO KWS F1

Ekstraklasa w rzepaku

NOWOŚĆ

FACTOR KWS F1

Dobrze trafiłeś!

QUARTZ

Wyciśniesz więcej

REKOMENDACJA
COBORU
LOZ

www.kws.pl

**SIEJEMY
PRZYSZŁOŚĆ
OD 1856**

KWS

